

# Historia Szkoły w Białobrzegach

Realizacja projektu

*Opracowanie: Krystyna Andruk*

*Opracowanie techniczne: Agnieszka Zbrzeźna*

Szkoła Podstawowa im. Wojska Polskiego  
rok szkolny 2008/2009



## Spis treści

Wstęp.....	5
Sprawozdanie z realizacji projektu.....	6
Realizacja projektu	
1. Konkurs <i>Czy znasz historię szkoły w Białobrzegach?</i> .....	9
2. Ślubowanie uczniów klasy I.....	10
3. Wywiady.....	11
4. Prezentacja multimedialna.....	13
Prace uczniów	
1. Moja szkoła. Wspomnienia uczniów.....	14
• Aleksandra Krzywańska <i>Wspomnienia uczennicy</i> .....	14
• Kacper Leja <i>Moja szkoła</i> .....	14
• Aleksandra Rasińska. <i>Wspomnienia ze szkoły</i> .....	15
• Mateusz Dulęba <i>Moja szkoła</i> .....	15
• Marcin Kujawa <i>Spotkanie z mistrzem</i> .....	16
• Jakub Lis <i>Moja szkoła. Wspomnienia ucznia</i> .....	17
• Krzysztof Łabęda <i>Ballada o grzecznym rycerzu</i> .....	18
• Kamil Marzec <i>Szkolne wspomnienia</i> .....	19
• Łukasz Szlubowski <i>Chodzenie do szkoły</i> .....	20
2. Wiersze o szkole	
• Kacper Leja .....	21
• Michał Kowalczyk.....	21
• Aleksandra Rasińska .....	22
• Magdalena Skuza.....	23
• Mateusz Dulęba.....	23
• Anna Gerek.....	24
• Marcin Kujawa.....	25
• Bartłomiej Piasecki.....	25
• Kamil Marzec.....	26
3. Wywiady z absolwentami i przyjaciółmi naszej szkoły.....	26
• <i>Wywiad z panią Krystyną Bogacz</i> .....	26
• <i>Wywiad z panią Krystyną Bogacz</i> .....	29

• Wywiad z panią Mirosławą Dudą.....	31
• Wywiad z panią Celiną Kopką .....	33
• Wywiad z panią Hanną Kuskowską.....	35
• Wywiad z siostrą Katarzyną Leoniak.....	40
• Wywiad z panią Bożeną Madej.....	41
• Wywiad z panią Ewą Migacz.....	42
• Wywiad z panią Ewą Piasecką.....	44
• Wywiad z panią Anną Przybyłowicz.....	47
4. Wywiady z nauczycielami	
• Wywiad z panią Krystyną Andruk.....	50
• Wywiad z panią Anną Brewczyńską.....	54
• Wywiad z panią Ireną Chojak.....	57
• Wywiad z panią Marzeną Dobrzyńską.....	60
• Wywiad z panią Moniką Kotowodą.....	64
• Wywiad z panią Anetą Kowalską.....	69
• Wywiad z panią Małgorzatą Krzywańską.....	72
• Wywiad z panią Marleną Kujawą.....	74
• Wywiad z panią Anną Leją.....	79
• Wywiad z panem Romanem Madejem.....	83
• Wywiad z panią Grażyną Pawelczyk.....	89
• Wywiad z panią Marią Wiśniewską.....	94
• Wywiad z panią Wandą Zakrzewską.....	96
• Wywiad z panią Agnieszką Zbrzeźną.....	100
Kilka słów dyrektora Szkoły na zakończenie.....	103

## Wstęp

Rok szkolny 2008/2009 jest rokiem jubileuszowym w Szkole Podstawowej im. Wojska Polskiego w Białobrzegach. Chcąc uczcić pięćdziesięciolecie szkoły, Rada Pedagogiczna postanowiła zrealizować projekt *Tradycja zobowiązuje*. Pomysłodawcą projektu jest pani Monika Kotowoda. Projekt opracował zespół humanistyczny, panie: Monika Kotowoda, Krystyna Andruk i Aneta Kowalska. *Historia Szkoły Podstawowej w Białobrzegach* jest częścią projektu *Tradycja zobowiązuje*. Projekt był realizowany na lekcjach języka polskiego, informatyki, godzin wychowawczych i w trakcie różnych działań poza zajęciami lekcyjnymi. W projekcie uwzględniono realizację ścieżek edukacyjnych: regionalnej, patriotycznej i czytelniczo-medialnej.

Celem projektu było zdobycie wiedzy o historii szkoły. Uczniowie, przeprowadzając wywiady z rodzicami, wiąźali wiedzę z historii szkoły z tradycjami swojej rodziny.

Do szkoły w Białobrzegach chodzą uczniowie mieszkający w Białobrzegach, Ryni, Benjaminowie i Nieporęcie. Do tej pory niewiele wiedzieliśmy o powojennej historii szkół w Benjaminowie czy Ryni. Uczniowie mieszkający w tych miejscowościach szukali wiadomości na temat szkół, które istniały po wojnie w ich rodzinnych wsiach i przekazywali informacje swoim kolegom. Praca nad realizacją projektu wzmocniła poczucie przynależności do wspólnoty szkolnej, kształciła postawy szacunku wobec tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Staraliśmy się rozwijać umiejętność pracy w zespole klasowym. Uczniowie planowali swoje zadania, współpracowali w grupie i byli odpowiedzialni za realizację części projektu. Doskonali umiejętność pisania wspomnień i przeprowadzania wywiadów. W pracowni komputerowej przepisywali wywiady, formatowali teksty, skanowali zdjęcia, drukowali i oprawiali prace. Uczniowie klasy VI, wykorzystując materiał zgromadzony przez uczniów klasy V, przygotowali prezentację multimedialną *Historia Szkoły w Białobrzegach*.

Krystyna Andruk

## Sprawozdanie z realizacji projektu

Projekt *Historia Szkoły Podstawowej w Białobrzegach* był realizowany od września 2008 r. do maja 2009 r. Niektóre zadania były skierowane do uczniów całej szkoły, inne do uczniów klas III-VI czy V-VI. Wywiady przeprowadzali uczniowie klasy V. Prezentację multimedialną przygotowali uczniowie klasy VI. Projekt był realizowany przez polonistów na lekcjach języka polskiego i przez wychowawców na godzinach wychowawczych. Publikacje przepisywali, formatowali i drukowali uczniowie przed lekcjami w pracowni komputerowej pod kierunkiem nauczyciela informatyki. Nauczyciele udzielali wywiadów w swoim czasie wolnym. Opracowywanie wywiadów, odbywało się w każdy czwartek i piątek na godzinie zerowej. Koordynatorem wszystkich działań związanych z realizacją projektu *Historia Szkoły Podstawowej w Białobrzegach* była pani Krystyna Andruk.

**24 września 2008 r.** – uczniowie klas I-VI obejrżeli prezentację *Historia Szkoły w Białobrzegach* z 2006 r.

**Wrzesień 2008 r.** – uczniowie klas IV i VI pod kierunkiem pani Anety Kowalskiej oraz uczniowie klasy V pod kierunkiem pani Krystyny Andruk napisali wypracowania *Moja szkoła. Wspomnienia uczniów*. Najlepsze prace napisali: klasa IV – Aleksandra Krzywańska, Kacper Leja, Aleksandra Rasińska; klasa V – Mateusz Dulęba, Jakub Lis, Marcin Kujawa, Krzysztof Łabęda, klasa VI – Kamil Marzec, Maciej Rasiński, Łukasz Szlubowski

**Wrzesień 2008 r.** – uczniowie klasy I, przygotowując się do ślubowania pod kierunkiem pani Marzeny Dobrzyńskiej, tworzyli współczesną historię szkoły.

**Październik 2008 r.** – ślubowanie uczniów klasy I – przygotowanie uczniów pani Marzena Dobrzyńska, dekoracja sali pani Monika Kotowoda.

**Październik 2008 r.** – uczniowie klas IV i VI pod kierunkiem pani Anety Kowalskiej oraz uczniowie klasy V pod kierunkiem pani Krystyny Andruk napisali wiersze *Moja szkoła*. Najlepsze utwory napisali: klasa IV – Michał Kowalczyk, Kacper Leja, Aleksandra Rasińska, Magdalena Skuza, klasa V – Mateusz Dulęba, Anna Gerek, Marcin Kujawa, Bartosz Piasecki, klasa VI – Kamil Marzec.

**Październik 2008 r.** – uczniowie klas III-VI pod kierunkiem wychowawców przygotowywali się do udziału w konkursie *Historia Szkoły w Białobrzegach*. Pytania konkursowe opracowała pani Krystyna Andruk. Uczniów przygotowali wychowawcy: pani Anna

Leja – klasę III, pani Aneta Kowalska – klasę IV, pani Kazimiera Łagowska – klasę V, pani Krystyna Andruk – klasy IV i V, pani Marlena Kujawa – klasę VI.

**22 października 2008 r.** – eliminacje klasowe szkolnego konkursu *Czy znasz historię szkoły w Białobrzegach?*

**26 października 2008 r.** – finał szkolnego konkursu *Czy znasz historię szkoły w Białobrzegach?* Zwycięzcami konkursu zostali: Michał Dukaczewski kl. III, Tom Kotowski kl. IV, Anna Gerek kl. V, Krzysztof Dulęba i Kamil Marzec kl. VI. Konkurs prowadziła Krystyna Andruk, dekoracje sali przygotowała Monika Kotowoda.

**Listopad 2008 r.** – Uczniowie klasy V pod kierunkiem pani Krystyny Andruk przeprowadzili wywiady z absolwentami i rodzicami absolwentów na temat przeszłości szkoły.

**Grudzień 2008 r.** – Uczniowie klasy V pod kierunkiem pań Agnieszki Zbrzeźnej i Krystyny Andruk opracowali, przepisali, sformatowali, wydrukowali i oparli wywiady przeprowadzone z absolwentami i rodzicami absolwentów.

**Styczeń 2009 r.** – Uczniowie klasy V pod kierunkiem pani Krystyny Andruk przeprowadzili wywiady z nauczycielami uczącymi w Szkole Podstawowej im. Wojska Polskiego w Białobrzegach. Z uczniami rozmawiali i autoryzowali wypowiedzi, pan Roman Madej oraz panie: Krystyna Andruk, Anna Brewczyńska, Irena Chojak, Marzena Dobrzyńska, Monika Kotowoda, Aneta Kowalska, Małgorzata Krzywańska, Marlena Kujawa, Anna Leja, Grażyna Pawelczyk, Agnieszka Zbrzeźna.

**Luty – marzec 2009 r.** – uczniowie klasy V pod kierunkiem pań Agnieszki Zbrzeźnej i Krystyny Andruk opracowali, przepisali, sformatowali, wydrukowali, oparli wywiady przeprowadzone z nauczycielami uczącymi w szkole. Ponadto wywiady przeprowadzone przez uczniów zostały włączone do niniejszej publikacji.

**Kwiecień 2009 r.** – uczniowie klasy VI pod kierunkiem pań Agnieszki Zbrzeźnej i Krystyny Andruk przygotowali prezentację multimedialną *Historia Szkoły w Białobrzegach*.

**Kwiecień 2009 r.** – pani Krystyna Andruk poprawiła i uzupełniła publikację *Historia Szkoły w Białobrzegach* z roku 2006 o informacje zgromadzone w wywiadach przez obecnych uczniów klasy V.<sup>1</sup>

**Kwiecień 2009 r.** – panie Agnieszka Zbrzeźna i Krystyna Andruk opracowały technicznie, drukowały i oparowały publikacje: *Historia Szkoły w Białobrzegach 2009r.*, *Historia Szkoły w Białobrzegach. Realizacja projektu*.

**Maj 2009 r.** – przygotowanie wystawy prezentującej realizację projektu *Historia Szkoły*

---

<sup>1</sup>Praca stanowi oddzielną publikację i nie wchodzi w skład *Historia Szkoły w Białobrzegach. Realizacja Projektu*.

w Białobrzegach.

**29 maja 2009 r.** – Święto Szkoły. Zostaną przedstawione efekty pracy uczniów:

- *Historia szkoły w Białobrzegach*. Wystawa prezentująca realizację projektu.
- *Historia Szkoły w Białobrzegach, Białobrzegi 2009*. Publikacja.
- *Historia Szkoły w Białobrzegach*. Prezentacja.
- *Historia Szkoły w Białobrzegach. Realizacja projektu. Publikacja* zawiera następujące prace uczniów:
  - *Moja szkoła. Wspomnienia uczniów*.
  - *Wiersz o szkole*.
  - Wywiady z absolwentami, rodzicami absolwentów, mieszkańcami Ryni i Beniaminowa.
  - Wywiady z nauczycielami uczącymi w Szkole Podstawowej w Białobrzegach.
- W czasie Święta Szkoły zostaną nagrodzeni laureaci szkolnego konkursu *Historia Szkoły w Białobrzegach*

Krystyna Andruk



## Realizacja projektu

### 1. Konkurs *Czy znasz historię szkoły w Białobrzegach?*



Czekając na rozpoczęcie konkursu<sup>2</sup>

Przygotowania do konkursu *Czy znasz historię szkoły w Białobrzegach* rozpoczęły się w pierwszym miesiącu roku szkolnego. 24 września uczniowie klas I-VI zgromadzeni w sali gimnastycznej poznali historię szkoły, oglądając prezentację multimedialną *Historia Szkoły w Białobrzegach* z 2006 r. W październiku uczniowie klas III-VI pod kierunkiem wychowawców przygotowywali odpowiedzi na pytania konkursowe. 22 października odbyły się klasowe eliminacje, które wyłoniły 5 finalistów. Po jednym finaliście z klas III-V i dwóch finalistów z klasy VI. 26 października na sali gimnastycznej spotkali się uczniowie klas III-VI. Poziom odpowiedzi zawodników był bardzo wyrównany. Publiczność nagradzała odpowiedzi kolegów oklaskami. Jury konkursu, w składzie: pani Agata Łukasiuk – dyrektor szkoły, pani Irena Chojak – pełniąca obowiązki dyrektora szkoły, pani Wanda Zakrzewska – były dyrektor szkoły, postanowiło nagrodzić wszystkich finalistów konkursu. Zwycięzcami konkursu *Czy znasz historię szkoły w Białobrzegach?* zostali: Michał Dukaczewski kl. III, Tom Kotowski kl. IV, Anna Gerek kl. V, Krzysztof Dulęba i Kamil Marzec kl. VI. Zwycięzcy nagrody otrzymają w czasie Święta Szkoły.

---

<sup>2</sup>Zdjęcie pani Agnieszka Zbrzeźna



Znamy historię naszej szkoły<sup>3</sup>



Pani Wanda Zakrzewska ogłasza wyniki konkursu<sup>4</sup>

## 2. Ślubowanie uczniów klasy I<sup>5</sup>

17 października 2009 r. był ważnym dniem dla całej społeczności Szkoły Podstawowej im. Wojska Polskiego w Białobrzegach. W poczet uczniów naszej szkoły, po uroczystym Ślubowaniu i Pasowaniu na ucznia, zostali włączeni kandydaci z klasy I. W tym roku przyrzeczenie złożyli również ich rodzice. Program artystyczny, przygotowany przez

<sup>3</sup> Zdjęcie pani Agnieszka Zbrzeźna

<sup>4</sup> Zdjęcie pani Agnieszka Zbrzeźna

<sup>5</sup> Opracowanie pani Marzena Dobrzyńska

pierwszoklasistów pod kierunkiem wychowawczyni – pani Marzeny Dobrzyńskiej poprowadzili uczniowie klasy VI – Ola Łukasiuk i Kamil Marzec. Wesołe piosenki oraz wierszyki w wykonaniu bohaterów dnia, którzy w strojach galowych ozdobnych wstążeczkami w barwach ojczystych, prezentowali się nadzwyczaj dostojnie – spodobały się wszystkim. Dowodem na to były oklaski, które nie chciały umilknąć... Na pamiątkę tego wydarzenia uczniowie klasy I



Pamiątkowe zdjęcie ze ślubowania<sup>6</sup>

otrzymali piękne słowniki ortograficzne ufundowane przez Radę Szkoły, a z rąk wychowawczyni Akty Pasowania na Ucznia. Po wzajemnych podziękowaniach dyrektora, zaproszonych gości i rodziców, przyszedł czas na pamiątkowe zdjęcie. W tym dniu, na pierwszaków czekała jeszcze jedna niespodzianka – słodki poczęstunek zorganizowany przez rodziców, którego atrakcją był wspaniały tort.

### 3. Wywiady

Przeprowadzenie wywiadów z absolwentami szkoły było bardzo poważnym zadaniem dla uczniów klasy V. W zadaniu wzięli udział wszyscy uczniowie. Na początku listopada w czasie lekcji polskiego uczniowie poznali zasady przeprowadzania wywiadów. Następnie wspólnie ułożyli bazę pytań, które będą mogli zadawać w czasie rozmowy. Przygotowując się do wywiadu, powtórzyli jak należy się zachować w czasie spotkania ze starszymi osobami. Po przeprowadzeniu wywiadu uczniowie opracowywali tekst pod względem stylistycznym. Pisali wstępy, zakończenia i oddawali teksty do autoryzacji. Następnie w pracowni komputerowej przepisywali wywiady, formatowali, zgodnie z przyjętymi wcześniej zasadami.

---

<sup>6</sup>Zdjęcie ze zbiorów pani Marzeny Dobrzyńskiej



Bartosz Piasecki i Wojtek Syndoman przeprowadzają wywiad z panią Agnieszką Zbrzeźną<sup>7</sup>



Wywiad autoryzowany można przepisać tekst<sup>8</sup>

Skanowali zdjęcia i wklejali do swoich publikacji. Gdy tekst został sprawdzony przez nauczycieli języka polskiego i informatyki, można było przystąpić do drukowania i oprawiania.

Po wykonaniu pierwszego zadania uczniowie przeprowadzili wywiady z nauczycielami uczącymi w szkole. Po przeprowadzeniu wywiadów i autoryzacji tekstów uczniowie przepisywali, formatowali, drukowali i oprawiali swoje publikacje.

Zadanie, które przed uczniami klasy V postawili nauczyciele piszący projekt *Tradycja zobowiązuje*, było trudne, wymagało umiejętności pisania wywiadu, znajomości edytora tekstu, umiejętności formatowania, skanowania, drukowania. Uczniowie klasy V wykonali je w swoim czasie wolnym. By przepisać teksty przychodzili do szkoły przed lekcjami. Czego się nauczyli?

---

<sup>7</sup>Zdjęcie ze zbiorów pani Agnieszki Zbrzeźnej

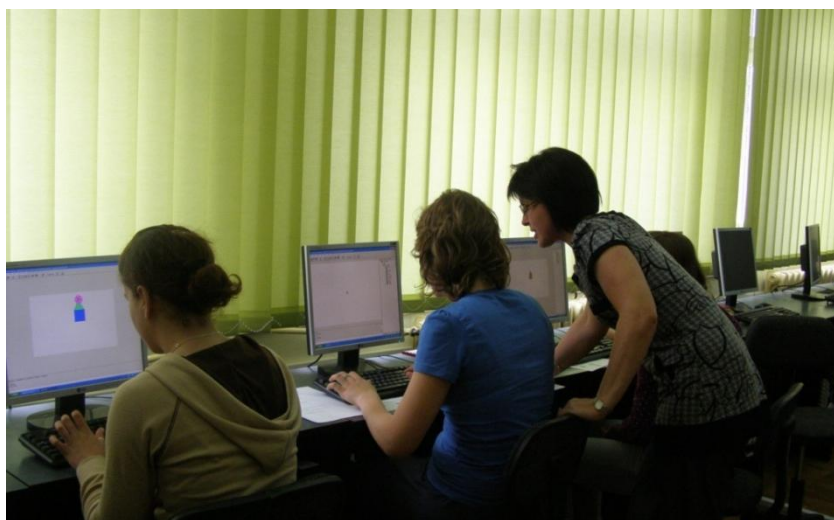
<sup>8</sup>Zdjęcie pani Agnieszki Zbrzeźnej



W czasie rozmowy z absolwentami szkoły, nauczycielami poznawali przeszłość szkoły, do której chodzą. Autoryzując teksty, uczyli się odpowiedzialności i rzetelności. Na pewno doskonalili formę wypowiedzi pisemnej jaką jest wywiad. Tworząc publikację, poznali budowę książki. Uczyli się formatować tekst, przygotowywać zdjęcia do druku, oprawiali publikacje. Sądzę, że umiejętności, nabyte już w klasie V, będą doskonalić w gimnazjum i liceum.

#### 4. Prezentacja multimedialna

Prezentację multimedialną przygotowali uczniowie klasy VI, wykorzystując pracę swoich młodszych kolegów. Uczniowie klasy V, przeprowadzając wywiady, zgromadzili wiadomości, które były podstawą uzupełnienia Historii Szkoły w Białobrzegach z 2006 r. Uczniowie klasy VI dostali szkielet publikacji. Ich zadaniem było wprowadzenie tekstu, zdjęć i innych elementów graficznych na slajdy, dokonywali animacji i przejścia slajdów. Doskonalili umiejętność świadomego korzystania z technologii informacyjnej.



Uczniowie klasy VI przygotowują prezentację<sup>9</sup>

---

<sup>9</sup> Zdjęcie pani Krystyna Andruk

## Prace uczniów

### 1. Moja szkoła. Wspomnienia uczniów.

#### *Wspomnienia uczennicy*

Chodzę do Szkoły Podstawowej im. Wojska Polskiego w Białobrzegach. Jestem uczennicą klasy IV. W mojej szkole często odbywają się różne uroczystości.

Najlepiej wspominam XIV Konkurs Recytatorski, który odbył się 22 listopada 2007 roku. Byłam wtedy w III klasie. Konkurs nosił tytuł *Poezja mojego dzieciństwa*. Wybrałam wiersz Jana Brzechwy *Kurczę blade*. Jest to bardzo wesoły i śmieszny wierszyk, który kojarzy mi się z dzieciństwem – moim i mojego młodszego brata. Ten wiersz wyszukałam wspólnie z mamą, gdy miałam trzy latka. Od razu mi się spodobał i nauczyłam się go na pamięć. Od tej pory pamiętam go bardzo dobrze.

Powiedziałam go na Konkursie Recytatorskim, a młodszym dzieciom bardzo się spodobał. Jurorom chyba też, bo zajęłam I miejsce. Byłam wtedy bardzo szczęśliwa.

Aleksandra Krzywańska klasa IV

#### *Moja szkoła*

Mam na imię Kacper. Chodzę do czwartej klasy. Niedawno nasza pani zadała nam do napisania wypracowanie na temat *Moja szkoła*. Długo zastanawiałem się, co napisać.

W szkole jestem od czterech lat. Zdarzyło się tutaj wiele ciekawych rzeczy. Oprócz nauki odbywały się różne uroczystości i spotkania. Jedną z nich opiszę.

W trzeciej klasie nasza pani Agnieszka Zbrzeźna zorganizowała spotkanie z rodzicami w porcie na Pilawie. Graliśmy tam z rodzicami w siatkówkę i w „dwa ognie”. W przerwach między rozgrywkami jedliśmy pyszne kiełbaski z grilla. Było bardzo miło.

Chciałbym, żeby takie spotkanie odbyło się w czwartej klasie. Nasza nowa pani jest bardzo miła i jeśli o to poprosimy, to na pewno się zgodzi.

Kacper Leja klasa IV

#### *Szkolne wspomnienia*

Od najmłodszych lat bardzo lubię uprawiać różne sporty, ponieważ dodaje mi to uśmiechu na twarzy. Najbardziej ze wszystkich sportów lubię grę w ping-ponga.

Bardzo miło wspominałam zawody w tenisa stołowego, które mocno utkwily mi w pamięci to był mój wielki dzień. Pomimo dużej tremy i niepewności siebie, czułam, że muszę dziś wygrać. Zaczęły się zawody. Z pierwszym przeciwnikiem poszło mi gładko, wygrałam 11:1. Następni przeciwnicy byli bardziej wymagający, ale ja nie dawałam za wygraną, walczyłam o każdą piłkę i tak mecz po meczu doszłam do finału.

Zakończenie zawodów międzyszkolnych było dla mnie wyjątkowa chwila, ponieważ zajęłam pierwsze miejsce. Nigdy nie zapomnę tego dnia.

Aleksandra Rasińska klasa IV

### *Moja szkoła*

Mam na imię Mateusz i jestem uczniem piątej klasy Szkoły Podstawowej im. Wojska Polskiego w Białobrzegach. Bardzo dobrze pamiętam i miło wspominałam te wydarzenia, w których brałem udział z koleżankami i kolegami z mojej klasy.

1 września 2003 roku po raz pierwszy usłyszałem szkolny dzwonek. Miałem wtedy sześć lat. W tym dniu w towarzystwie rodziców uczestniczyłem w rozpoczęciu nowego roku szkolnego. Po apelu udaliśmy się do klas. Tam poznałem nowych kolegów oraz naszą wychowawczynię panią Grażynę Pawelczyk. Pierwsze dni szkolne upłynęły nam na zapoznawaniu się z zasadami, jakie panują w szkole. Nasza pani wychowawczyni była zawsze troskliwa i miła. Nauczyła nas pisać, czytać, liczyć oraz gry na instrumentach. Zachęcała do udziału w dodatkowych zajęciach i konkursach.

W listopadzie 2003 r. odbył się szkolny konkurs recytatorski *Białobrzaska Jesień Poezji*. Mówiłem wiersz Juliana Tuwima *Odłot bocianów*. Pamiętam wielką treść, a później nieopisaną radość, bo zająłem pierwsze miejsce. Otrzymałem dyplom i nagrodę książkową. Było to dla mnie wielkie osiągnięcie.

Minął rok i przygotowaliśmy się do wielkiej uroczystości – pasowania na ucznia. Miło wspominałam, gdy pani dyrektor Agata Łukasiuk położyła na moim ramieniu wielki ołówek i powiedziała: „Pasuję cię na ucznia...” Byłem wtedy bardzo wzruszony i dumny. Od tej pory stałem się prawdziwym uczniem.

Kilka miesięcy później naszą szkołę odwiedził Mateusz Kusznierecz. Jest on sławnym żeglarzem. Startował w czasie olimpiady w Sydney i w Atenach, brał udział w mistrzostwach świata. Opowiadał o sporcie, który uprawia i przygodach jakie przeżył, uczestnicząc w zawodach. Odpowiadał na pytania zadawane przez uczniów. Na koniec rozdawał zdjęcia

ze swoim autografem. Spotkanie z Mateuszem Kuszniereviczem było dla mnie wielkim przeżyciem, bo po raz pierwszy poznałem znanego sportowca.

Bardzo szybko minęły cztery lata i nadszedł czas rozstania z naszą panią wychowawczynią. Czułem wtedy żal i obawę.

Zawsze miło będę wspominał moją naukę w młodszych klasach, moje sukcesy, kolegów oraz opiekuńczą panią Grażynę Pawelczyk.

Mateusz Dulęba klasa V

### *Spotkanie z mistrzem*

Byłem wtedy uczniem klasy II, ale do dziś pamiętam to wydarzenie.

26 kwietnia 2005 roku do naszej szkoły zawitał mistrz olimpijski Mateusz Kusznierevicz. Jego przybycie spowodowało wielką radość wszystkich uczniów. W czasie spotkania mistrz opowiedział nam, jak zaczęła się jego przygoda z żeglarstwem. Z uwagą słuchaliśmy tych wypowiedzi. Miał bardzo ciepły, a jednocześnie stanowczy głos.

Mateusz Kusznierevicz przedstawił nam przebieg swojej kariery sportowej. Dowiedzieliśmy się, że żeglarstwo to trudna dyscyplina sportu, wymaga od sportowca wielu wyrzeczeń. Byłem zachwycony opowieściami mistrza. Mateusz zachęcał nas do uprawiania sportu, a w tym także do żeglarstwa. W czasie spotkania zadawaliśmy mistrzowi olimpijskiemu wiele pytań, na które z przyjemnością udzielał nam wyczerpujących odpowiedzi.

Wizyta Mateusza Kusznierewicza zakończyła się bardzo sympatycznie. Podziękowaliśmy mistrzowi za przybycie, wręczając bukiet kwiatów. Na zakończenie odśpiewaliśmy chórem „Sto lat”, gdyż za kilka dni obchodził swoje urodziny. Było to bardzo miłe spotkanie, dawno w szkole nie gościliśmy tak wielkiego sportowca.

Podziwiam Mateusza Kusznierewicza za wytrwałość, siłę walki oraz uśmiech na twarzy. W swoim życiu chciałbym naśladować wielkiego mistrza sportu i tak jak on zostać olimpijczykiem.

Marcin Kujawa klasa V

### *Moja szkoła. Wspomnienia ucznia*

Jestem w piątej klasie. Wspaniale jest przypomnieć sobie poprzednie lata nauki. Nawet sytuacje z „zerówki” pamiętam, jakby miały miejsce wczoraj. Wydaje mi się, że przecież nie tak



dawno zaczynałem swoją naukę w oddziale przedszkolnym i cieszyłem się ze wszystkich sukcesów. Niektóre dni jednak nie były wesołe. Nie mogłem wziąć udziału w konkursie recytatorskim, gdyż musiałem wyjechać. Bardzo lubiłem zostawać w szkole po zakończonych zajęciach i bawić się z kolegami, bo w domu się nudziłem. Miałem bardzo miłą wychowawczynię i lubię ją do dziś. Moim ulubionym przedmiotem była religia. Na zakończenie roku szkolnego stanąłem z dumą i uśmiechem na twarzy. Przecież wtedy skończyłem klasę zero. Myślałem jakie to uczucie spędzać przerwy na korytarzu wśród innych dzieci. Moje pierwsze wakacje były wspaniałe i na długo je zapamiętałem.

Pierwsza klasa okazała się lepsza niż sobie wyobrażałem. Pani często łączyła naukę z zabawą, co bardzo lubiłem, a dodatkowo, zachęciła mnie do uczęszczania na kółko muzyczne i ortograficzne. Za te zajęcia były też nagrody. Gdy szkołę odwiedził Mateusz Kusznierewicz, ja zachorowałem i nie mogłem go zobaczyć. W listopadzie odbył się konkurs recytatorski i zająłem na nim pierwsze miejsce. Był to dla mnie wielki sukces. W kwietniu po raz drugi wziąłem udział w „ekoturnieju”. To wspaniała zabawa i nauka w jednym. W czerwcu zakończyłem pierwszą klasę w pięknym świadectwie. Oprócz cenzurki otrzymałem nagrodę książkową.

Druga klasa niosła ze sobą wielkie święto, a mianowicie Pierwszą Komunię Świętą. Przygotowania zaczęły się już wczesną wiosną. Jeździliśmy na próby do kościoła i zdawaliśmy egzaminy. W przeddzień święta przyjechała babcia, a reszta gości dołączyła w dzień uroczystości. Msza święta zaczęła się o jedenastej i była wspaniała. Ten dzień był dla mnie bardzo zadowalający, bo po raz pierwszy przyjąłem Pana Jezusa do serca. W czerwcu wyjechałem z klasą do Płocka. I tak zakończyłem kolejną klasę.

W następnym roku nauki nie było trudno, gdyż dobrze się uczyłem, za co pani mnie chwaliła. W listopadzie odbył się kolejny konkurs recytatorski, na który przyjechał pan Cezary Morawski. Mówiłem wiersz *Roch* i zająłem pierwsze miejsce. Miałem też zaszczyt wręczyć panu Cezaremu podziękowanie od młodszych klas. Czułem się wyróżniony i doceniony. Występowaliśmy też na Sejmiku Uczniowskim dotyczącym tradycji łowickich i w związku z tym pojechaliśmy do muzeum robić tam wycinanki, z których słyną tamte strony. W czasie Święta Szkoły otrzymałem tytuł wicemistrza ortografii. Podczas zakończenia roku szkolnego byłem wesoły, bo dostałem nagrodę i promocję do czwartej klasy. W tej jednak nie było łatwo. Poziom wymagań znacznie się podniósł i nie byłem na to przygotowany. Musiałem włożyć więcej wysiłku, aby sprostać wymaganiom. Przyszła nowa pani od matematyki, której nauczanie przypadło nam do gustu. W czerwcu wyjechaliśmy do Kazimierza Dolnego. Na zakończeniu

roku szkolnego miałem średnią 4,7, co niezbyt mnie zadowala.

Bardzo dobrze wspominam poprzednie lata nauki i mam nadzieję, że ten rok będzie lepszy. Chciałbym też więcej się nauczyć i zdobyć nowe, ciekawe doświadczenia.

Jakub Lis klasa V

### *Ballada o grzecznym rycerzu*

W naszej szkole co roku organizowany jest konkurs recytatorski. Postanowiłem wziąć w nim udział. Podczas przerwy poszedłem do biblioteki wypożyczyć parę książek. Wieczorem, w domu wybrałem wiersz pod tytułem *Ballada o grzecznym rycerzu*. Bardzo mi się spodobał. Jest to opowieść o śmiałku, który przepędził smoka w bardzo grzeczny sposób. Właśnie taki wiersz chciałem mówić na konkursie. Zostało mi więc tylko dobrze się go nauczyć. Nie było to takie łatwe, ponieważ wiersz był dość długi. Bardzo się starałem.

Kiedy nadszedł dzień konkursu denerwowałem się, myślałem tylko o tym, by nie zapomnieć tekstu i dobrze wypaść. Ze zdenerwowania zapomniałem, o której miał się zacząć występ i powiedziałem mamie, że trzeba już jechać, bo możemy się spóźnić. Na miejscu okazało się, że przybyliśmy cztery godziny za wcześnie. Nie zapomnę miny mojej mamy, która dowiedziała się, że trzeba tyle czekać. Poszliśmy więc na salę, gdzie występowały młodsze dzieci. Tam czas minął bardzo szybko, ale moje zdenerwowanie było coraz większe. Przyszedł czas na występy starszych dzieci, serce biło mi coraz bardziej, miałem wrażenie, że nic nie pamiętam i wtedy nauczyciel wyczytał moje nazwisko. Idąc na scenę, chyba chciałem uciec. Podszedłem do mikrofonu i zacząłem recytować wiersz, w ostatniej zwrotce przez chwilę zapomniałem tekstu, ale mój nauczyciel od języka polskiego odpowiedział mi szeptem słowo, którego zapomniałem. Kiedy wróciłem na miejsce, poczułem ogromną ulgę, że jest już po wszystkim. Jeszcze kilku moich kolegów wystąpiło i jury udało się na obrady, a ja z mamą na ciastko i kawę. Po dłuższej chwili wróciliśmy na miejsca, by wysłuchać werdyktu. Pani z jury powiedziała:

– Klasa czwarta miejsca pierwsze: Krzysztof Łabęda, Mateusz Dulęba, Kuba Lis.

– Ja??

Czułem radość i zdziwienie. Poszedłem odebrać nagrodę. Tak bardzo się cieszyłem, że postanowiłem brać udział w kolejnych konkursach. Gdy wracałem na miejsce, moja mama miała łzy w oczach, była ze mnie dumna. W drodze powrotnej nawet nic nie wspomniała, że musieliśmy tyle czekać na mój występ.

Krzysztof Łabęda klasa V

### *Szkolne wspomnienie*

Jedną z tradycji mojej szkoły jest wybór, a następnie obrady Sejmiku Uczniowskiego. Z całą pewnością jest to ważne wydarzenie w życiu społeczności uczniowskiej. Już od pierwszej klasy wiedziałem, że znalezienie się w szeregach członków Sejmiku jest wielkim wyróżnieniem i nie każdy uczeń może dostąpić tego zaszczytu. Marzyłem, że pewnego dnia to ja zasiądę w prezydium szkolnego sejmiku. Nie uwierzycie, ale w końcu nadszedł ten oczekiwany moment.

A było to tak. Chodziłem do czwartej klasy. Już i tak czułem się dumnie, bo trafiłem na piętro budynku szkoły. Od tej pory uczyłem się i przebywałem wśród starszych kolegów, co bardzo mi się podobało. Pewnego ranka na szkolnym apelu ogłoszono wybory do Sejmiku Uczniowskiego. Pomyślałem, że pewnie nie mam szans, chociaż ogromnie pragnąłem, żeby mnie wybrano. Nadeszły długie dni oczekiwania i niepewności, a moment, w którym ogłoszono wyniki, zapadł mi głęboko w pamięci. Opiekun samorządu szkolnego, pani Monika Kotowoda odczytała werdykt. Jakie było moje zdziwienie i jaka ogromna radość, kiedy usłyszałem, że zostałem wybrany sekretarzem szkolnego sejmiku. Ja, uczeń klasy czwartej. Ja, Kamil Marzec. Długo nie mogłem uwierzyć w to, co się stało. Byłem wzruszony i dumny z samego siebie. Oczywiście podzieliłem się tą wiadomością z mamą i tatą, którzy pogratulowali mi i cieszyli się razem ze mną. Następnie nadszedł czas przygotowań do obrad Sejmiku, bo teraz chciałem jak najlepiej wypaść. Musiałem udowodnić, że mój wybór nie był przypadkowy. Dlatego zrobiłem wszystko, żeby się to udało. Dzień obrad Sejmiku również pamiętam doskonale. Miałem trochę tremę, ale uważam, że podołałem wyzwaniu. W końcu sekretarz to ważna funkcja. Wydarzenie to pamiętam do dziś. Chociaż w szkole cały czas dzieje się dużo rzeczy, ja o tamtej historii wciąż nie zapominam. To dowód na to, że jak się czegoś pragnie, można to osiągnąć. To również dowód na to, że wspomnienia szkolne mogą być miłe i radosne.

Kamil Marzec klasa VI

### *Kartka z pamiętnika*

14 października 2003r.

Czekałem na ten dzień i wreszcie nadszedł, dzisiaj zostanę pasowany na ucznia. Byłem bardzo podekscytowany, ponieważ miałem wystąpić w przedstawieniu w roli Plastusia. Miałem tremę, bo to moja pierwsza większa rola.

Na przedstawieniu przeszedł mi dreszcz, aż zachciało mi się płakać. Nogi zaczęły mi się trząść, a broda podskakiwać, ale w końcu wyszedłem na środek i rozpocząłem swą kwestię.

Zdenerwowanie po minucie zniknęło. Rolę powiedziałem bezbłędnie.

Byłem szczęśliwy, a jeszcze czekało mnie ślubowanie. Gdy pani dyrektor weszła na salę z gigantycznym ołówkiem, moja radość nie miała końca. Słowa przysięgi wypowiedziałem głośno i wyraźnie. Wreszcie zostałem uczniem SZKOŁY PODSTAWOWEJ IMIENIA WOJSKA POLSKIEGO W BIAŁOBRZEGACH.

Po powrocie do domu byłem bardzo zadowolony. Emocje powoli zaczęły opadać. Dzień był udany i pełen radości. Nigdy go nie zapomnę!!!!!!!

Maciej Rasiński klasa VI

*Chodzenie do szkoły...*

Chodzenie do szkoły jest trudnym etapem w życiu każdego dziecka. Jest to okres pełen wyrzeczeń i obowiązków. Większość czasu poświęcamy nauce zarówno w szkole jak i w domu. Pomimo tego jest wiele wspaniałych chwil wspólnie spędzonych na wycieczkach, dyskotekach i zawodach sportowych, z których mamy wiele ciekawych wspomnień.

Najmilej wspominam zawody w biegach przełajowych, gdzie zdobyłem złoty medal. Wydarzenie to miało miejsce 3 października 2006 r. na stadionie w Białobrzegach. Był to bardzo stresujący dzień dla wszystkich uczestników zawodów. Każdy przygotowywał się bardzo długo i chciał uzyskać jak najlepszy wynik. W moim wyścigu udział brało około 100 chłopców. Największą treść miałem na starcie, kiedy czekałem na sygnał sędziego do rozpoczęcia biegu. Już na początku wyścigu kolega z klasy wyrócił się i stracił szansę na dobre miejsce. Ja wraz z trzema chłopcami z innych szkół uciekliśmy grupie. Na trybunach siedziała cała moja szkoła wraz z nauczycielkami. Wszyscy mi mocno dopingowali. Emocje tego wyścigu sięgały zenitu. Gdy do końca biegu zostało 100m, byłem trzeci. Wówczas zacząłem mocno finiszować. Było bardzo ciężko, ale linię mety przekroczyłem jako pierwszy. Byłem zmęczony, ale szczęśliwy. Wszyscy bili mi brawo i gratulowali. Pani dyrektor podeszła do mnie i mocno uścisnęła.

Gdy nastąpiło wręczenie nagród, było bardzo miło stanąć na najwyższym stopniu podium. Nigdy nie zapomnę tej wspaniałej chwili.

Łukasz Szlubowski klasa VI

## 2. Wiersze o szkole

*Moja szkoła jest wesola  
Tu przyjaciół wielu mam.  
Chętnie z nimi się spotykam.  
Gdy lekcje wuefu mamy  
W piłkę nożną często gramy*

*Nasi nauczyciele są mili.  
Spieszą z pomocą w każdej chwili.  
W szkole dużo się uczymy.  
Chętnie do wiedzy dążymy.  
Moja szkoła jest wesola.*

Kacper Leja klasa IV

*W pobliżu jednostki  
Wojska w Białobrzegach,  
Uczę się pilnie i spełniam marzenia.*

*Lekcje są trudne, lecz do wytrzymania.  
Pracę też piszę,  
Coś mi ktoś powie, lub się domyślę,  
Co mi tam błysnie w moim umyśle.*

*Uczeń szanuje jeden drugiego,  
Nie robi krzywdy nigdy drugiemu.  
Woźna dzieciaki kocha jak swoje  
Złego nie powie słowa.  
Kurze wyciera, sprzęta codziennie  
Szkolny budynek lśni.*

*Nasza szkoła radość sprawia,  
Czasem smutek albo śmiech.  
Gdzie są nauczyciele i przyjaciele  
Każdy uczyć się chce.*

Michał Kowalczyk klasa IV

*Ten wiersz nie jest taki  
Jak piszą prawdziwi poeci,  
Jest zwyczajny  
O tym, jak tam w szkole leci.  
Gdy zadzwoni dzwonek  
O ósmej trzydzieści,  
Każda klasa  
Jest gotowa do lekcji.*

*Na matematyce  
Mózgi nam się wysilają,  
Zaś na języku polskim  
Słownictwo rozwijają.  
Inne przedmioty  
Są również ciekawe,  
Najlepszy jest wf,  
Bo jest najbardziej klawy.*

*Na stolówce  
Zupy nam smakują,  
Ze świetlicy panie  
Świetnie się nami opiekują.  
Długiego wiersza  
Nie napisałam,  
Lecz obraz mojej  
Szkoły pokazałam.*

Aleksandra Rasińska klasa IV

*Miłość i radość  
jest w naszej szkole.  
Każdy z ochotą  
uczęszcza do niej.*

*Nauczyciele są fajni i mili  
zawsze pomogą  
ci w każdej chwili.*

*Pani kucharka dobrze gotuje,  
bo obiad po lekcjach  
nam bardzo smakuje.*

*Lekcje mijają  
jak krótka chwila,  
nim się obejrzysz  
przerwa się zaczyna.*

*Kończę ten wierszyk,  
bo ktoś pomyśli,  
że to nie szkoła  
lecz park rozrywki.*

Magda Skuza klasa IV

*W mojej szkole jest wesoło  
Śmiech, zabawę słysząc wkoło.  
Do szkoły chodzić lubimy,  
Tam się nigdy nie nudzimy.*

*Lekcje miło upływają,  
Gdy nauczyciele szóstki dają.  
Dobry humor zawsze mają,  
Choć czasami wycisk dają.*

*Wiedza łatwo nam przychodzi  
A lenistwo w cień odchodzi.  
Za wiadomości, które tu zdobędziemy,  
Z góry serdecznie szkoła dziękujemy.*

Mateusz Dulęba klasa V

*Jaka jest nasza szkoła?  
Jest miła, przyjazna, wesola  
Niezbyt duża, nie za mała,  
Jest po prostu doskonała.*

*Ona nam dostarcza wiedzy,  
Byśmy zrozumieli świat.  
W niej się uczą koleżanki i koledzy,  
W niej się uczy i siostra i brat.*

*Jest jak księga tak ogromna,  
Co posiada całą wiedzę.  
Zawsze chce mi ją przekazać,  
kiedy w szkolnej ławce siedzę.*

*Nosi także cudne imię.  
To szkoła imienia Wojska Polskiego.  
Więc o wojsku, czasach dawnych  
W niej dowiemy się wszystkiego.*

*Teraz jestem pewna,  
Że już wszyscy wiecie,  
Że szkoła, w której się uczymy  
To najlepsza szkoła na świecie.*

Anna Gerek klasa V



*Nasza szkoła jest wesola,  
to nasz drugi dom.  
Tutaj wszyscy się uczy  
zdobynamy wiedzy pak.*

*Bo nauka jest jak kwiaty,  
takie duże białe róże.  
Przewyciężyć trzeba trudy  
by się dostać do tej róży.*

*Lecz wysiłek się opłaca,  
gdy kosz wiedzy się zdobędzie,  
zwiedzić można kawał świata  
i wspomnieniami do szkoły wracać.*

Marcin Kujawa klasa V

*Nasza szkoła w Białobrzegach  
najwspanialsza w świecie jest  
patronem jej jest wojsko  
my jesteśmy dumni z niej.*

*Chodzę do niej w każde ranki  
uczę się polskiego  
lecz ostatnio się zdarzyło  
że zabrakło angielskiego.*

*Chodzić do niej to przyjemność  
szukać wiedzy każdy chce  
w naszej szkole w Białobrzegach  
wspaniale czujemy się.*

Bartek Piasecki klasa V

*W Białobrzegach stoi szkoła,  
Piękna, duża i wesoła.  
Każdy do niej chodzić chce,  
Bo uczniowie lubią się.*

*Wiele rzeczy się tu dzieje,  
W czwartek, piątek i w niedzielę.  
Każdy znajdzie coś dla siebie,  
I poczuje się jak w niebie.*

*Miło płynie tutaj czas,  
Uczyć chce się każdy z nas.  
Nawet gdy na dworze plucha  
Nikt nie struga tu leniucha.*

*Tak się żyje w szkole z klasą,  
Dzieci tutaj nie grymaszą.  
I niech wszechświat dowie się,  
Jak w tej szkole dobrze jest.*

Kamil Marzec klasa VI

### 3. Wywiady z absolwentami i przyjaciółmi naszej szkoły

„...uczestniczyłam w przekazaniu szkole sztandaru.”

*Pani Krystyna Bogacz, absolwentka naszej szkoły, mieszka w Białobrzegach. Wywiad z panią Krystyną Bogacz przeprowadziłam w celu uzyskania informacji dotyczących budowy szkoły, tradycji jakie istniały dawniej w naszej szkole. Rozmowa jest związana ze szkolnym projektem „Tradycja zobowiązuje”, który realizuje nasza szkoła z okazji 50- lecia.*

**W jakich latach Pani chodziła do Szkoły Podstawowej w Białobrzegach?**

Do Szkoły Podstawowej w Białobrzegach poszłam, gdy miałam 7 lat, był to rok 1963.

**Co Pani wie o początkach budowy szkoły w Białobrzegach?**

Tam, gdzie znajduje się szkoła, kiedyś były górki piasku, z których dzieci zimą zjeżdżały na sankach. Budowę szkoły rozpoczęto w 1960 r.

### **Co Pani zapamiętała z przeszłości szkoły?**

Kiedyś nie było dzwonka elektrycznego. Woźny chodził z ręcznym dzwonkiem i dzwonił na lekcję i na przerwę. Dzieci nosiły granatowe fartuszki. W okresie jesienno zimowym nauczyciele wprowadzili obowiązek pozostawania w domu po zmierzchu. Dzieci nie mogły po godzinie 18. wychodzić na dwór. W miejscu, w którym obecnie stoi Pomnik Legionistów, przed laty uczniowie zrobili wspinały skalniak, fontannę z mapą Polski. Był Bałtyk, góry.

### **Jakich Pani zapamiętała nauczycieli?**

Zapamiętałam nauczycielkę matematyki panią Czesławę Kwiatkowską, panią Teresę Guzik nauczycielkę nauczania początkowego, panią Krystynę Gnatowską nauczycielkę historii, panią Czesławę Puzio, która uczyła biologii i języka rosyjskiego.

### **Kto w tym czasie był dyrektorem szkoły?**

Dyrektorem był Józef Korycki.

### **Jakie były w szkole koła zainteresowań?**

W szkole było kółko plastyczne, rysunkowe, pianistów i akordeonistów oraz drużyny harcerskie i drużyna zuchów.

### **Gdzie uczniowie jeździli na wycieczki i obozy?**

Uczniowie jeździli na wycieczki do Warszawy. Zwiedzali Zamek Królewski, muzea, Łazienki.

### **Czy Pani należała do drużyny harcerskiej?**

Tak, należałam do drużyny harcerskiej.

### **Co Pani wie o ognisku muzycznym, które było prowadzone przez prof. Stanisława Mockało.**

W roku 1963/1964 pod nadzorem profesora Stanisława Mockało działał zespół *Filipinki* oraz koło skrzypków, mandolistów i akordeonistów.

### **Jakie szkolne zwyczaje związane były ze świętem Wszystkich Świętych?**

Pamiętam, nocą w lesie przed świętem Wszystkich Świętych uczniowie bawili się w podchody. Porządkowali cmentarz i groby jeńców radzieckich, organizowano wieczorem śpiewanie i recytowanie swoich wierszy.

### **Jak Pani wspomina szkołę? Jakie były Pani ulubione przedmioty, a kto był ulubionym nauczycielem?**

Szkołę wspominam miło i z sentymentem. Moimi ulubionymi przedmiotami były: język polski, matematyka, plastyka, muzyka, fizyka i chemia. Natomiast moim ulubionym nauczycielem była

pani Czesława Kwiatkowska, która była wychowawczynią w klasach VI-VII i uczyła mnie matematyki. Z sentymentem wspominam panią Teresę Guzik wychowawczynię klas I-IV.

### **Zapamiętała Pani jakieś ciekawostki z życia szkoły?**

Najbardziej utkwiła mi w pamięci ośła ławka. Nauczyciele zostawiali ją pustą, gdy ktoś był niegrzeczny, nie odrobił pracy domowej lub czegoś nie umiał, wówczas siedział za karę w tej ławce. Pamiętam, jak na terenie osiedla nakręcano film *Czterej pancerni i pies*. Jeszcze ważną ciekawostką jest to, że profesor Stanisław Mockało napisał słowa piosenki *Walc Białobrzegi* i nauczył śpiewać wszystkich uczniów:

*Walc Białobrzegi*

*Gdy mało masz wody i mało lasów*

*I nie masz rozrywek, zabawy.*

*To wszystko tu znajdziesz nad pięknym Zalewem.*

*Zalewem opodal Warszawy.*

*Tu możesz skorzystać z kajaków, z wędziska,*

*Z kawiarni, dancingu i plaży,*

*Bo łącznościowcy zapraszają w gości*

*Czyż lepsza okazja się zdarzy.*

*Bo w Białobrzegach zawsze przyjemnie jest,*

*Bo w Białobrzegach każdy się bawi fest,*

*Bo w Białobrzegach jest woda i las,*

*Bo Białobrzegi każdy polubi z was.*

*Nad brzegiem Zalewu i śmiechy i wrzawy,*

*I wokół rozliczne zabawy.*

*Ściągają tu zewsząd i młodzi i starzy.*

*Turyści z pobliskiej Warszawy.*

*I las ich tu łączy i wielkie są chęci*

*na tańce w Mazowszu i Dianie.*

*Tu możesz nocować, na zwierza polować,*

*Zjeść rybkę na pierwsze śniadanie.*

*Bo w Białobrzegach zawsze przyjemnie jest,*

*Bo w Białobrzegach każdy się bawi fest,*

*Bo w Białobrzegach jest woda i las,*

*Bo Białobrzegi każdy polubi z was.*

### **Czy Pani pamięta uroczystość przekazania sztandaru?**

Tak uczestniczyłam w przekazaniu szkole sztandaru. W pierwszym poczcie sztandarowym byli uczniowie: Teresa Wasilewska, Zbyszek Korczak oraz Krystyna Modzelewska.



Pani Krystyna Bogacz w poczcie sztandarowym<sup>10</sup>

*Dziękuję Pani bardzo za udzielenie wywiadu. Myślę, że przekazane informacje poszerzyły moją wiedzę na temat historii szkoły, a jednocześnie będą wykorzystane zarówno przez uczniów jak i przez nauczycieli w celu odtworzenia historii Szkoły Podstawowej im. Wojska Polskiego w Białobrzegach.*

Wywiad przeprowadziła Aleksandra Czarnecka

### **Wywiad z Panią Krystyną Bogacz**

*Przeprowadzam wywiad z panią Krystyną Bogacz, która zaczęła chodzić do szkoły w Białobrzegach w 1963 r. W czasie rozmowy dowiedziałam się wielu ciekawych informacji na temat funkcjonowania szkoły.*

### **W jakich latach pani chodziła do szkoły w Białobrzegach?**

Naukę w Szkole Podstawowej w Białobrzegach rozpoczęłam w 1963 r., mój syn uczył się w szkole białobrzeszkiej w latach 1986-1992, natomiast córka Ewa w latach 1998-2004.

---

<sup>10</sup>Zdjęcie z Kroniki Szkoły Podstawowej w Białobrzegach

### **Co pani wie o budowie szkoły w Białobrzegach?**

Kiedyś na miejscu budynku szkoły stała góra piachu, z której zimą można było zjeżdżać na sankach. W 1960 roku rozpoczęto budowę szkoły.

### **Jakich Pani pamięta nauczycieli?**

Pamiętam kilka nauczycielek: Zofię Górnik, Czesławę Kwiatkowską, Teresę Guzik, Marię Wiśniewską, Czesławę Puzio i Krystynę Gnatowską.

### **Czy miała Pani ulubioną nauczycielkę?**

Tak, pani Kwiatkowska była naszą wychowawczynią i nauczycielką matematyki. Lubiłam ją, gdyż umiała porządnie wytłumaczyć i nie było problemu ze zrozumieniem matematyki.

### **Ulubiony przedmiot?**

Moimi ulubionymi przedmiotami były: matematyka, język polski, plastyka oraz wychowanie muzyczne.

### **Jakie były koła zainteresowań w szkole?**

Należałam do kół plastycznych i artystycznych. Lubiłam rysować, malować i występować w kole teatralnym.

### **Była pani w poczcie sztandarowym szkoły?**



Pani Krystyna Bogacz w pierwszym poczcie sztandarowym<sup>11</sup>

Tak, w pierwszym poczcie sztandarowym byli uczniowie ósmej klasy: Ja, Zbyszek Korczak

---

<sup>11</sup>Zdjęcie z Kroniki Szkoły Podstawowej w Białobrzegach

i Teresa Wasilewska

**Gdzie odbywały się wycieczki?**

Jeździliśmy do Warszawy zwiedzać muzea, Stare Miasto oraz Zamek Królewski. Podobały mi się te wycieczki.

**Należała Pani to drużyny harcerskiej?**

Tak, najpierw należałam do zuchów, a później, gdy byłam starsza, przeniosłam się do harcerzy.

**Były w szkole organizowane ogniska muzyczne?**

W lesie bawiliśmy się w podchody. Organizowane były wieczory muzyczne, na których uczniowie śpiewali i recytowali wiersze.

**Czy szkoła miała swój hymn?**

Piosenka *Walc Białobrzegi* była naszym hymnem. Zнали ją wszyscy mieszkańcy Białobrzegów.

**Czy pamięta Pani jakieś ciekawostki z życia szkoły?**

Tak, pamiętam jeszcze, że w sklepiku szkolnym sprzedawali uczniowie. W szkole nie było dzwonka elektrycznego. Woźny chodził po szkole z dzwonkiem ręcznym i dzwonił na początek lekcji i na początek przerwy.

*Dziękuję za udzielenie wywiadu. Bardzo się cieszę z tej wizyty, ponieważ poznałam historię szkoły i dowiedziałam się wielu ciekawych informacji na temat funkcjonowania szkoły w latach, gdy Pani uczęszczała do niej.*

Wywiad przeprowadziła Natalia Młynarczyk

Wywiad z panią Mirosławą Dudą

**Dzień dobry. Nazywam się Michalina Oleksiak.**

Dzień dobry.

**Czy mogłaby Pani się przedstawić i odpowiedzieć na kilka pytań?**

Tak, oczywiście. Nazywam się Mirosława Duda.

**Czy mogłaby Pani przekazać mi kilka informacji na temat szkół w Beniaminowie i Dąbkowiznie?**

Na temat szkoły w Beniaminowie niewiele wiem. Natomiast o szkole w Dąbkowiznie mogę ci przekazać wiele informacji.

**Proszę mi powiedzieć, gdzie znajdował się budynek szkolny? Kiedy szkoła powstała? Kto uczył? Co ciekawego działo się w szkole?**

Z opowiadań mojego taty wiem, że szkoła w Dąbkowiznie została otwarta zaraz po wyzwoleniu

w 1948 r. Znajdowała się na terenie, który w 1948 r. był własnością braci Boboli. Na tym terenie były tylko cztery budynki, w których znajdowała się siedmioklasowa Szkoła Podstawowa w Dąbkowiznie. Do szkoły chodziły dzieci z Dąbkowizny, Wólki Radzywińskiej, Beniaminowa i podobno z odległych Załubic. Uczyło dwóch nauczycieli, których nazwisk już teraz nikt nie pamięta. Klasy były łączone. W ławkach, przy których siedziały dzieci, był otwór z kałamarzem wypełnianym atramentem. Młodsze dzieci pisały ołówkiem, a starsze piórem ze stalówką, którą maczały w atramencie. W szkole uczono języka polskiego, matematyki, historii, geografii, przyrody. Dzieci, które z powodu okupacji niemieckiej nie uczyły się, po wojnie mogły rozpocząć naukę od pierwszej klasy, mając nawet dziesięć i więcej lat. W szkole działała drużyna harcerska i zuchowa. Mój tata opowiadał, że szkoła ta funkcjonowała jeszcze w 1956 r. Później w budynku tym uczono czytać i pisać ludzi w różnym wieku, nawet osoby, które miały siedemdziesiąt lat. Celem nauki była likwidacja analfabetyzmu. Po 1956 roku zaczęto budować nowe szkoły w pobliskich miejscowościach i szkoła w Dąbkowiznie przestała funkcjonować. Po kilku latach budynki przejęło Nadleśnictwo. Do dziś są zamieszkałe przez rodziny. Proszę o zdjęcia szkoły, które się uchowały.



Lekcja w szkole w Dąbkowiznie<sup>12</sup>

---

<sup>12</sup>Zdjęcie ze zbiorów pani Mirosławy Dudy





*Uczniowie z nauczycielką w szkole w Dąbkowiznie<sup>13</sup>*

**Dziękuję Pani za rozmowę. Do widzenia.**

Dziękuję. Do widzenia.

Wywiad przeprowadziła Michalina Oleksiak

„Dzieci były bardzo grzeczne...”

*Pani Celina Kopka jest mieszkanką wsi Rynia, do niej kierowali nas ci mieszkańcy wsi, których pytaliśmy o historię szkoły, która przed laty znajdowała się w naszej miejscowości. Wszyscy szanują panią Celinę, gdyż jest ona pomocną osobą. Pani Celina ma 72 lata, ale doskonale pamięta wydarzenia z przeszłości.*

**Dzień dobry. Nazywam się Daria Retka, a to moja koleżanka Martyna Król. Jesteśmy uczennicami klasy piątej Szkoły Podstawowej im. Wojska Polskiego w Białobrzegach. Naszą pracą domową jest przeprowadzenie wywiadu na temat szkoły w Ryni. Wszyscy mieszkańcy Ryni kierowali nas do pani.**

Dzień dobry, chętnie odpowiem na pytania.

**W których latach istniała szkoła w Ryni?**

Szkoła w Ryni funkcjonowała w latach 1946-1967.

**Dziś w Ryni nie ma szkoły. Gdzie przed laty została wybudowana szkoła?**

---

<sup>13</sup>Zdjęcie ze zbiorów pani Mirosławy Dudy

Szkoła znajdowała się w miejscu, gdzie obecnie stoi kościół.

### **Jak powstawała szkoła?**

Był to drewniany barak, który przywieziono z gminy Radzymin. Następnie dwudziestu mieszkańców Ryni obmurowało barak czerwoną cegłą. Prace nadzorował sołtys Stanisław Kowalski.

### **Jak długo trwała budowa szkoły?**

Szkołę mieszkańcy wsi budowali 7 miesięcy i 4 dni. Od kwietnia do listopada w 1946 roku.

### **Jak wyglądała szkoła?**

Mieszkanie nauczyciela	Sala gimnastyczna	Sala lekcyjna	Sala przedszkolna	Stołówka
Korytarz				

Plan szkoły w Ryni

Szkoła była niska i długa. W budynku znajdowały się następujące pomieszczenia: sala gimnastyczna, sala do nauki, korytarz, stołówka i sala przedszkolna.

### **Kto uczył w szkole?**

Nauczycielem w szkole była pani Zdzisława Bulska.

### **Kto był kierownikiem szkoły?**

Kierownikiem szkoły była pani Jadwiga Powierza, a później pani Zdzisława Bulska.

### **Ile dzieci uczyło się w szkole?**

W szkole uczyło się 30 dzieci z klas I-IV i 15 dzieci z klasy przedszkolnej. Lekcje odbywały się na dwie zmiany. Klasa pierwsza uczyła się z klasą drugą, a klasa trzecia z czwartą.

### **W jakich latach chodziła pani do tej szkoły?**

Do szkoły w Ryni chodził tylko mój syn w latach 1962-1967.

### **Czy w szkole były koła zainteresowań?**

Niestety nie.

### **Czy uczniowie jeździli na wycieczki?**

Niestety nie, ponieważ nie było funduszy.

### **Czy zna Pani uczniów szkoły w Ryni?**

Tak. W szkole uczyli się: Jadwiga Gąsior, Eugeniusz Gąsior, Jadwiga Kopka, Eugeniusz

Pogorzelski.

**Proszę opowiedzieć jakieś ciekawostki z życia szkoły.**

Dzieci były bardzo grzeczne.

**Jakie były losy tego budynku?**

Po zlikwidowaniu szkoły w 1967 r. budynek szkolny wykorzystano na sklep, w którym pracowały panie: Jadwiga Retka, Halina Kowalska, Zofia Pieńczuk. W 1989 r. w mieszkaniu szkolnym zamieszkała pani Władysława Cichocka. W roku 1996 budynek rozebrano i na jego miejsce wybudowano kościół.

**Dziękujemy za rozmowę, do widzenia.**

Ja również dziękuję. Do widzenia.

Wywiad przeprowadziły Daria Retka i Martyna Król

*Moja ciocia chodziła do szkoły w Beniaminowie i Dąbkowiznie...*

*Moja ciocia, pani Hanna Kuskowska, mieszka w Beniaminowie od urodzenia do chwili obecnej. Uczęszczała do szkół podstawowych w Dąbkowiznie i Beniaminowie. Była naocznym świadkiem wielu wydarzeń z życia szkoły. W szkole w Beniaminowie, jako uczennica drugiej klasy, prowadziła bibliotekę szkolną. W latach swej młodości była przewodniczącą Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej (ZSMW). Prowadziła Ośrodek Kultury w Beniaminowie.*

*Wywiad przeprowadziłem w celu zbadania historii Szkoły Podstawowej w Dąbkowiznie oraz Szkoły Podstawowej w Beniaminowie. Interesują mnie też losy budynków, w których mieściły się szkoły.*

**W którym roku zaczęła Pani chodzić do szkoły?**

Edukację rozpoczęłam w roku szkolnym 1959/1960 w siedmioklasowej Szkole Podstawowej w Dąbkowiznie. Budynek, w którym mieściła się szkoła, należał do kompleksu budynków wybudowanych tuż przed II wojną światową. Miał on służyć ludziom ze schorzeniami oskrzelowo płucnymi. Ponieważ wybuchła druga wojna światowa budowa sanatorium nie została ukończona, a w Dąbkowiznie istnieją do dziś cztery budynki.

**Co było w następnym roku szkolnym?**

Ponieważ w ówczesnym czasie był wyż demograficzny (1952 r.), mieszkańcy Beniaminowa postanowili wybudować szkołę dla najmłodszych dzieci. W 1960 r. Wybudowano w czynie społecznym szkołę. W pracach budowlanych brał udział mój dziadek Julian Kaspercak. Dzięki inicjatywie mieszkańców wsi, w roku szkolnym 1960/1961 rozpoczęłam naukę w klasie



Budynek szkolny w Dąbkowiznie, stan obecny<sup>14</sup>

drugiej w Szkole Podstawowej w Beniaminowie. Dwuklasowa szkoła w Beniaminowie była filią Szkoły Podstawowej w Dąbkowiznie. Moim wychowawcą był pan Janusz Smakowski. W roku szkolnym 1961/1962 r. naukę w klasie trzeciej kontynuowałam w Dąbkowiznie.

#### **W którym roku szkoła w Beniaminowie stała się czteroklasową placówką oświatową?**

W 1962 r. uchwałą władz powiatowych w Nowym Dworze Mazowieckim nasza szkoła w Beniaminowie stała się czteroklasową placówką oświatową. Nie musiałam chodzić do szkoły w Dąbkowiznie i naukę w klasie czwartej rozpoczęłam w rodzinnej wsi.

#### **Jak wspomina Pani zajęcia lekcyjne w szkole w Beniaminowie?**

Szkoła w Beniaminowie była miłą przytulną szkółką z kaflowym piecem i dwoma rzędami ławek. Lekcje odbywały się w jednej klasie. W jednym rzędzie uczyła się klasa pierwsza, a w drugim klasa druga. Na drugą zmianę przychodziły klasy trzecia i czwarta. W celu odróżnienia się dziewczynki nosiły kolorowego kokardy pod szyją, a chłopcy opaski na rękę.

#### **Co robiły dzieci z Beniaminowa po zakończeniu zajęć szkolnych?**

Po zakończeniu zajęć szkolnych dzieci pomagały rodzicom, a te, które miały wolny czas, zbierały się na boisku szkolnym i grały w piłkę: palantową, siatkową i dwa ognie. Do 1968 r.

---

<sup>14</sup>Zdjęcie pani Krystyna Andruk



dzieci odrabiały lekcje przy lampach naftowych.

### **Jakie były koła zainteresowań i wycieczki w szkołach w Beniaminowie i Dąbkowiznie?**

W okresie kiedy uczęszczałam do szkół w Beniaminowie i Dąbkowiznie działały koła: przyrodnicze i geograficzne. W szkole w Dąbkowiznie działała drużyna harcerska prowadzona



Budynek szkolny w Beniaminowie, stan obecny<sup>15</sup>

przez pana Eugeniusza Górskiego. W okresie wiosenno letnim odbywały się wycieczki po Zalewie Zegrzyńskim z Nieporętu do Pułtuska i zwiedzanie miasta. Zimą w Dąbkowiznie, na górze przy szkole, odbywały się zawody saneczkowe oraz kuligi. Jesienią dzieci wychodziły na grzybobranie, poznając poszycie i runo leśne.

### **Jakie uroczystości odbywały się w szkołach w Beniaminowie i Dąbkowiznie?**



Pan Tadeusz Anucik gra na akordeonie<sup>16</sup>

W okresie Świąt Bożego Narodzenia w szkołach w Beniaminowie i Dąbkowiznie odbywały się

---

<sup>15</sup>Zdjęcie ze zbiorów pani Hanny Kuskowskiej

<sup>16</sup>Zdjęcie ze zbiorów pani Hanny Kuskowskiej

spotkania przy choince. Dzieci i nauczyciele przygotowywali część artystyczną, a rodzice organizowali spotkanie z Mikołajem i prezenty. Oprawę muzyczną przygotowywał pan Tadeusz Anucik, przygrywając na akordeonie. Zakończenie roku szkolnego było także bardzo uroczyste. Komitet Rodzicielski przygotowywał poczęstunek. Dzieci wyróżnione za naukę i zachowanie otrzymywały nagrody książkowe. Część artystyczna trwała do późnych godzin wieczornych.

### **Gdzie uczęszczała pani do szkoły po ukończeniu IV klasy w Benjaminowie?**

Klasy V-VIII ukończyłam w Dąbkowiznie. Moim wychowawcą w klasie V był pan Eugeniusz Górski, który uczył wychowania fizycznego, fizyki i matematyki. Na zajęcia dojeżdżał pociągiem z Warszawy. W klasach VI-VIII wychowawczynią moją była pani Joanna Łęgowska, która dojeżdżała z Legionowa. Do szkoły Dąbkowiznie uczęszczały głównie dzieci z Wólki Radzymińskiej i Benjaminowa. Kierowniczką szkoły była pani Lucyna Sadłowska. Z jej inicjatywy powstała szkoła w Wólce Radzymińskiej, która istnieje do dziś. W 1968 r. szkoła w Dąbkowiznie przestała istnieć.



Jasełka w Klubie Rolnika, na zdjęciu od lewej pani Hanna Kuskowska, Ewa Szymańska kierownik Klubu Rolnika i katecheta Tadeusz Alberchciński,<sup>17</sup>

### **Wobec tego, co działo się wtedy ze Szkołą Podstawową w Benjaminowie i gdzie dzieci kontynuowały naukę w klasach V-VIII?**

Szkoła w Benjaminowie została filią Szkoły Podstawowej w Białobrzegach, wobec tego uczniowie ze szkoły w Benjaminowie uczęszczałi do klas V-VIII do Szkoły Podstawowej

---

<sup>17</sup> Zdjęcie ze zbiorów pani Hanny Kuskowskiej

w Białobrzegach. Szkoła w Beniaminowie działała do 1974 r.

**Kto uczył w szkole w Beniaminowie po odejściu pana Janusza Smakowskiego na emeryturę?**

Po odejściu Janusza Smakowskiego na emeryturę uczyła w szkole pani Stanisława Potocka, a następnie pani Olimpia Grzyb, a po niej pani Grażyna Ślebodzka.

**Co działo się z budynkiem Szkoły Podstawowej w Beniaminowie po roku 1974?**

Po likwidacji Szkoły Podstawowej w Beniaminowie od 8.05.1976 r. do 31.05.1989 r. w budynku szkoły działał Klub Rolnika, który prowadziła pani Ewa Szymańska. Klub ten był pod zarządem GS i Urzędu Gminy Nieporęt. Od 1989 r. do 1995 r. budynek był administrowany przez GS, który prowadził tam sklep spożywczy. Od 6 czerwca 1995 r. uchwałą Rady Gminy Nieporęt w budynku tym powstał Ośrodek Kultury.

**Jakie jeszcze tradycje kulturalne były pielęgnowane w Beniaminowie w minionych latach?**

Szkoła w Beniaminowie współpracowała z harcerzami. Obóz harcerski stacjonował na poligonie w Beniaminowie. W czasie wakacji wymieniali się różne drużyny harcerskie z całego kraju.



Dzień Dziecka na poligonie w roku 1992 <sup>18</sup>

Najlepiej zapamiętałam drużynę harcerską z Opola, która zaprzyjaźniła się z mieszkańcami. Przygotowali sztukę Szekspira, którą wystawili w szkole w Beniaminowie. Komitet Rodzicielski oraz dzieci przygotowali dla nich poczęstunek. W czasie wakacji młodzież i dzieci z Beniaminowa grzecznościowo korzystały z imprez przygotowanych przez jednostkę wojskową z Warszawy. Na poligonie były wyświetlane filmy wojskowe oraz poranki dla dzieci. W latach 60 dwudziestego wieku w szkole w Beniaminowie było organizowane przedszkole

---

<sup>18</sup>Zdjęcie ze zbiorów pani Hanny Kuskowskiej

wakacyjne. Wychowawcy opiekowali się dziećmi rolników, którzy pracowali w czasie żniw.

Na zakończenie wspomnę, że szkoła w Beniaminowie ma szersze tradycje, ponieważ działała już przed drugą wojną światową i mieściła się w prywatnym budynku u pani Jadwigi Łysiak-Radzickiej. Była to czteroklasowa szkoła, w której uczyła pani Żórawińska. Uczniowie naukę kontynuowali w Radzyminie lub w Nieporęcie.

*Dziękuję za udzielony wywiad. Będę miał obraz szkoły, w której uczyła się Pani. Mogę sobie wyobrazić jak funkcjonowała szkoła bez prądu i centralnego ogrzewania.*

Wywiad przeprowadził Karol Kacperczak

„Przeprowadzałam wywiady...”

*Wywiad z Katarzyną Leoniak, moją siostrą i absolwentką Szkoły Podstawowej im. Wojska Polskiego w Białobrzegach.*

### **W jakich latach chodziłaś do szkoły?**

Do szkoły uczęszczałam w latach 2000-2006.

### **Jakich pamiętasz nauczycieli?**

Uczyły mnie panie: Aneta Kowalska, Agnieszka Jasińska, Monika Kotowoda, Halina Kopeć, Roman Madej – którzy uczą mnie także w gimnazjum oraz Agnieszka Zbrzeźna, Irena Trzczińska, Agata Łukasiuk i Krystyna Andruk .

### **Co wiesz na temat historii szkoły?**

Uczestniczyłam w projekcie prowadzonym przez panią Krystynę Andruk, mającym na celu udokumentowanie historii szkoły w Białobrzegach. Przeprowadzałam wywiady z mieszkańcami miejscowości, którzy opowiadali historię zarówno osiedla jak i szkoły. Wszystkie te informacje można przeczytać na stronie internetowej placówki.

### **Jakie były koła zainteresowań?**

Ja uczęszczałam na zajęcia teatralne, matematyczne i komputerowe.

### **Jaki był twój ulubiony nauczyciel?**

Lubiłam wszystkich nauczycieli, jednak najbardziej ceniłam moją wychowawczynię w klasach IV-VI, panią Anetę Kowalską.

### **Dokąd były organizowane wycieczki i zielone szkoły w twojej klasie?**

W drugiej klasie pojechałam do Jastrzębiej Góry, a w piątej na Mazury do Iławy. W starszych



klasach często miałam okazję uczestniczyć w przedstawieniach teatralnych i lekcjach muzealnych. Organizowane były także wycieczki do kina.

Wywiad przeprowadził Bartłomiej Leoniak

*Rozmowa z Panią Bożeną Madej,  
która chodziła do szkoły w Białobrzegach.*

**W jakich latach Pani chodziła do szkoły?**

Zaczęłam chodzić do szkoły w Białobrzegach w 1967 roku, a skończyłam szkołę w 1975 roku.

**Co Pani wie o początkach budowy szkoły w Białobrzegach?**

Szkoła powstała z inicjatywy Okręgowej Jednostki Łączności i Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

**Co Pani wie o przeszłości szkoły?**

Szkoła nosiła imię generała Karola Świerczewskiego, była pomnikiem, jedną z tysięcy szkół wybudowanych dla uczczenia 1000-lecia państwa polskiego. Została oddana do użytku 3 września w 1961 roku.

**Jakich pani zapamiętała nauczycieli?**

Zapamiętałam dobrze nauczycieli, którzy mnie uczyli. Byli to: pani Czesława Kwiatkowska, Stanisława Piątkowska, Czesława Puzio, Krystyna Gnatowska, Maria Kurpińska, Albina Tomczyk, Barbara Kondratowicz, Maria Wiśniewska, Ewa Dębak, Halina Gorczyca, Zofia Górnik, Jolanta Przychodzeń, Teresa Guzik i pan od wf Janusz Górski.

**Kto był dyrektorem szkoły?**

Za moich czasów dyrektorem szkoły był pan Józef Korycki.

**Jakie były koła zainteresowań?**

Było kółko geograficzne, chór i SKS.

**Gdzie uczniowie jeździli na wycieczki?**

Uczniowie jeździli do trójmiasta – Gdańsk, Gdynia, Sopot, do Łańcuta, Krakowa, Wieliczki, Płocka i Oświęcimia.

**Czy należała pani do drużyny harcerskiej.**

Oczywiście należałam do drużyny harcerskiej.

**Kto prowadził drużynę harcerską?**

Drużynę harcerską prowadził pan Franaszyk, a potem państwo Wojciechowscy.

**Czy wie pani o ognisku muzycznym prowadzonym przez prof. Stanisława Mockało w roku szkolnym 1963/1964?**



Pani Bożena Madej gra na akordeonie<sup>19</sup>

Nawet uczęszczałam do ogniska muzycznego, grałam na akordeonie studwudziestobasowym w latach 1969-1972.

### **Jak wspomina pani szkołę?**

Dobrze wspominam szkołę, były to najlepsze lata beztrioski.

### **Jakie były ulubione lekcje i ulubiony nauczyciel.**

Uważam, że moją ulubioną lekcją była matematyka. Ulubiony nauczyciel, to oczywiście pani Czesława Kwiatkowska, która uczyła mnie matematyki. Była wymagająca, surowa ale bardzo sprawiedliwa, wszyscy ją szanowali i liczyli się z jej zdaniem.

### **Jakie były ciekawostki ze szkoły?**

W każdy poniedziałek w holu, tam, gdzie stało popiersie patrona szkoły generała Karola Świerczewskiego, był apel. Każda klasa miała zeszyt z ocenami.

Wywiad przeprowadził Wojtek Syndoman

Moja mama bardzo lubiła szkołę...

*Moją rozmówczynią jest pani Ewa Migacz, moja mama, która chodziła do szkoły w Białobrzegach. Celem mojego wywiadu jest zebranie informacji o przeszłości szkoły.*

---

<sup>19</sup>Zdjęcie z Kroniki Szkoły Podstawowej w Białobrzegach



Moja mama w klasie VIII<sup>20</sup>

**Mamo, w jakich latach chodziłaś do szkoły?**

Do szkoły chodziłam w latach 1978-1987.

**Kto był dyrektorem w tym okresie?**

Do 1981 roku dyrektorem była pani Jadwiga Reczyńska, później zastępowała ją pani Krystyna Gnatowska. Od 1981 do 1986 dyrektorem była mgr Helena Mikołajczak. W roku szkolnym 1986-1987 obowiązki dyrektora pełniła pani Wanda Zakrzewska

**Kto był wychowawcą mamy?**

Moim wychowawcą w klasach I-II była pani Albina Tomczyk, a w klasach IV-VI pani Wanda Zakrzewska.

**Czy pamiętasz nauczycieli z tamtego okresu?**

Nauczycielami były panie: Wanda Zakrzewska, Krystyna Gnatowska, Maria Kurpińska, Albina Tomczyk.

**Jakie koła zainteresowań funkcjonowały w szkole?**

W tamtych latach działało koło bibliotekarskie prowadzone przez panią Krystynę Gnatowską. Pracując w bibliotece, nauczyliśmy się szacunku dla książek. Odbywały się zajęcia kółka teatralnego, przygotowującego przedstawienia, które były pokazywane na forum szkoły.

**Czy w szkole była prowadzona drużyna harcerska?**

Owszem w szkole była prowadzona drużyna harcerska i zuchowa. Druhami drużynowymi byli

---

<sup>20</sup>Zdjęcie z Kroniki Szkoły Podstawowej w Białobrzegach

żołnierze służby zasadniczej, którzy byli związani z harcerstwem. Znakiem rozpoznawczym zastępu były żółto czerwone chusty. Zastęp wyjeżdżał na obozy, zimowiska rajdy i biwaki.

**Proszę odpowiedzieć, jakie były twoje ulubione zajęcia szkolne?**

Moimi ulubionymi przedmiotami były zajęcia praktyczno techniczne prowadzone przez panią Zakrzewską. Wykonywałam tam wiele przydatnych przedmiotów, takich jak breloki do kluczy, biżuterie z drucików, makatki z wełny. Sala nr 8 była wyposażona w specjalne stoły z imadłami do pracy w czasie lekcji. Dziś w tej sali znajduje się magazyn sprzętów sportowych.

**Czy w twoich czasach pobytu w szkole działy się ciekawe rzeczy?**

W sali gimnastycznej, która do dziś się nie zmieniła, były organizowane zabawy choinkowe. Zabawy umiłał zespół wojskowy, grając na gitarze, akordeonie i perkusji. W trakcie balu trwały loterie, konkursy i gry.

**Dziękuję ci mamo za rozmowę ze mną, to wszystko z mojej strony.**

Dziękuję ci bardzo, cała przyjemność po mojej stronie.

*W czasach mojej mamy w szkole działo się wiele ciekawych rzeczy. Już wiem, dlaczego moja mama tak bardzo lubiła szkołę.*

Wywiad przeprowadził Aleksander Migacz

„Dziś chylę przed Nimi czoło...”

*W roku szkolnym 2008/2009 przypada jubileusz 50–lecia powstania Szkoły Podstawowej w Białobrzegach. Uczniowie poznają jej historię. Nasza klasa miała za zadanie przeprowadzić wywiady z dawnymi nauczycielami, pracownikami i uczniami. Moim rozmówcą była Ewa Piasecka, czyli moja mama. Uczęszczała do Szkoły Podstawowej w Białobrzegach imienia Generała Karola Świerczewskiego pseudonim „Walter” w latach 1982-1990.*

**Co wiesz o początkach budowy szkoły w Białobrzegach i jej przeszłości ?**

W latach, kiedy powstała szkoła, nie było mnie jeszcze na świecie. Podczas nauki w tej szkole wraz z koleżankami prowadziłyśmy kronikę szkoły i zapamiętałam tylko, że zaczęto ją budować w 1958 roku, zaś pierwsi uczniowie rozpoczęli naukę w nowym budynku w 1961 roku.

**W jakich latach uczęszczałaś do Szkoły Podstawowej w Białobrzegach ?**

W roku 1982 rozpoczęłam naukę w klasie zerowej, czyli tak zwanej zerówce. Ósmą klasę ukończyłam w 1990 roku.

### **Jak wyglądał budynek szkoły w tym czasie ?**

Szkoła mieściła się w jednym budynku. Wchodziło się do niej głównym wejściem od strony ulicy. Przy wejściu był mały korytarzyk, gdzie uczniowie zmieniali obuwie. Z korytarza wchodziło się na hol dolny. Po lewej stronie, stojąc tyłem do wejścia, był gabinet dyrektora szkoły. Trochę dalej pokój lekarski. Po prawej stronie były sale lekcyjne, w tym klasa zerówki oraz biblioteka szkolna. Na końcu korytarza znajdowały się dwie łazienki. Po przeciwnej stronie – na wprost łazienki chłopców była świetlica i sala gimnastyczna, a za nią kuchnia. Szatnia dla uczniów znajdowała się w piwnicy pod głównymi schodami, którymi wchodziło się na górny korytarz. Na wprost był pokój nauczycielski, a obok sala biologiczno – geograficzna. W miejscu, gdzie obecnie znajduje się pokój pielęgniarki, był skład map i pomocy naukowych. Do końca korytarza były jeszcze trzy sale lekcyjne – 45, 46 i sala matematyczna numer 47 oraz łazienki chłopców i dziewcząt.

### **Jakie imię nosiła szkoła ?**

Szkoła Podstawowa imienia generała Karola Świerczewskiego, pseudonim „Walter”. Popiersie patrona stało na dolnym korytarzu na wprost schodów.

### **Kto był dyrektorem szkoły ?**

Pani Helena Mikołajczak, a potem pani Grażyna Ciupa, która uczyła mnie języka polskiego.

### **Czy pamiętasz swoich wychowawców?**

Tak pamiętam. Pierwszą wychowawczynią była pani Irena Chojak, w klasach od pierwszej do trzeciej pani Albina Tomczyk, w klasie czwartej pani Czesława Kwiatkowska, później pani Krystyna Gnatowska i pani Halina Kopeć.

### **Czy pamiętasz, kto w tym czasie uczył w szkole?**

Tak, pamiętam prawie wszystkich nauczycieli, nawet tych, którzy mnie nie uczyli. Języka polskiego uczyły panie Jolanta Makiela, Maria Kurpińska, Grażyna Ciupa; matematyki panie Czesława Kwiatkowska, Halina Korzeniowska i Krystyna Nowacka; geografii i języka rosyjskiego pani Halina Kopeć; biologii i chemii pani Maria Paulinek; fizyki pani Jakimowicz; muzyki pani Anna Nowak i pan Jan Teter; historii pani Krystyna Gnatowska, która była też bibliotekarką; plastyki i techniki pani Wanda Zakrzewska; wychowanie fizyczne prowadzili pani Anna Leja, pani Elżbieta Wojciechowska i pani Gabriela Maksymowicz oraz pan Tomasz Zalewski. W szkole uczyła także pani Henryka Galas i pani Maria Wiśniewska.

### **A kto w szkole uczył najdłużej?**

Najdłużej uczyła pani Maria Wiśniewska. Z tego co pamiętam, prowadziła nauczanie początkowe.

### **Czy w szkole istniały koła zainteresowań?**

Tak, zajęcia odbywały się popołudniami. Uczęszczaliśmy na kółka biologiczno-geograficzne, matematyczne, zajęć technicznych, SKS i chórek szkolny.

### **Czy jeździliście na wycieczki szkolne?**

Tak, ale bardzo rzadko. Kilka razy byliśmy w różnych muzeach, raz w telewizji i raz lecieliśmy samolotem z Okęcia do Wrocławia. Byliśmy wtedy w zoo oraz zwiedziliśmy Stare Miasto.

### **Czy istniała drużyna harcerska?**

Tak istniała. Ja należałam najpierw do zuchów, których opiekunem była pani Irena Chojak, a w starszych klasach do harcerzy.

### **Czy pamiętasz jaki był twój ulubiony przedmiot?**

Zawsze lubiłam język polski i geografę.



Moja mama w I klasie<sup>21</sup>

### **Czy miałaś ulubionych nauczycieli?**

Oj tak, chyba jak każdy uczeń. Najbardziej lubiłam panią Krystynę Gnatowską, którą wspominam i cenię do dziś. Była bardzo mądrą, przemiłą nauczycielką, która wychowanków traktowała jak swoje własne dzieci, lekcje historii prowadziła bardzo interesująco i obrazowo. Lubiłam także panią Marię Kurpińską, panią Grażynę Ciupę oraz panią Halinę Kopeć.

### **Czy brałaś udział w jakiś konkursach?**

Tak. W olimpiadzie matematycznej i zawodach sportowych, których bardzo nie lubiłam.

---

<sup>21</sup>Zdjęcie ze zbiorów pani Ewy Piaseckiej

### **Czy pamiętasz jakieś ważne wydarzenie szkolne?**

Pamiętam, ale nie wiem, czy to było wydarzenie ważne dla szkoły. Najbardziej utkwiło mi w pamięci przejęcie sztandaru od klasy ósmej. Do pocztu sztandarowego zostały wybrane trzy osoby z klasy siódmej – ja, Agnieszka Jasińska i któryś z chłopców, lecz niestety nie pamiętam który. Byliśmy z tego powodu bardzo dumni. Pamiętam także, jak będąc w pierwszej klasie fotograf robił zdjęcia wszystkim klasom na tle jednej ze ścian sali gimnastycznej, gdzie powieszono bordowe sukno z napisem „Żegnamy klasę VIII”.

### **Jak wspominasz szkołę?**

Szkołę Podstawową w Białobrzegach wspominam bardzo dobrze, miło i z łezką w oku. Miałam wspaniałych wychowawców i nauczycieli, którzy w naszą edukację i wychowanie włożyli wiele trudu i wysiłku. Dzisiaj chylę przed Nimi czoło, dziękując im za poświęcenie i mądrość, którą nam uczniom przekazywali. Jestem dumna, że uczęszczałam właśnie do tej szkoły i cieszę się, że mój syn także do niej chodzi.

Wywiad przeprowadził Bartłomiej Piasecki

### *Moja mama, też była uczennicą szkoły w Białobrzegach*

*Nazywam się Paula Przybyłowicz i jestem uczennicą V klasy Szkoły Podstawowej im. Wojska Polskiego w Białobrzegach. Przeprowadzam wywiad z moją mamą, Anną Przybyłowicz, na temat naszej szkoły. Moja mama była uczennicą szkoły, do której chodzę i dlatego udałam się do niej, by przeprowadzić wywiad. Dowiedziałam się dużo o szkole, gdy mama do niej uczęszczała.*

### **Mamo, czy mogłabym przeprowadzić z Tobą wywiad na temat szkoły, do której chodzę.**

Chętnie odpowiem na twoje pytania. Myślę, że mam na ten temat nieco do powiedzenia

### **W jakich latach chodziłaś do naszej szkoły?**

Do szkoły w Białobrzegach chodziłam od 1989 do 1995 roku.

### **Jakich zapamiętałaś nauczycieli?**

W klasach I-III moją wychowawczynią była pani Irena Chojak, a w następnych pani Gabriela Maksymowicz. Zaś w klasie ostatniej wychowawstwo przejęła pani Krystyna Andruk. W klasach młodszych miałam zajęcia z panią Marią Wiśniewską. Pani Maria Kurpińska była świetnym nauczycielem, a uczyła nas języka polskiego. Pamiętam też nauczyciela muzyki pana Jana



Tetera. Potem nastąpiły klasy starsze, a z nimi nowi nauczyciele, jak pan Jacek Paulinek od fizyki i matematyki, pani Maria Paulinek od chemii i biologii. Geografii i języka rosyjskiego uczyła nas pani Halina Kopeć. Czesława Ziółkowska uczyła biologii. A historię wpajała nam Wanda Zakrzewska. Informatyka to domena pani Agnieszki Zbrzeźnej.



Moja mama w IV klasie z wychowawczynią panią Gabrielą Maksymowicz<sup>22</sup>

### **Kto wtedy był dyrektorem szkoły?**

Dyrektorem była pani Grażyna Ciupa, a po niej pani Maria Paulinek.

### **Jakie były koła zainteresowań?**

Było tylko szkolne kółko sportowe czyli SKS.

### **Gdzie jeździłaś na wycieczki i obozy?**

Na wycieczkach byliśmy w Górach Świętokrzyskich w Jaskini Raj oraz w Żelazowej Woli. Pierwsza z nich wiązała się z długą podróżą i noclegiem, co dla nas wtedy było największą atrakcją. Ale sama jaskinia również zrobiła na nas ogromne wrażenie. Na pewno dzięki temu wyjazdowi klasa stała się bardziej zżyta. Wyjazd do Żelazowej Woli natomiast był mniej zabawny ale ciekawy. Pamiętam piękne ogrody, otaczające dom Fryderyka Chopina, po których spacerowaliśmy oraz zwiedzanie jego domu.

### **Czy należałaś do drużyny harcerskiej? Kto ją prowadził?**

---

<sup>22</sup> Zdjęcie ze zbiorów pani Anny Przybyłowicz



Należałam do drużyny harcerskiej do hufca z Falenicy prowadzonej przez drużynowego Andrzeja, a potem przez Sebastiana Dudzika. Organizowane były rajdy i wtedy harcerze nocowali w śpiworach w sali gimnastycznej. Było dużo zabawy i śmiechu. W lesie odbywały się biegi na orientację, dzięki którym zdobywaliśmy nowe sprawności.

**Jak wspominasz szkołę?**

Dobrze. Większość miłych wspomnień wiąże się z moimi kolegami i koleżankami. Bardzo lubiliśmy bawić się w duchy w starej szatni obok kotłowni. Kiedyś od strony obecnego ronda, tam gdzie stoi pomnik, był spory ogródek, w którym świetnie się bawiliśmy w chowanego. Było tam dużo zakamarków i kryjówek, dlatego większość letnich przerw między lekcjami spędzaliśmy właśnie tam. Natomiast na koniec ósmych klas, czyli na koniec zakończenia nauki w szkole podstawowej, organizowane były imprezy pożegnalne, na które zapraszało się klasę o rok starszą. Była to świetna okazja do wspólnej zabawy. Wszyscy uczniowie po latach wspominają te chwile z rozrzewnieniem.

**Jakie były Twoje ulubione lekcje?**

Matematyka, ponieważ pan Jacek Paulinek umiał w zabawny sposób przekazywać reguły matematyczne. Zawsze rozbawił nas jakimś żartem, dzięki czemu chętnie uczestniczyliśmy w jego zajęciach.

**Kto był Twoim ulubionym nauczycielem?**

Pan Jacek Palinek.

**Gdzie wcześniej chodziłaś do szkoły?**

Do zerówki w Józefowie dowoziły mnie moja mama z babcią na rowerach. Potem mama przepisała mnie do I klasy w szkole w Nieporęcie i tam dojeżdżałam busem szkolnym. Wtedy szkoła w Nieporęcie była szkołą zbiorczą.

**Bardzo dziękuję za miło przeprowadzony wywiad.**

Ja też dziękuję.

Wywiad przeprowadziła Paula Przybyłowicz

#### 4. Wywiady z nauczycielami uczącymi w Szkole Podstawowej w Białobrzegach

„Bądźcie świadomymi użytkownikami języka polskiego”

*Pani Krystyna Andruk uczy w naszej szkole od wielu lat. Jest nauczycielem wymagającym. Uczy języka polskiego i historii. Przed lekcjami prowadzi dodatkowe zajęcia z ortografii, na które uczęszczam. Wprawdzie moim ulubionym przedmiotem jest wf, ale lubię przychodzić na „Ortografitti”, bo to ciekawe zajęcia i mogę się na nich wiele nauczyć.*

##### **Dlaczego została Pani nauczycielem?**

Przed laty tak, jak każdy młody człowiek szukałam zawodu, który dawałby mi satysfakcję. Byłam bibliotekarzem w bibliotece dla dzieci i młodzieży, potem pracowałam w bibliotece naukowej, przez rok poprawiałam teksty w redakcji czasopisma, ale te prace nie dawały mi zadowolenia. Szukałam pracy, w której miałabym bliższy kontakt z młodym człowiekiem i tak trafiłam do warszawskiego liceum ogólnokształcącego. Szkoły zmieniały się wraz ze zmianą mojego miejsca zamieszkania. Uczyłam w liceum, szkole podstawowej i gimnazjum.

##### **Jakich przedmiotów Pani uczyła?**

Ponieważ ukończyłam Polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim, mam kwalifikacje do nauczania języka polskiego w szkole podstawowej, gimnazjum i w liceum ogólnokształcącym. Ponadto w szkole podstawowej uczyłam historii, plastyki i muzyki wtedy, gdy te przedmioty wchodziły w skład bloku humanistycznego.

##### **Czy lubi Pani swoją pracę?**

Powiedziałam wam już wcześniej, że szukałam zawodu, w którym mogłabym się realizować. Gdybym swojej pracy nie lubiła, dawno bym już zmieniała zawód. Praca nauczyciela daje mi dużo satysfakcji, choć, jak sami wiecie, nie jest to łatwa praca. Czasami efekt pracy bywa natychmiastowy. Uczniowie, pracujący w skupieniu, potrafią zrozumieć trudny temat lekcji, zadają pytania sugerujące, że myślą. Czasami na efekty pracy trzeba czekać dłużej. Uczniowie rozwijają się w swoim tempie i potrzebują różnego czasu na opanowanie trudnej ortografii języka polskiego, czy materiału programowego z gramatyki. Ponieważ są to podstawowe umiejętności ucznia szkoły podstawowej zachęcam was do wysiłku różnymi sposobami. Piszę dodatkowe ćwiczenia i ciągle szukam nowych rozwiązań dydaktycznych, aby to, co mówię, lepiej trafiało do uczniów. Jestem na emeryturze i mogę powiedzieć, że ciągle lubię swoją pracę.

##### **Co Pani czuje, gdy Pani uczniowie nie radzą sobie z nauką?**

Zadajecie trudne pytania. Nauczyciel uczy swoich uczniów, to jego zawód. Materiał nauczania jest dostosowany do możliwości średnio zdolnego ucznia. Jeżeli uczeń nie radzi sobie z nauką,

szukam przyczyn. Rozmawiam z uczniem, jego rodzicami, pedagogiem, nauczycielami uczącymi w klasie, proponuję pomoc specjalistycznych poradni. Jak wiecie, proponuję swoim uczniom korzystanie z różnych formy pomocy: dodatkowe zajęcia („Ortografitti”), sprawdziany poprawkowe, konsultacje, czasami (gdy są takie zalecenia specjalistycznej poradni) dzielę z uczniem materiał na mniejsze działki i uczeń pracuje w swoim tempie. Każdemu uczniowi oferuję pomoc. To czy skorzysta z pomocy i weźmie odpowiedzialność za swoją naukę, zależy tylko od niego. Gdy uczeń z różnych powodów odrzuca oferowaną pomoc i nie radzi sobie z nauką, co wtedy czuję? Chyba smutek, na pewno nie czuję bezradności czy zniechęcenia. Raczej zastanawiam się, czy zrobiłam wszystko, by pomóc, by nauczyć.



Karol Kacperczak na „Ortografitti”<sup>23</sup>

### **Dlaczego uczymy się ortografii i gramatyki?**

Wynika to częściowo także z moich zainteresowań. Gramatyką języka polskiego interesowałam się od dawna, przed laty pisałam pracę magisterską z gramatyki historycznej języka polskiego, a jest to przedmiot często omijany przez studentów. Nauczanie gramatyki i ortografii wynika z realizacji podstawy programowej. Uważam, że każdy uczeń powinien opanować podstawy języka polskiego w szkole podstawowej, dlatego dużą wagę przywiązuję do rzetelnego nauczania gramatyki i ortografii. Chętnie korzystam z doświadczeń innych nauczycieli, dlatego zaproponowałam wam udział w programie „Ortografitti”. Mam nadzieję, że w ciągu trzech lat

<sup>23</sup>Zdjęcie pani Krystyna Andruk

systematycznej pracy opanujecie nie tylko zasady ortograficzne, ale nauczycie się wykorzystywać wiedzę w praktyce. Niektórzy z uczniów, pracujących w naszej grupie, będą przez całe życie szli ze słownikiem ortograficznym pod pachą, ale będą mieli świadomość, że potrafili zapanować nad dysleksją, odnieśli sukces. Bądźcie świadomymi użytkownikami języka polskiego.

**W naszej szkole co roku obraduje sejmik. Proszę opowiedzieć historię sejmików.**

Po raz pierwszy sejmik uczniowski obradował w naszej szkole 22 października 2001r. Pierwszy sejmik był lekcją historii, realizacją ścieżki patriotycznej. W obradach sejmiku brali udział uczniowie klasy VI. Każdy z uczniów przygotował na sejmik referat na temat polskich symboli narodowych. Zebrani na sali obrad uczniowie klas IV-VI wysłuchali pieśni patriotycznych, które były naszymi hymnami historycznymi. Sejmik zyskał aprobatę społeczności szkolnej i w następnym roku do obrad sejmiku przygotowywali się wszyscy uczniowie naszej szkoły. II Sejmik Uczniowski, poświęcony został prawom dziecka oraz prawom i obowiązkom ucznia. Brali w nim udział wszyscy uczniowie szkoły. Dzieci z klasy 0 i uczniowie klas I-III ilustrowali prawa dziecka, a następnie przygotowali wystawę swoich prac. Uczniowie klas IV-VI na lekcjach wychowawczych poznawali prawa dziecka oraz prawa i obowiązki ucznia. Uczniowie klasy Va napisali ankietę badającą znajomość praw ucznia i umiejętność korzystania z tych praw. Uczestnicy II Sejmiku Uczniowskiego kończąc obrady zobowiązali się pełnić czuwać nad bezpieczeństwem uczniów w szkole, pełniąc dyżury uczniowskie. III Sejmik Uczniowski poprzedziły wybory marszałka i sekretarza sejmiku. Sejmik był poświęcony gminie Nieporęt. Uczniowie klas IV-VI przygotowując się do obrad sejmiku poznawali strukturę samorządu naszej gminy, badali przeszłość naszej małej ojczyzny, szukali miejsc pamięci narodowej, zbierali wiadomości na temat pomników przyrody w gminie. Tematem IV Sejmiku Uczniowskiego była otaczająca nas przyroda. Realizując uchwałę IV Sejmiku Uczniowskiego uczniowie zobowiązali się dbać o otaczającą nas przyrodę i zorganizować dla uczniów klas VI naszej gminy debatę ekologiczną pod hasłem *Odpadów mniej – Ziemi lżej*. Przeszłość Białobrzegów była tematem V Sejmiku Uczniowskiego. Przygotowując się do obrad uczniowie klas IV-VI poznali miejsca pamięci narodowej w gminie Nieporęt, wykonali prace plastyczne przedstawiające Białobrzegi i napisali legendy o naszej miejscowości. VI Semik Uczniowski poświęcony został sztuce i kulturze ludowej Mazowsza. Uczniowie klas III-VI przygotowując się do obrad pracowali w czterech komisjach zadaniowych. Klasa III poznawała pieśni i tańce ludowe. Klasa IV zajmowała się zwyczajami i obrzędami ludowymi. Klasa V zbierała informacje na temat sztuki ludowej Mazowsza, zaś klasa VI poznawała kulturę materialną wsi.

VII Sejmik Uczniowski przebiegał pod hasłem *Mierz wysoko, zostań mistrzem sportu*. Uczniowie klasy przedszkolnej i klas I-VI przez cały rok szkolny podnosili swoją sprawność fizyczną, by brać udział w zawodach 1. czerwca. Ponadto realizując uchwałę VII Sejmiku zorganizowali debatę gminną *Sport w gminie Nieporęt*. Nasz ostatni VIII Sejmik Uczniowski przebiegał pod hasłem „*Tradycja zobowiązuje*” i był przygotowaniem do obchodów pięćdziesięciolecia szkoły. Jest to najnowsza historia szkoły, którą doskonale znacie, gdyż sami bierzecie udział w realizacji uchwały sejmiku. Sprawozdanie z realizacji uchwały przedstawi Marszałek Sejmiku w czasie uroczystości związanych ze Świętem Szkoły. W ciągu ośmiu lat zmienił się nasz szkolny sejmik, jeżeli I Sejmik Uczniowski był otwartą lekcją historii klasy VI, to w ostatnim brali udział wszyscy uczniowie szkoły, a prowadzili obrady uczniowie klasy III. Sejmiki uczą odpowiedzialności, zaangażowania w życie społeczne. Realizując zadania IV Sejmiku Uczniowskiego uczniowie zauważyli brak tabliczek na pomnikach przyrody w Białobrzegach. Napisali w tej sprawie pismo do Wójta Gminy Nieporęt. Po miesiącu otrzymali tabliczki z napisem „Pomnik Przyrody”, które mogli przybić na drzewach. W ten sposób nauczyli się, że mogą zmieniać otaczającą rzeczywistość. Mogą działać, szukać nowych rozwiązań.

#### **Czy któryś z Pani uczniów odniósł sukces?**

Może uściślimy pytanie. Krzysiu czym jest dla ciebie sukces?

#### **Chcę się dowiedzieć, czy któryś z Pani uczniów jest osobą ważną w kraju, czy mu się powiodło?**

Myślę, że wielu moich uczniów odniosło sukces na miarę swoich możliwości. Śledzę losy swoich wychowanków i jestem dumna z ich osiągnięć. Wśród moich maturzystów sprzed trzydziestu lat można znaleźć wykładowcę Uniwersytetu Warszawskiego, Akademii Medycznej, są wśród nich prokuratorzy, tłumacze, ludzie, którzy realizują się w swoich zawodach, założyli rodziny, troskliwie wychowują dzieci i wnuki. Śledząc losy absolwentów szkoły w Białobrzegach, stwierdzam, że wielu skończyło studia i pracuje w wybranym zawodzie. Kraj znajduje się w trudnej sytuacji ekonomicznej, a nasi absolwenci znajdują pracę. Czy nie jest to sukces? Sporadycznie dochodzą do mnie wiadomości o czymś niepowodzeniu. Sukces ucznia jest efektem jego pracy. Szkoła, dom rodzinny stwarzają możliwości, wy musicie postawić sobie cel na najbliższe lata i uparcie do niego dążyć.

#### **Dziękujemy za rozmowę.**

Wywiad przeprowadzili Karol Kacperczak i Krzysztof Łabęda

*Do świetlicy szkolnej chodziliśmy od najmłodszych lat...*

*Do świetlicy szkolnej chodziliśmy od najmłodszych lat. Wtedy w świetlicy była pani Ela Wojciechowska oraz pani Ania Brewczyńska. Pani Ela Wojciechowska odeszła na emeryturę. W 2008 r. zaczęła pracować w świetlicy pani Aldona Parzuchowska. Postanowiliśmy przeprowadzić wywiad z panią Anną Brewczyńską, która najdłużej pracuje w świetlicy szkolnej. Nie zapomnieliśmy o pani Aldonie Parzuchowskiej, która czeka na nas na przystanku autobusowym każdego szkolnego dnia.*

### **Jak długo pani pracuje w świetlicy?**

W Szkole Podstawowej w Białobrzegach pracuję od 1 września 1985 roku – cały czas w świetlicy szkolnej. Do roku 1994 świetlica mieściła się w starej części budynku. Była to mała sala, która pełniła funkcję świetlicy i stołówki szkolnej. Teraz świetlica składa się z dwóch pomieszczeń, są to sale dla starszych i młodszych dzieci. Pracuje tu dwóch wychowawców – pani Anna Brewczyńska (od 1985) i pani Aldona Parzuchowska (od 2008r). Do czerwca 2008 pracowała pani Elżbieta Wojciechowska, która odeszła na emeryturę.



Idziemy na przystanek autobusowy z panią Aldoną Parzuchowską<sup>24</sup>

### **Ile dzieci uczęszcza do świetlicy?**

W roku szkolnym 2008/2009 świetlica szkolna obejmuje opieką 91 uczniów klas 0-VI, w tym 47 uczniów mieszkających w Białobrzegach i 44 uczniów, którzy dojeżdżają autobusem szkolnym. Świetlica szkolna pracuje od 6.45 do 16.

### **Jakie zajęcia cieszą się największą popularnością?**

---

<sup>24</sup> Zdjęcie pani Krystyna Andruk



Największą popularnością cieszą się: gry i zabawy ruchowe na boisku szkolnym, gra w tenisa stołowego, rebusy, krzyżówki i gry stolikowe, zajęcia plastyczno-techniczne, zajęcia muzyczne, słuchanie i śpiewanie piosenek. Ponadto wychowawcy starają się stworzyć dzieciom dobrą atmosferę okazując im życzliwość, serdeczność, dostosowując organizację zajęć do potrzeb dzieci.



Po lekcjach jest czas na odpoczynek i zabawę<sup>25</sup>

### **Czy jest to dla pani trudna praca i na czym ona polega?**

Praca nie jest łatwa, ale daje dużo satysfakcji. Wychowawcy świetlicy starają się w miarę możliwości indywidualizować swoją pracę w zakresie zaspokojenia potrzeb dzieci. Stosują różnorodne jej formy np. zabawy tematyczne, mające na celu kształcenie, rozwijanie i utrwalanie zainteresowań, uczenie właściwego spędzania czasu wolnego.

W czasie zajęć własnych dzieci mają pełną swobodę i samodzielnie mogą organizować sobie czas wolny pod opieką wychowawcy, nawiązując się spontaniczne kontakty między dziećmi, niejednokrotnie przeradzając się w przyjaźń.

### **Czy podoba się pani ta praca?**

W świetlicy szkolnej pracuję 23 lata i przez te lata miałam wiele okazji wielostronnej obserwacji. Tu dzieci są bardziej swobodne niż na lekcjach, ich zachowanie jest bardziej naturalne i spontaniczne. Wypowiedzi dziecięce są bardziej szczerze, bo nie podlegają ocenie za pomocą stopnia. Duże znaczenie ma też fakt, że w świetlicy jest wiele okazji do rozmów na tematy bliskie dzieciom. W poznawaniu przyczyn trudności szkolnych dziecka pomaga

---

<sup>25</sup>Zdjęcie pani Krystyna Andruk

również kontakt z rodzicami, a także z nauczycielami, wychowawcami i pedagogiem szkolnym.

### **Czym pani się interesuje? Co lubi pani robić po pracy?**

Interesują mnie podróże. Lubię poznawać nowe kraje, ich kulturę i zwyczaje. Po pracy w wolnych chwilach lubię czytać książki, chodzić do kina i teatru.



Uczennice klasy V odrabiają lekcje<sup>26</sup>

### **Postanowiliśmy zapytać panią Aldonę Parzuchowską o jej pracę w świetlicy.**

Pracę zawodową w charakterze wychowawcy świetlicy w Szkole Podstawowej w Białobrzegach rozpoczęłam 1.09.2008 r. Przyznaję, że była ona dla mnie pewnego rodzaju wyzwaniem, które bardzo mile mnie zaskoczyło. W swojej pracy zawodowej największą wagę przywiązuję do bezpieczeństwa podopiecznych oraz do przestrzegania zasady dobrowolności uczestnictwa w zajęciach. Uważam, że świetlica winna być miejscem odpoczynku, dobrej zabawy i niewymuszonej nauki. Myślę, że właśnie placówka w tej szkole jest tego przykładem. Dzieci mają stworzone właściwe warunki do wypoczynku po zajęciach, miłego spędzenia czasu oraz odrabiania lekcji. Mogą korzystać z rozmaitych gier planszowych, strategicznych, budować klockami konstrukcyjnymi, oglądać filmy na DVD, ponadto świetlica dysponuje wyposażeniem do gier i zabaw na świeżym powietrzu. Każde z dzieci może znaleźć coś, czym zajmie się z przyjemnością. Z moich obserwacji wnioskuję, że dzieci chętnie podejmują zajęcia zgodnie z własnymi zainteresowaniami, ale także bardzo chętnie uczą się nowych rzeczy. Dlatego staram się w proponowanych zajęciach zwracać uwagę, aby pobudzały one wyobraźnię i kreatywność

---

<sup>26</sup>Zdjęcie pani Krystyna Andruk



uczniów oraz ćwiczyły ich zdolności manualne. Z satysfakcją obserwuję podopiecznych, którzy chętnie biorą udział w zajęciach ruchowych przy muzyce oraz uczą się nowych piosenek. Warto "podsuwać" uczniom nowe pomysły i tym samym zachęcać do działań twórczych.

**Dziękujemy Paniom za rozmowę. Do widzenia.**

Dziękujemy. Do widzenia.

Wywiad przeprowadzili Mariusz Panas i Artur Świdorski

„Chciałabym, aby nasza szkoła była otwarta, ciepła i przyjazna”

*Pani Irena Chojak jest pedagogiem w naszej szkole. Jest stanowczą i zdecydowaną osobą. Doskonale wie, jak rozmawiać z dziećmi i stale próbuje zmienić szkołę. Ucieszyłem się, że będę mógł właśnie z panią Ireną Chojak przeprowadzić wywiad, gdyż mam wiele pytań. Ciekawi mnie praca pedagoga. Nie raz musiałem przyjść na rozmowę do pani Chojak. Podziwiam panią za to, że jest w stanie wszystko kontrolować. Ten wywiad to ciekawe doświadczenie.*

**Dzień dobry, czy możemy przeprowadzić z Panią wywiad?**

Tak, chętnie odpowiem na wszystkie wasze pytania.

**Ile lat pracuje Pani w naszej szkole?**

Pracę nauczyciela rozpoczęłam w 1969 r. zaś w Szkole Podstawowej w Białobrzegach pracuję od 1 września 1981 r. na stanowisku nauczyciela nauczania początkowego. Od 1999 r. jestem pedagogiem szkolnym.

**Na czym polega praca pedagoga?**

Pedagog, jak również inni nauczyciele, uświadamiają uczniom w jaki sposób można radzić sobie w trudnych i niebezpiecznych sytuacjach, jak komunikować z innymi, oraz w jaki sposób należy rozwiązywać konflikty, aby uniknąć agresji i przemocy. Ważnym elementem codziennej pracy pedagoga jest udzielanie pomocy uczniom, rodzicom i nauczycielom w rozwiązywaniu różnych problemów wychowawczych, osobistych, emocjonalnych, adaptacyjnych, konfliktów z rówieśnikami i z dorosłymi. Dlatego właśnie pedagog bardzo dużo czasu poświęca na rozmowy indywidualne, na mediacje w grupach oraz spotkania z uczniami w czasie zajęć szkolnych i pozaszkolnych. Ważnym zadaniem pedagoga jest działanie na rzecz zorganizowanej opieki i pomocy materialnej uczniom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, poprzez informowanie rodziców i uczniów o możliwościach uzyskania zasiłków, stypendiów i innych form pomocy materialnej oraz współdziałanie z instytucjami, organizacjami udzielającymi

wsparcia materialnego i psychologicznego. Współpracuję z Poradnią Psychologiczno - Pedagogiczną i Punktem Profilaktyki i Pomocy Dziecku i Rodzinie w Nieporęcie w zakresie konsultacji, metod i form pomocy udzielonej uczniom w zakresie specjalistycznej diagnozy w indywidualnych przypadkach. Prowadzę konsultacje dla uczniów, rodziców i nauczycieli. W celu przeciwdziałania patologii ściśle współpracuję z policją, sądami i kuratorami sądowymi. Każdy uczeń naszej szkoły może zwrócić się do pedagoga szkolnego, gdy czuje, że nikt go nie rozumie, nie potrafi porozumieć się z nauczycielem, ma problemy rodzinne, znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, nie ma się komu zwierzyć. Uczniowie przychodzą, aby podzielić się swoją radością, sukcesem czy smutkiem. Zachęcam uczniów, by przychodzili też wtedy, gdy chcą pomóc innym, a nie bardzo wiedzą w jaki sposób mogą to zrobić. Każdy uczeń może przyjść z każdą sprawą, z którą nie może sobie poradzić.



Pani Irena Chojak z uczniami klasy VI<sup>27</sup>

### **Czy sprawowała pani inną funkcję w szkole?**

Tak, przed laty byłam nauczycielem nauczania początkowego.

### **Co wie pani na temat bezpieczeństwa w szkole?**

Czuwanie nad bezpieczeństwem uczniów w szkole to jedno z moich zadań. Dokładnych informacji na temat bezpieczeństwa dostarczają mi ankiety przeprowadzane wśród uczniów i wśród rodziców dwa razy w roku. Wychowawcy analizują wyniki ankiet i wyciągają wnioski, których realizacja czyni naszą szkołę bezpieczną i przyjazną.

---

<sup>27</sup>Zdjęcie pani Krystyna Andruk

### **Czy któryś z uczniów miał zachowanie naganne?**

W naszej szkole nie było ucznia, którego zachowanie byłoby naganne. Niestety były zachowania nieodpowiednie.

### **Czy w statucie szkoły są zawarte przepisy dotyczące zachowania?**

Tak, w Statucie Szkoły są zawarte prawa i obowiązki ucznia, zatem są zawarte przepisy dotyczące zachowania.

### **Czy ma Pani ulubionego ucznia lub klasę?**

Nie wszystkich traktuję tak samo.

### **Jak powstał konkurs na *Króla i Królową grzeczności***



Zdobywcy tytułu Król i Królowa Grzeczności<sup>28</sup>

Kilka lat temu zaproponowałam włączenie do programu profilaktycznego *Bezpieczna Szkoła* konkursu na *Króla i Królową Grzeczności*. Zespół wychowawczy, którym kieruję, opracował regulamin. Przez cały rok szkolny, od września do połowy maja, uczniowie pracują na nominacje do tytułu Króla i Królowej Grzeczności. Każda klasa wybiera jednego chłopca i jedną dziewczynkę, którzy wyróżniali się takimi cechami jak: koleżeństwo, wysoka kultura osobista, życzliwość, uprzejmość. Wśród wybranych kandydatów z poszczególnych klas odbywa się głosowanie w następujących grupach wiekowych: oddział przedszkolny, klasy I-III oraz IV-VI. Następnie pedagog i Samorząd Szkolny zliczają głosy. Dekoracja Króla i Królowej Grzeczności odbywa się w czasie obchodów Święta Szkoły pod koniec maja. Chciałabym, aby nasza szkoła była otwarta, ciepła i przyjazna zarówno dla uczniów jak i rodziców.

### **Czy pamięta Pani zwycięzców konkursu na *Króla i Królową Grzeczności* w poszczególnych latach ?**

---

<sup>28</sup>Zdjęcie pani Agnieszka Zbrzeźna

Nie jestem w stanie zapamiętać wszystkich, gdyż było ich bardzo dużo. Nazwiska laureatów konkursu zawsze można znaleźć w Księdze protokołów Rady Pedagogicznej.

**Jaka jest nagroda za zdobycie tytułu *Króla i Królowej Grzeczności*?**

Nagrodą jest dyplom i książka.

**Dziękujemy za wywiad i życzymy miłego dnia.**

Do widzenia chłopcy, miło się z wami rozmawiało.

Wywiad przeprowadzili Bartłomiej Leoniak i Jakub Lis

*Pani Dobrzyńska była uczennicą naszej szkoły*

*Nazywam się Paula Przybyłowicz. Jestem uczennicą V klasy Szkoły Podstawowej w Białobrzegach. W tym roku szkolnym nasza szkoła obchodzi 50-lecie powstania i realizujemy projekt „Historia szkoły w Białobrzegach”. Moim zadaniem jest przeprowadzenie wywiadu z panią Marzeną Dobrzyńską. Pani Dobrzyńska była uczennicą naszej szkoły. Gdy zaczęła procować w szkole, prowadziła koło teatralne, na które uczęszczał mój tata. Pani obecnie jest wychowawcą I klasy, ale prowadzi także reedukację dla klas młodszych. Pani Dobrzyńska mnie nie uczyła i nie uczy, jednak codziennie ją widzę na korytarzy szkolnym i uważam, że jest miłą nauczycielką. Bardzo ją lubię.*

**W jakich latach pani chodziła do szkoły?**

Do szkoły zaczęłam chodzić od półrocza 1976 roku do 1980 roku. Wtedy byłam w V klasie.

**Kto był pani wychowawcą?**

Moim wychowawcą była pani Czesława Puzio, ale uczyli mnie także inni nauczyciele. Języka polskiego uczyły mnie: w V klasie pani Jolanta Przychodzeń, VI klasie pani Maria Kurpińska, VII-VIII klasie pani Jolanta Makiela, matematyki: w V-VI klasie pani Czesława Kwiatkowska, VII klasie pani Grażyna Wierczewska, VIII klasie pani Anna Nowak, geografii: w V-VI klasie pani Wanda Zakrzewska, VII-VIII klasie pani Halina Kopeć, języka rosyjskiego: V-VIII klasie pani Czesława Puzio, biologii: V-VIII klasie pani Czesława Puzio, historii: V-VIII klasie pani Krystyna Gnatowska, która prowadziła także koło historyczne, na które uczęszczałam, gdyż bardzo interesowałam się historią. Zajęcia koła były prowadzone bardzo ciekawie, pozwalały rozwijać moje ówczesne zainteresowania historią.



Pani Marzena Dobrzyńska była uczennicą naszej szkoły<sup>29</sup>

### **Jak wyglądały konkursy recytatorskie kiedy pani chodziła do szkoły?**

Pierwszy etap to eliminacje klasowe. Polonistka pani Jolanta Makiela знаła nasze możliwości i proponowała nam ciekawe wiersze, z którymi jechaliśmy na konkurs rejonowy. Kto przeszedł etap rejonowy i zajął I lub II miejsce, ten jechał na konkurs *Warszawskiej Syrenki*. W *Konkursie Warszawskiej Syrenki* brałam udział w VII i VIII klasie.

### **Jakie są pani zainteresowania?**

Lubię podróżować. Fascynują mnie inne kultury, zwłaszcza kultura azjatycka. Lubię także dobrą książkę. Czytam książki historyczne i biografie sławnych ludzi. Nie wyobrażam sobie życia bez muzyki. Lubię różne gatunki muzyczne. Począwszy od muzyki klasycznej poprzez jazz a skończywszy na muzyce pop. Interesują mnie różne zagadnienia psychologiczne. A także medycyna naturalna zwłaszcza homeopatia.

### **Jakie jest pani hobby?**

W wolnym czasie bardzo lubię pielęgnować ogród, dbać o rośliny i napajać się ich pięknym widokiem. Lubię także, spacerować z moją rodziną do pobliskiego lasu.

### **W którym roku zaczęła pani pracować w szkole?**

W listopadzie 1989 roku. Byłam zatrudniona na etacie kierownika świetlicy szkolnej i byłam wtedy na ostatnim roku studiów. Na tym etacie pracowałam przez rok. Potem uczyłam III klasę w sali numer 5 (stare skrzydło). Obecnie znajduję się tam sala zabaw zerówki. Później uczyłam klasę I w sali, gdzie obecnie znajduję się pokój nauczycielski. Gdy połączono klasy drugie, przez rok uczyłam w sali numer 10. Gdy wybudowano nowe skrzydło zajęłam wraz z ówczesną klasą III salę numer 3. Potem miałam zerówkę, w tej klasie, gdzie obecnie znajduje się magazynek

---

<sup>29</sup>Zdjęcie z Kroniki Szkoły Podstawowej w Białobrzegach



sportowy. I z tej zerówki przeszłam do sali numer 5, gdzie byłam wychowawcą przez 3 lata. Następnie znów byłam przez 3 lata wychowawczynią w sali numer 5. Potem trafiłam do zerówki mieszczącej się w sali numer 1. po tym roku trafiłam z klasą I do sali numer 2. Wspólnie z rodzicami odmalowaliśmy salę i wyremontowaliśmy meble. W tej sali uczyłam przez 2 lata. Obecnie ponownie zajmuję tę salę wraz ze swoją I klasą.

### **Jakich pani uczyła przedmiotów?**



Pani Marzena Dobrzyńska w czasie zajęć logopedycznych<sup>30</sup>

Wszystkich przedmiotów w klasach I-III oraz zajmowałam się także przygotowaniem do szkoły dzieci z oddziału przedszkolnego. Muzyki, plastyki, techniki w latach gdy powstała klasa terapeutyczna w klasach V-VII. Uczyłam całego bloku artystycznego. Prowadziłam także reedukację oraz zajęcia logopedyczne.

### **Czy woli pani pracować z młodszymi czy ze starszymi dziećmi?**

Lubię pracować ze wszystkimi dziećmi, które wykazują zainteresowanie, aktywność i chęć do pracy. Ale także z tymi, które potrafią pokonywać z moją pomocą trudności. Cieszy mnie bardzo jeśli osiągną sukces na swoją miarę.

### **Czy miała pani ulubiony rocznik?**

Gdy zawsze żegnam klasę III po czterech lub trzech latach wspólnie spędzonych m, to wydaje mi się, że już nie będzie sympatyczniejszej klasy. A tak nie jest, bo następna znów wydaje mi się niepowtarzalna i wyjątkowa. To właśnie lubię w swoim zawodzie pedagoga! Roczniakiem, który

---

<sup>30</sup>Zdjęcie pani Krystyna Andruk

najbardziej zapamiętałam jest pierwsza klasa, którą uczyłam. W tej chwili te „dzieci” mają po 24 lata. Kolejny rocznik ma 16 lat. Ta młodzież jest w 2 klasie liceum. Zapamiętałam je dlatego, że prowadziłam z nimi koło teatralne. Byłam bardzo zżyta z tymi dziećmi. Znałam ich problemy i marzenia. Często prosiły mnie o radę w różnych sprawach.



Koło teatralne przygotowało przedstawienie „Cztery razy smok”<sup>31</sup>

### **Jakie pani prowadzi/prowadziła zajęcia pozalekcyjne?**

Prowadziłam koło teatralne i koło recytatorskie.

#### **Koło teatralne.**

Na początku koło teatralne istniało w formie kabaretu. Przedstawiane były śmieszne scenki z życia politycznego kraju i z życia szkoły. Przygotowywane były na koniec roku szkolnego lub z okazji np. Dnia Nauczyciela. Była to praca społeczna. Potem przygotowywałam teatrzyki z moimi klasami. Jasełka odbywały się w kościele i w klasie. Na otwarciu filii klubu GOKU w Białobrzegach odegraliśmy kabaret „Z życia wzięte”. Potem były przedstawienia: „Wagary”, „Calineczka”, która otrzymała nagrodę w konkursie Słoneczna kurtyna, „Bal bajek” i „Cztery razy smok”.

### **W jakich latach prowadziła pani koło teatralne?**

Od 1989 roku do roku 2003.

### **Czy ma pani jeszcze zamiar prowadzić w przyszłości koło teatralne?**

---

<sup>31</sup>Zdjęcie ze zbiorów pani Marzeny Dobrzyńskiej

Obecnie nie ma na to przeznaczonych godzin, a pracy związanej z przedstawieniem jest ogrom. Przygotowania dzieci od strony aktorskiej, muzycznej, choreografii itp.. Za wszystko odpowiedzialna jest przeznaczone na jedna osoba. Podczas, gdy w teatrze lub w Domu Kultury pracuje nad przedstawieniem cały zespół ludzi, którzy są specjalistami – każdy w swojej dziedzinie. Spektakl przygotowany w ten sposób wygląda profesjonalnie. Teatr szkolny rządzi się innymi prawami. Mogą w nim występować chętne dzieci, a nie tylko te, które mają ku temu predyspozycje. Nauczyciele są przede wszystkim wychowawcami i często, tym czego oczekujemy po zajęciach teatralnych jest np. przełamanie nieśmiałości lub strachu przed wystąpieniem publicznym u dzieci, które mają z tym problem. Teatr szkolny w moim przekonaniu powinien również pełnić taką właśnie rolę terapeutyczną. O tym często niestety zapominają jurorzy zasiadający w jury konkursów i przeglądów teatralnych, którzy na równi oceniają występy zespołów wyłonionych z wyselekcjonowanych pod względem uzdolnień aktorskich dzieci z tymi, które są całym zespołem klasowym, w którym mamy cały przekrój dzieci o różnych możliwościach czasem bardzo małych. Chęć i radość dzieci ze wspólnego tworzenia czegoś tak ważnego z życia klasy jak przedstawienie jest dla mnie wychowawcy największą wartością.

Wywiad przeprowadziła Paula Przybyłowicz.

„Lubię uczyć we wszystkich klasach.”

*Nazywam się Martyna Król, a to moja koleżanka Daria Retka, chciałybyśmy przeprowadzić z panią Moniką Kotowodą wywiad na temat szkoły w Białobrzegach. Wywiad jest naszą pracą domową. Musimy go przeprowadzić z wybranym przez naszą nauczycielkę języka polskiego pracownikiem szkoły. Pani Monika Kotowoda prowadzi lekcje muzyki, plastyki i religii. Bardzo lubimy panią Monikę i jej lekcje. Często jeździmy z panią na wycieczki i lekcje muzealne.*

**Od ilu lat pracuje Pani w naszej szkole?**

W szkole pracuję od 1 lutego 1999 roku.

**Jakie klasy Pani uczyła?**

Gdy przyszedłam do pracy trwał już rok szkolny. Przejęłam wtedy klasy 0-III po odchodzącej katechetce. W następnym roku szkolnym tj. 1999/2000 uczyłam już wszystkie klasy od 0 do VI i ostatnie będące w szkole klasy ósme. I tak jest do dzisiaj.

**Jakich przedmiotów Pani uczy?**

Przez pierwsze lata uczyłam tylko religii. Po zdobyciu dodatkowych kwalifikacji uczę również



plastyki i muzyki. Przez krótki okres czasu miałam też z uczniami klasy V i VI zajęcia z techniki.

**Czy nasza szkoła jest jedyna, w której Pani uczy?**

Nie, uczę jeszcze religii w Gimnazjum w Stanisławowie Pierwszym oraz w grupie sześciolatków w Przedszkolu w Białobrzegach i grupie trzy-czterolatków i pięcio-sześciolatków w Przedszkolu w Zegrzu Południowym.

**A gdzie pracuje się Pani najlepiej?**

Podchwytliwe pytanie, ale odpowiem zgodnie z prawdą, że w Białobrzegach. Tutaj zaczynałam swoją pracę, mam swoją klasopracownię, a przede wszystkim panuje tu miła atmosfera. Lubię swoich uczniów, którzy często zaskakują mnie swoimi pomysłami, patrzeniem na świat i podejściem do życia.

**Ma pani swojego ulubionego ucznia?**

To też trudne pytanie. Znam wszystkich uczniów już od „zerówki”, część ze szkoły, a część z przedszkola. Obserwuję ich jak rosną i jak się zmieniają w trakcie swojego rozwoju. Wiem, czego mogę od nich wymagać, a z czym sobie nie radzą i trzeba im pomóc. A wracając do pytania – lubię wszystkich uczniów, bo każdy jest inny, ma swoje zalety i wady. Dzięki tej indywidualności moja praca jest ciekawa i nigdy mnie nie nudzi.

**Czy miała Pani swoją ulubioną klasę?**

Lubię uczyć we wszystkich klasach. Na każdym etapie nauczania dzieci są inne i właściwie nie da się tego porównać, tym bardziej, że mamy w szkole tylko po jednej klasie na jednym poziomie. Mam jednak szczególny sentyment do klasy, której zdarzyło mi się być wychowawcą w latach 2001-2004. Może dlatego, że to było moje pierwsze i jedyne wychowawstwo, ponieważ katecheta jest wychowawcą wszystkich i nie przyjmuje obowiązków wychowawcy jednej klasy.

**W naszej szkole jest dużo różnych konkursów. Które organizuje Pani?**



Nagrodzone prace konkursowe<sup>32</sup>

---

<sup>32</sup> Zdjęcie pani Monika Kotowoda

Moim pomysłem był konkurs na szopkę bożonarodzeniową. Powstał on w roku 2005. Napisałam do niego regulamin i zaproponowałam uczniom wykonanie takiej pracy wspólnie z bliskimi. Chciałam, by przygotowanie szopki było odzwierciedleniem słów, które powiedział Jan Paweł II „...szopka jest okazją do przemyśleń, refleksji, budzi wiele ludzkiej radości i nadziei”. Efekty przerosły moje oczekiwania. Dzieci chętnie podjęły się wykonania tego zadania, a przyniesione szopki były naprawdę wspaniałe. Co roku otrzymuję ich więcej i są one coraz bardziej pomysłowe. Bardzo się z tego cieszę, chociaż przyznaję, że trudno wybrać mi tę najpiękniejszą. Dlatego proszę o pomoc uczniów i to oni, przez poddanie swoich głosów, dokonują wyboru na poszczególne miejsca. Od 2007 roku dołączyłam do tego konkursu kategorię „stroik świąteczny”. Natomiast przed Niedzielą Palmową od 2006 r. organizuję konkurs na najładniejszą palmę. Ma on dłuższą tradycję, bo jest w naszej szkole już od 2002 roku. Uczniowie na lekcji plastyki i religii uczą się podstaw wykonywania kwiatów z krepiny i sposobów układania ich w różne kompozycje, a następnie w domu przygotowują palmy na konkurs. Tutaj też nie brakuje uczniom pomysłowości, tym bardziej, że wszystkie elementy palmy wykonują własnoręcznie z bibuły, czasem dokładając rośliny zielone (z wyłączeniem tych będących pod ochroną) lub suszone. Za udział w tych konkursach uczniowie otrzymują pamiątkowe dyplomy, a najlepsi również nagrody. Czuwam też nad przebiegiem konkursu „O czystość wód Zalewu Zegrzyńskiego” organizowanego przez Koło Wędkarskie w Białobrzegach. Zachęcam również uczniów do udziału w konkursach poza szkolnych. W tym roku uczniowie odnieśli sukcesy w konkursie organizowanym przez Gazetę Powiatową w Legionowie wykonując ilustracje do wierszy bez przemocy autorstwa pani Anny Kacy. Najlepsze prace zostaną umieszczone jako ilustracje w jej tomiku poezji dla dzieci, który ukaże się w połowie roku.

### **Czy dużo uczniów bierze udział w tych konkursach?**

W konkursach szkolnych bierze udział około 1/3 uczniów, a w poza szkolnych kilkunastu.

### **Podczas szkolnych uroczystości mamy zawsze bardzo ładne dekoracje. Czy wszystkie wykonuje Pani?**

Nie, ale większość. Co roku przygotowuję wystrój sali gimnastycznej na konkurs recytatorski, starając się dopasować go do tematu przewodniego. Wykonuję też dekoracje na akademie z okazji 11 listopada i 3 maja, Sejmik Uczniowski, wigilie szkolne, ślubowanie klas I i Święto Szkoły. Czasami pomagam w wykonaniu dekoracji na Ekoturniej lub na szkolne przedstawienia. Staram się nigdy nie odmawiać, gdy ktoś potrzebuje mojej pomocy przy wykonaniu pracy plastycznej. Dbam o ekspozycję prac uczniów na górnym korytarzu. Od kilku lat korzystając z programów komputerowych opracowuję wzory dyplomów i zaproszeń na różne okazje. Aby

uatrakcyjnić uroczystości oparte głównie na słowie, tworzę prezentacje multimedialne.

**Wspomniała Pani o wigiliach. Wiemy, że to już tradycja naszej szkoły. Czy tak było zawsze?**



Wigilia szkolna 2006 r.<sup>33</sup>



Wigilia szkolna 2008 r.<sup>34</sup>

Gdy rozpoczynałam pracę w szkole wigilie odbywały się jedynie w społecznościach klasowych. Ponieważ Boże Narodzenie kojarzy mi się ze wspólnotą i rodzinną atmosferą, postanowiłam stworzyć namiastkę tego klimatu w szkole. Chciałam zintegrować społeczność szkolną: uczniów, nauczycieli, pracowników i rodziców. Stąd pomysł wspólnego świętowania. Co roku staram się przygotować coś ciekawego – uczniowie poznali już historię Bożego Narodzenia i miejsca z nim związane, tradycję budowania szopek i skąd się wzięły kolędy, oglądali jasełka, a nawet przedstawienie kukielkowe „Królowa Śniegu”. Podczas szkolnej wigilii dzielimy się opłatkiem

<sup>33</sup> Zdjęcia pani Monika Kotowoda

<sup>34</sup> Zdjęcie pani Agnieszka Zbrzeźna

i śpiewamy kolędy, a na koniec ksiądz proboszcz udziela nam błogosławieństwa.

### **Jakie inne uroczystości organizuje Pani w szkole?**

W 2005 roku odpowiadałam za organizację Konkursu Recytatorskiego, a w kolejnych latach byłam jego współorganizatorką. W roku 2006 przygotowywałam z uczniami VI Sejmik Uczniowski pod hasłem „Sztuka i kultura ludowa Mazowsza”. Pamiętam, z jaką przyjemnością uczniowie wycinali na lekcjach plastyki wycinanki kurpiowskie i łowickie bazując na wzorach zgromadzonych podczas wyjazdu do skansenu w Sierpcu i Łowiczu. Napisałam scenariusz warsztatów „Świat bez papierosa”, które zorganizowane zostały w ramach realizacji szkolnego programu profilaktycznego dla uczniów klas IV-VI. Efektem tych warsztatów było wypracowanie, wspólnie z pedagogiem szkolnym, deklaracji „Nasza szkoła bez nałogów”.

### **Czy sprawuje Pani w szkole jakieś funkcje?**

Tak, od roku 2004 uczniowie wybierają mnie na opiekuna Samorządu Uczniowskiego. Wspólnie wypracowaliśmy regulamin dyskotek i dyżurów uczniowskich. Przeprowadziliśmy konkurs na najładniej udekorowaną świątecznie klasę i zorganizowaliśmy zbiórkę darów dla dzieci z Domu Dziecka w Chotomowie. W ubiegłym roku postanowiłam też rozpocząć wydawanie gazetki szkolnej „Dzwoneczek”. Wychodzi ona z różną częstotliwością, najczęściej przed zebraniem z rodzicami. Zamieszczam w niej informacje ważne dla uczniów i rodziców, prace literackie uczniów, wydarzenia z życia szkoły, informacje o sukcesach, ciekawostki. Od początku swojej pracy prowadzę też kronikę szkolną, która odzwierciedla życie społeczności szkolnej, a po latach staje się źródłem informacji o szkole.

### **Czy przy tylu działaniach ma Pani czas na coś jeszcze?**

W latach 2004-2005 prowadziłam koło plastyczne w ramach współpracy z Ośrodkiem Kultury, a przez rok jako koło zainteresowań w szkole. Na zajęciach stosowałam różnorodne techniki plastyczne wyzwalające aktywność dziecka. Uczniowie nie tylko malowali i rysowali, ale mieli też okazję tworzyć „dzieła” z masy solnej i gliny. Przygotowywałam uczniów do udziału w konkursach plastycznych. Od 2005 roku prowadzę „chórek” szkolny rozbudzając w uczniach zamiłowania do śpiewu. Staram się uwrażliwiać dzieci na muzykę, wyrabiać muzykalność i wycucie rytmu. Uczniowie poznają tu różne rodzaje muzyki. Przygotowujemy wspólnie oprawę muzyczną do przedstawień i uroczystości szkolnych i lokalnych. Podczas przygotowywania działań o charakterze muzycznym wprowadzam też uczniom podstawy zapisu nutowego i muzyki. Śpiewamy też piosenki wspomagające proces uczenia. Ukazuję uczniom różnorodność świata muzyki i jej dźwięków. Spotkania z uczniami prowadzę raz w tygodniu poza godzinami swojej pracy. Dzieci chętnie uczestniczą w tych zajęciach, a mnie dają one dużo

radości. Wspólnie opracowujemy oprawę muzyczną do uroczystości szkolnych np. 11 listopada czy wigilii. Dwukrotnie braliśmy udział w spotkaniach kolędowych organizowanych przez CSŁiI w Zegrzu. W pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II przygotowaliśmy akademię dla społeczności Białobrzegów, którą przedstawiliśmy podczas uroczystości w kościele. Jako katechetka współpracuję z parafią w Białobrzegach. Przygotowuję uczniów do przeżycia rekolekcji adwentowych i wielkopostnych, a od dwóch lat tworzę także oprawę muzyczną tych spotkań. Z uczniami klasy II i ich rodzicami pracujemy cały rok nad uroczystością I Komunii Świętej – piszę do niej scenariusz, układam teksty, opracowuję piosenki i spotykam się z dziećmi na dodatkowych próbach w kościele. Jestem pomysłodawcą i współautorką projektu „Tradycja zobowiązuje”, który powstał w związku z obchodami 50-lecia szkoły.

### **Czy lubi Pani swoją pracę?**

Lubię i jestem zadowolona ze swoich osiągnięć dydaktycznych i wychowawczych. Realizacja wielu zadań wymagała ode mnie poświęcenia ogromnej ilości czasu, ale trud i wysiłek włożony w ich wykonanie przyniósł mi wiele satysfakcji i radości. Lubię pracować z dziećmi na wszystkich poziomach nauczania, bo po prostu lubię to, co robię. Codziennie zdobywam nowe doświadczenia. Cieszę się, gdy moja praca przynosi efekty.

### **Dziękujemy za rozmowę.**

Ja również.

Wywiad przeprowadziły Daria Retka i Martyna Król

Uwielbiam czytać...

*Chodząc do szkoły w Białobrzegach, poznałam się z nowymi nauczycielami i przyjaciółmi. W klasach młodszych uczyła nas pani Grażyna Pawelczyk. Wtedy często dopytywałam się innych uczniów, kim jest pani Aneta Kowalska i wszyscy odpowiadali tak samo. „Pani Kowalska jest dobrą nauczycielką i prawie zawsze ma na wszystko odpowiedź. Jest miła i zawsze uśmiechnięta”. Pani Aneta Kowalska zaczęła uczyć mnie w czwartej klasie. Cieszę się, że chodzę do tej szkoły. Wszyscy nauczyciele są wymagający, ale wiem, że oni to robią dla naszego dobra, abyśmy mogli iść na dobre studia.*

### **Ile lat pracuje Pani w szkole?**

Pracę w swoim zawodzie rozpoczęłam w 1992 r., czyli pracuję 16 lat. W Szkole Podstawowej im. Wojska Polskiego w Białobrzegach od 2003 r. Wcześniej pracowałam w 2 innych szkołach.

jedna znajduje się niedaleko Płocka, druga koło Nasielska. Ale zawsze były to szkoły podstawowe. Będąc wychowawcą, poznawałam uczniów, ich problemy i sposoby radzenia sobie w różnych sytuacjach. Jako wychowawca organizowałam wiele imprez, mających na celu integrację zespołu klasowego. Wyjazdy są doskonałą formą poznania uczniów, ich potrzeb i możliwości. Z jedną z klas byłam na zielonej szkole. Przyjazna atmosfera, wzajemny szacunek i uczestnictwo we wspólnych zajęciach pozwoliły mi lepiej poznać moich uczniów, co ułatwiło mi dalszą pracę z nimi.



Pani Aneta Kowalska z wychowankami<sup>35</sup>

### **Gdzie się znajduje i jak wygląda pracownia języka polskiego?**

Pracownia języka polskiego znajduje się na I piętrze w sali nr 7. Jest bardzo dobrze wyposażona: są specjalistyczne słowniki i leksykony, z których uczniowie korzystają w szkole, a w razie potrzeby także i w domu. To wyposażenie biblioteczne jest konieczne do sprawnej pracy uczniów na lekcjach. Marzą się nam nowe stoliki, krzeselka i regały na książki, a ponieważ niektóre marzenia czasami się spełniają, więc może... W pracowni są także szafki, gdzie wspólnie z koleżanką, także polonistką, przechowujemy część pomocy, swoje prywatne słowniki, książki, kasety video i magnetofonowe oraz prace uczniów. Wszystko to razem sprawia, że w sali jest odpowiednia atmosfera do pracy.

### **Jakie są Pani zainteresowania?**

Uwielbiam czytać. Czytam wszystko, co mi wpadnie w ręce. Ale najbardziej lubię książki Małgorzaty Musierowicz. Pasją czytania zaraziła mnie moja mama. Przypominam sobie, jak

---

<sup>35</sup> Zdjęcie ze zbiorów pani Anety Kowalskiej



chichotała nad „Pulpecją” i czytała mi na głos fragmenty o Ignacym Borejko walącym Baltone w głowę butelką po napoju „Orange”. To właściwie moja mama „odkryła” Małgorzatę Musierowicz. Gdy sięgnęłam po „Szóstą klepkę”, natychmiast zwariowałam na punkcie „Jeźycjady”. Nie ukrywam, że od razu, od pierwszego zdania wpadłam po uszy i stałam się zagorzałą wielbicielką twórczości Małgorzaty Musierowicz, a raczej bohaterów jej książek. Dodam, że powieści, adresowane przede wszystkim do nastolatków, spotkały się z gorącym przyjęciem nie tylko kilkunastoletnich czytelniczek, lecz również całkiem dorosłych czytelników. Do wielbicieli „Jeźycjady” należą między innymi: Czesław Miłosz, Jacek Kuroń, poetka Urszula Kozioł, nieżyjący już redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego” Jerzy Turowicz oraz wybitny teatrolog Zbigniew Raszewski. To właśnie profesor Raszewski nazwał cykl powieści Małgorzaty Musierowicz „Jeźycjadą” jako, że jej głównym miejscem akcji jest poznańska dzielnica Jeżyce. Polecam powieści Małgorzaty Musierowicz wszystkim – także Tobie i Twoim rówieśnikom - jest w nich ciepło i życiowa mądrość, są perypetie sercowe nastolatków, sytuacje śmieszne i wzruszające.

#### **Jakie dodatkowe zajęcia Pani prowadziła?**

W roku szkolnym 2004/2005 prowadziłam zajęcia w ramach koła teatralnego. Okazało się, że wśród młodych ludzi zarażonych popkulturą można odnaleźć drzemiące pokłady wrażliwości na kulturę żywego słowa. W gminnym przeglądzie teatrzyków szkolnych „Słoneczna kurtyna” zajęliśmy I miejsce za ruch sceniczny za przedstawienie „Domeczek”. Ponadto prowadziłam koło polonistyczne dla chętnych oraz przygotowywałam uczniów do Konkursu Recytatorskiego. Moja praca przynosi efekty, bowiem uczniowie zdobywają nagrody, prezentują szkołę na konkursach gminnych i powiatowych. Dodatkowe zajęcia pozwalają uczniom uwierzyć w swoje możliwości i odnieść sukces. W treści polonistyczne włączam sztukę, historię; staram się rozwijać wyobraźnię i zachęcam do twórczości własnej, zadawania pytań, bycia wnikliwym, pomysłowym, oryginalnym. Staram się odkrywać, rozbudzać i rozwijać zainteresowania i talenty dzieci.

#### **Jakie konkursy polonistyczne są organizowane w szkole?**

Uczniowie naszej szkoły często biorą udział w różnego rodzaju konkursach polonistycznych, recytatorskich czy czytelniczych. Odnosimy na tym polu liczne sukcesy. Przez cały rok szkolny trwa konkurs gramatyczny, ortograficzny i literacki „Mistrz Złotego Pióra”. Na sukces uczniowie pracują, wykonując ćwiczenia, pisząc testy, prace literackie. Co roku młodzież naszej szkoły uczestniczy w Konkursie Recytatorskim. Adresowany jest do wszystkich tych, którzy chcą zademonstrować swój kunszt recytatorski. Wyłania on uczniów, reprezentujących szkołę w gminnych i powiatowych eliminacjach Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Poloniści z naszej gminy organizują Gminny Konkurs Języka Polskiego pod patronatem wójta gminy Nieporęt. Uczniowie klas VI ze wszystkich szkół z terenu gminy walczą o tytuł Mistrza Języka Polskiego. Na ilość chętnych do zmierzenia się z zawłościami naszej polskiej ortografii i interpunkcji nie możemy narzekać. Po skrupulatnym sprawdzeniu dyktand i testów ze znajomości zasad ortograficznych i gramatycznych, po dokładnym podliczeniu wszystkich punktów, zostaje ogłoszony Mistrz Języka Polskiego. Tytuł ten piastuje do następnej edycji konkursu. Od ubiegłego roku szkolnego bierzemy również udział w powiatowym konkursie „Licz się ze słowami”. Jest to konkurs, w którym uczniowie muszą udowodnić, że potrafią pracować w zespole, znają związki frazeologiczne, rozumieją ich znaczenie i potrafią je stosować. Nagrodami w konkursach polonistycznych są zazwyczaj książki (słowniki, encyklopedie), a pięknie wydana książka ucieszy każdego miłośnika języka polskiego.

**Czy organizowanie konkursów, dodatkowych zajęć w szkole jest potrzebne, jaki to ma sens? Przecież młodzież i tak jest bardzo przepracowana?**

To prawda, że dzieci mają dużo nauki, są przepracowane, zwłaszcza ta część, której zależy na ocenach, a jest to niemały procent uczniów naszej szkoły. Tak, można zadać pytanie: po co jeszcze obarczać ich dodatkowymi obowiązkami? Jednak nie ulega wątpliwości, że warto. Konkursy doskonałą umiejętności ucznia, wyrabiają jego samodzielność oraz umożliwiają dokonywania wyborów w oparciu o własne uzdolnienia i zainteresowania. Przyznasz, że sukces w konkursie to satysfakcja. A przecież jeśli nie weźmie się udziału w konkursie, to się w nim nie wygra.

Wywiad przeprowadziła Natalia Młynarczyk

Wywiad z panią Małgorzatą Krzywańską

**Ile lat pracuje Pani w naszej szkole?**

Rozpoczęłam pracę w trakcie roku szkolnego 1998/1999. Zostałam zatrudniona przez p. dyrektor Agatę Łukasiuk w kwietniu 1999 roku. Minęło, więc 10 lat od momentu rozpoczęcia przeze mnie pracy w Szkole Podstawowej im. Wojska Polskiego w Białobrzegach. Przy okazji tego wielkiego święta, które obchodzimy w tym roku, ja mam swoje „małe” święto – 10 lat pracy w naszej szkole.

**Jakich przedmiotów Pani uczy?**

Prowadzę zajęcia pozalekcyjne w klasach I-III. Zajmuję się logopedią i terapią pedagogiczną.





Zajęcia w czasie terapii pedagogicznej<sup>36</sup>

### **Czy woli Pani pracę z młodszymi, czy ze starszymi dziećmi?**

Specyfika mojej pracy polega na pracy z młodszymi dziećmi, i taką pracę lubię najbardziej. Dzieci w młodszym wieku szkolnym są bardzo wdzięcznymi partnerami, są szczerze w okazywaniu uczuć, gotowe na zdobywanie wiedzy.

### **Na czym polega praca logopedy w szkole?**

Logopeda zajmuje się przede wszystkim oceną aktualnego stanu mowy dziecka oraz likwidowaniem (korekcją) zaburzeń i wad wymowy. Zajęcia logopedyczne mają charakter zajęć indywidualnych przed lustrem, w zaciszu gabinetu logopedycznego.

### **Co to jest terapia pedagogiczna?**

Terapia pedagogiczna to całokształt oddziaływań pedagogicznych, które stosuje się wobec dzieci ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się. Na zajęciach z terapii pedagogicznej usprawniam zaburzone funkcje np. percepcję słuchową, orientację przestrzenną, lateralizację, trudności w pisaniu i czytaniu i inne, a także wspomagam funkcje dobrze rozwijające się u każdego dziecka.

### **Co jeszcze robi Pani na rzecz naszej szkoły?**

Od 5 już lat, co roku współorganizuję konkurs wiedzy o naszej planecie „Ekoturniej” . Pomysłodawczynią i głównym organizatorem jest p. Marlena Kujawa- nauczycielka przyrody. Konkurs skierowany jest do uczniów klas I-III, oraz kl. „0”. Muszę powiedzieć nieskromnie, że cieszy się on popularnością i przypomina uczniom naszej szkoły o Dniu Ziemi obchodzonym

---

<sup>36</sup> Zdjęcie pani Marzena Dobrzyńska

22 kwietnia. Ponadto zorganizowałam zimowy wypoczynek na nartach w czasie ferii 2008 roku. Pomagam jako opiekun w czasie wyjazdów na „Zielone Szkoły” – do Rabki-Zdrój, do Dąbrówna na Mazurach. Pełniłam także funkcję wychowawcy klasy.

### **Gdzie pracowała Pani wcześniej?**

Po ukończeniu pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej na Uniwersytecie Łódzkim podjęłam pracę na świetlicy szkolnej w Szkole Podstawowej Nr 12 w Łodzi. Pracowałam tam tylko rok, gdyż zmieniłam miejsce zamieszkania. Przeprowadziłam się do Białobrzegów. Przez następne 3 lata pracowałam w Agencji Reklamowej w Warszawie, ukończyłam jednocześnie Podyplomowe Studia Logopedyczne na Uniwersytecie Warszawskim. W 1999 roku znalazłam pracę w Szkole Podstawowej w Białobrzegach, gdzie pracuję do dziś.

### **Bardzo dziękuję za rozmowę.**

Ja również. Dziękuję bardzo.

Wywiad przeprowadzili Przemysław Powoła i Damian Ubowski

Jestem nauczycielem przyrody

*W tym roku szkolnym nasza szkoła obchodzi 50 – lecie swojego istnienia. Aby dokładnie poznać jej historię, uczniowie klasy V przeprowadzali wywiady z nauczycielami oraz absolwentami. Wywiad z panią Marleną Kujawą przeprowadziłem z moim kolegą Mateuszem Dulębą. Było to dla mnie wyjątkowe zadanie, ponieważ pani Marlena Kujawa jest moim nauczycielem przyrody i jednocześnie moją mamą. Przeprowadzając wywiad z mamą, poznałem jeszcze bardziej jej pracę zawodową. Cieszę się, że mamy takie same zainteresowania przyrodnicze.*

### **Kiedy rozpoczęła Pani pracę jako nauczyciel w szkole w Białobrzegach?**

W szkole w Białobrzegach pracuję od 1 września 1998 r.

### **Które klasy uczyła Pani w pierwszych latach swojej pracy?**

W pierwszych latach swojej pracy byłam nauczycielem oddziału przedszkolnego, a więc byłam wychowawcą i jednocześnie nauczycielem klasy „0”.

### **Jakich przedmiotów Pani uczy obecnie?**

Uczę dzieci w klasach 0-III oraz przyrody w klasach IV-VI. W tym roku szkolnym zdobyłam kwalifikacje do nauczania przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie.

**Jest Pani organizatorem Ekoturnieju – imprezy przyrodniczej dla klas 0-III. Od ilu lat jest on organizowany i jaka jest jego tematyka?**

Pomysł zorganizowania Ekoturnieju zrodził się w 2002 roku, kiedy zostałam nauczycielem przyrody. Jest to impreza przyrodniczo-ekologiczna organizowana dla młodszych uczniów naszej szkoły z okazji Światowego Dnia Ziemi, który obchodzony jest 22 kwietnia. Dzień, w którym odbywa się Ekoturniej poprzedzony jest przygotowaniem uczniów klas 0-III. Uczniowie pod kierunkiem wychowawców opracowują zadania zgodnie z tematyką realizowaną w danym roku szkolnym. Swoje wiadomości i umiejętności nie tylko przyrodniczo-ekologiczne, ale także muzyczne i plastyczne poszczególne klasy prezentują przed zaproszoną komisją, którą tworzą przedstawiciele z Urzędu Gminy w Nieporęcie z działu Komisji Ochrony Środowiska oraz Nadleśnictwa Jabłonna. Tematyka Ekoturnieju każdego roku jest inna. W pierwszym roku Ekoturnieju działaniem dzieci przyglądał się Śmietniczek Dominiczek, rok 2003 był rokiem wody. Rok później bohaterem Ekoturnieju był ulubieniec dzieci – Kubuś Puchatek. Między poszczególnymi konkurencjami szkolny logopeda czytał dzieciom fragmenty książki: „Kubuś Puchatek”. Była to kontynuacja akcji w naszej szkole „Cała Polska czyta dzieciom”. W 2005 roku tematem przewodnim były *Cztery pory roku*. Zawodnicy mieli okazję wykazać się wiedzą przyrodniczą, umiejętnościami plastycznymi oraz muzycznymi, nawiązując do losowanej wcześniej pory roku. W 2006 roku bohaterem Ekoturnieju była pani Tęcza, która „pożyczyła” każdej klasie jeden ze swoich kolorów. Klasa „0” to kolor żółty, klasa I – czerwony, klasa II – zielony, klasa III – niebieski. Jak wspomniałam wcześniej pomysł zorganizowania pierwszego Ekoturnieju zrodził się w 2002 roku, a jubileuszowy piąty Ekoturniej był okazją do wspomnień. Wszyscy uczestnicy szkolnej imprezy mogli wspominać minione lata, oglądając prezentację multimedialną pt. „Historia Ekoturniejów” przygotowaną pod kierunkiem nauczyciela informatyki. Ekoturniej w 2007 roku przebiegał pod hasłem *Jedz zdrowo i kolorowo!*, a jego głównym celem było propagowanie zdrowego i ekologicznego stylu życia wśród uczniów. Odpowiednio wcześniej wszystkie klasy otrzymały zaproszenie, a na wspólne spotkanie poproszono uczniów o przygotowanie plakatu związanego z hasłem przewodnim, piosenki o tematyce przyrodniczej oraz okrzyków powitalnych. Natomiast w ubiegłym roku Ekoturniej przebiegał pod hasłem *Kwiatki dla naszej Ziemi Matki*. W dniu Ekoturnieju poszczególne drużyny w charakterystycznych strojach prezentowały swoje umiejętności plastyczne i muzyczne. Wysokim poziomem wiedzy z zakresu edukacji przyrodniczej wykazali się uczniowie w konkurencjach: rozpoznawanie i nazywanie kwiatów wiosennych oraz budowa rośliny zielnej. W tym roku szkolnym Ekoturniej odbył się pod hasłem „Las wita nas!”.

Poszczególne drużyny wykazały się wiadomościami, związanymi z tematyką leśną. Ich prace i zaangażowanie oceniał leśniczy. Kolejny Ekoturniej już za rok, ale jaka będzie jego tematyka jeszcze nie wiem.



Ekoturniej 2009<sup>37</sup>

Uważam, że Ekoturniej jest doskonałą okazją do integrowania społeczności szkolnej. Ponadto stwarza możliwość sprawdzenia wiedzy przyrodniczej uczniów poprzez aktywne formy pracy. Cieszę się, że mój entuzjazm dzielają inni nauczyciele, którzy chętnie włączają się w realizację zadań związanych z Ekoturniejem. Organizując taką imprezę stwarzam uczniom możliwość rozwijania wyobraźni, przeżywania radosnych chwil oraz kształcenia umiejętności przeżywania sukcesów i porażek. Ekoturniej tak bardzo spodobał się uczniom, że na stałe został wpisany do kalendarza imprez szkolnych.

#### **Czy organizowała Pani konkursy w szkole?**

Jestem nauczycielem przyrody i organizowałam wiele konkursów. Powodzeniem wśród uczniów cieszył się konkurs fotograficzny organizowany od 2006 roku w naszej szkole. Uczniowie ukazywali piękno polskiej przyrody, korzystając z obiektywów fotograficznych. W ubiegłym roku szkolnym zorganizowałam dla uczniów klas IV-VI konkurs „W przyjaźni z przyrodą”. Okazuje się, że wasi koledzy mają sporo wiadomości przyrodniczych. Od 6 lat przygotowuję uczniów klas IV-VI do udziału w Gminnym Konkursie Przyrodniczym „Z przyrodą na Ty”. Moi uczniowie zajmują wysokie miejsca. W ubiegłym roku szkolnym uczeń naszej szkoły z klasy VI zajął I miejsce. Innym ważnym wydarzeniem był Powiatowy Konkurs

---

<sup>37</sup> Zdjęcie pani Marzena Dobrzyńska

Ekologiczny *Odpady – konieczność cywilizacyjna czy przekleństwo naszych czasów*. W tym konkursie nasza szkoła zajęła I miejsce. W 2005 r. uczennica klasy IV zajęła III miejsce w Powiatowym Konkursie Fotograficzno-Malarskim *Powiat legionowski – miejsce w którym żyję, mieszkam i pracuję*. W tym roku po raz pierwszy odbył się Kuratorski Konkurs Przyrodniczy, uczeń klasy VI przeszedł do II etapu. Jestem z niego bardzo dumna.



Zwycięzcy konkursu przyrodniczego<sup>38</sup>

### **Czy organizowała Pani wycieczki?**

Przez dziesięć lat pracy zorganizowałam wiele wycieczek dla uczniów. Były to wycieczki jednodniowe oraz dłuższe wyjazdy, czyli Zielone szkoły. Pierwszy wyjazd na Mazury do Rudzienic, drugi w góry do Rabki Zdrój, trzeci do Dąbrówna na Mazurach. Jako wychowawca zawsze dbam o to, aby jechali wszyscy uczniowie mojej klasy. Uważam, że takie wyjazdy bardzo integrują zespół klasowy, a ponadto mam okazję poznać swoich wychowanków, przebywających ze sobą dłużej niż kilka godzin lekcyjnych w szkole, w zupełnie innych warunkach. Organizując Zielone szkoły, stwarzam sytuacje do poznawania środowiska przyrodniczego oraz rozbudzam wrażliwość na piękno polskiego krajobrazu. Cieszę się, że uczniowie tak chętnie uczestniczą w tych wyjazdach i długo je później wspominają...

### **Czy organizuje Pani jakieś akcje ekologiczne?**

Tak. 9 kwietnia 2003 roku zorganizowałam z uczniami klasy Va pierwszą akcję zbiórki makulatury. Odnieśliśmy sukces, albowiem zebraliśmy 1 184 kg makulatury. Pomysł spodobał się mieszkańcom Białobrzegów i takie akcje organizuję do tej pory. W tym celu nawiązałam współpracę firmą Eko – Lech Recykling. Z pozyskanych środków finansowych ze zbiórki makulatury mogliśmy zakupić akwarium z wyposażeniem do pracowni przyrodniczej. Wiem, że

---

<sup>38</sup> Zdjęcie ze zbiorów pani Marleny Kujawy

wy chłopcy także chętnie uczestniczą w tej akcji. Ponadto od kilku też lat odbywa się zbiórka zużytych baterii. W szkole znajdują się specjalne pojemniki. Do innych przedsięwzięć, związanych z ochroną środowiska należą zorganizowane w naszej szkole w latach ubiegłych: Sejmik Uczniowski „Przyroda wokół nas” oraz gminna debata ekologiczna pod hasłem „Odpadów mniej – Ziemi lżej”.

**Jest Pani nauczycielem przyrody. Czy współpracuje Pani z innymi nauczycielami przyrodnikami?**

Tak, współpracuję z nauczycielami przyrody z terenu naszej gminy. W maju 2004 roku zorganizowałam pierwsze spotkanie nauczycieli przyrody szkół podstawowych gminy Nieporęt. Od tamtego czasu tworzymy *Zespół nauczycieli przyrody* i chętnie współpracujemy. Nasze spotkania odbywają się w różnych szkołach. Mamy wówczas okazję wymienić doświadczenia związane z nauczaniem przyrody oraz opracowujemy zagadnienia na konkursy przyrodnicze. W trosce o poziom kształcenia przyrodniczego dzieci nawiązałyśmy w tym roku szkolnym współpracę z nauczycielami gimnazjum.



Spotkanie nauczycieli przyrody Wólka Radzywińska 2004<sup>39</sup>

**Pracuje Pani w naszej szkole już 10 lat. Czy jest jakieś wydarzenie, które szczególnie Pani zapamiętała?**

Myślę, że jest sporo takich wydarzeń i sytuacji. Jednak w tej chwili mam w pamięci Mikołajki,

---

<sup>39</sup> Zdjęcie ze zbiorów pani Marleny Kujawy



które zorganizowałam w klasie III. Były to nietypowe Mikołajki. Moi uczniowie przekonali się, że każdy może zostać Świętym Mikołajem i oni także. W grudniu 2004 roku uczestniczyliśmy w gwiazdkowym integracyjnym spotkaniu zorganizowanym przez Fundację Ewy Błaszczuk "Akogo?". W pięknej scenerii warszawskiego Lasku Bielańskiego w zabytkowych Podziemiach Kamedulskich oglądaliśmy spektakle w wykonaniu zespołów dziecięcych, w tym także dzieci niepełnosprawnych z Teatru Niezwykłego. Dla tych małych aktorów uczniowie klasy III przygotowali wcześniej upominki oraz kartki z życzeniami świątecznymi. Uważam, że spotkanie to przyczyniło się do zrozumienia przez moich uczniów pojęcia integracji i było doskonałą lekcją tolerancji. Był to czas przed świętami Bożego Narodzenia. Czas, kiedy w sercach wielu ludzi budzi się nadzieja i radość. Uczniowie klasy III pokazali, że potrafią dzielić się tą radością. Funkcję wychowawcy pełnię odkąd zaczęłam pracować w szkole. Początkowo

### **Jak się Pani czuje w roli wychowawcy ?**

byłam wychowawczynią w klasach młodszych, obecnie jestem wychowawcą klasy VI. Niestety niebawem będę musiała się rozstać z tymi uczniami. Jest to wyjątkowa klasa. A w roli wychowawcy czuję się doskonale. Uważam, że mam bardzo dobry kontakt z dziećmi. Lubię dla nich organizować różne wycieczki, nietypowe lekcje oraz spotkania integracyjne. Praca z uczniami daje mi ogromną satysfakcję zawodową.

### **Który rocznik uczniów zapamiętała Pani szczególnie?**

Są roczniki, które szczególnie wspominam z uśmiechem na twarzy. Na przykład w ubiegłym roku dowiedziałam się od uczniów, że na globusie rozmieszczone są równoleżniki oraz **północniki**, a nie południki. Nieraz uczniowie tworzą nowe zabawne terminy przyrodnicze.

### **Czego życzyłaby Pani nowym nauczycielom podejmującym pracę w szkole?**

Zapewne życzyłabym ogromnej cierpliwości oraz pogody ducha. Ponadto kreatywnych i pomysłowych uczniów, którzy chętnie będą uczestniczyli w zadaniach oferowanych przez szkołę.

Wywiad przeprowadzili Mateusz Dulęba i Marcin Kujawa

*Jednakowo traktuję wszystkich uczniów...*

*W tym roku obchodzimy 50-lecie naszej szkoły. Z tej okazji realizujemy projekt "Tradycja zobowiązuje". Przeprowadzamy wywiady z nauczycielami, aby poznać historię szkoły. Pani Anna Leja uczy w klasach I - III. Nigdy nie była moją nauczycielką. Pamiętam jednak, że gdy byłam uczennicą pierwszej klasy, często jeździliśmy na wycieczki z klasą trzecią, której*

wychowawczynią była pani Anna Leja. Nie pamiętam zbyt wiele z tych wycieczek. Wiem jednak, że polubiłam wtedy panią Anię Leję za jej ciepły stosunek do dzieci.<sup>40</sup>

### **W którym roku rozpoczęła pani pracę w naszej szkole?**

W Szkole Podstawowej w Białobrzegach pracuję od 1 września 1989r.

### **Jakich przedmiotów pani uczyła?**

W latach 1989 - 1990 uczyłam wychowania fizycznego w klasach IV - VIII. Od roku 1990 uczę w klasach młodszych.

### **Czy organizowała pani zajęcia dodatkowe, jeśli tak to jakie?**

Dodatkowymi zajęciami, które prowadziłam były: SKS piłki siatkowej dziewcząt (w latach 1989 –1991), a w klasach, w których uczę: zajęcia komputerowe, kółko matematyczne i ortograficzne.

### **Czy uczyła pani w innych szkołach?**

Po studiach pracę rozpoczęłam w Szkole Podstawowej w Dobroniu. Dodatkowo pracowałam w Szkole Podstawowej w Markówce. Od roku 1989 pracuję w Szkole Podstawowej w Białobrzegach.

### **Miała pani ulubionego ucznia?**

W swojej pracy starałam się zawsze w sposób jednakowy traktować wszystkich uczniów. Nie dzieliłam uczniów na bardziej czy mniej lubianych, lepszych czy gorszych. Natomiast w procesie nauczania stosowałam i stosuję metodę polegającą na indywidualnym traktowaniu każdego dziecka. Bo tylko takie traktowanie umożliwi dziecku optymalny rozwój. Wychowanie wymaga indywidualnego podejścia do każdego ucznia. Niezbędne jest różnicowanie trudności zadań w zależności od możliwości poszczególnych uczniów, wybór rodzaju aktywności zgodnie z indywidualnymi potrzebami oraz stwarzanie okazji do rozwoju postawy twórczej.

### **Co może Pani powiedzieć o współpracy z rodzicami?**

Każdy twórczy nauczyciel chciałby osiągnąć jak najlepsze efekty w pracy pedagogicznej. W dużej mierze przyczynia się do tego prawidłowa współpraca z rodzicami. Zawsze starałam się i staram, aby moje spotkania z rodzicami odbywały się w życzliwej, pełnej ciepła i zaufania atmosferze. Istotnymi czynnościami wokół, których skupia się moja współpraca z rodzicami to słuchanie i analizowanie ich wytworów. Wysłuchanie rodziców gwarantuje im poczucie bezpieczeństwa, akceptacji i własnej godności. Mnie jako wychowawcy dają cenne wskazówki do dalszej pracy z ich dziećmi. Moje spotkania z rodzicami nie ograniczają się tylko do tak zwanych „wywiadówek”. Organizuję spotkania integracyjne – ogniska, podczas których świetnie

---

<sup>40</sup>Wstęp napisała Anna Gerek



się bawimy. Spotykamy się również po to, aby dać szansę na zaprezentowanie się dzieci w swobodniejszej i przyjemniejszej formie - jaką jest inscenizacja i przedstawienie.

### **Jakie przedstawienia organizowała Pani w swojej pracy?**

Moim pierwszym przedstawieniem przygotowanym w tej szkole było zakończenie roku szkolnego klasy VIII w 1990r. Przygotowaliśmy wtedy *Teleexpres*. Wśród przedstawień, które przygotowałam były: *Szewczyk Dratewka*, *Brzydkie Kaczątko*, *Kot w butach*. Ponadto opracowałam montaż słowno muzyczny, które były prezentowane przez uczniów z okazji *Dnia Babci i Dziadka*, *Święta Mamy i Taty*, *spotkania wigilijne*, przygotowałam Święto Ziemiaka dla klas I-III. Dwukrotnie zaprezentowałam z dziećmi inscenizacje poświęcone prawom dziecka. Chętnie przygotowuje apele o tematyce historycznej, dotyczącej naszych świąt państwowych.



Prawa człowieka i prawa ucznia- program przygotowany przez uczniów klasy III pod kierunkiem pani Anny Lei<sup>41</sup>

### **Wolałaby pani uczyć starsze klasy, czy młodsze?**

Bardzo lubię pracować z młodszymi dziećmi. Dlatego wybrałam ten kierunek studiów. Gdybym miała dokonywać wyboru po raz kolejny, byłby taki sam.

### **Lubi pani swoją pracę jako nauczyciel?**

Lubię pracować wśród ludzi, poznawać ich sposób myślenia i pojmowania świata, dlatego też uczenie to dla mnie przyjemność i okazja do ciągłego rozwijania się. Rozmowy z uczniami często stają się dla mnie inspiracją do nowych poszukiwań, przemyśleń. Zostałam nauczycielką, ponieważ zawsze marzyłam, aby pracować jako pedagog; uwielbiam dzieci i młodzież. Praca nauczyciela jest dla mnie jak prąd rzeki, czasem pokopie i przytopi, ale w słońcu lśni i błyszczy; jak spływ kajakiem, bywa ekscytująca i ciekawa oraz wymaga ciągłej pracy umysłowej.

---

<sup>41</sup>Zdjęcie pani Agnieszka Zbrzeźna

Najbardziej lubię, gdy uczniowie są zainteresowani, wręcz pochłonięci tematem, który omawiam na lekcji. Ich zapał i zaangażowanie motywuje mnie do dalszej pracy. Wytwarzają się też wtedy między nami szczególne relacje oparte na przyjaźni i partnerstwie. Praca z takimi uczniami sprawia mi wiele zadowolenia.



Pani Anna Leja w czasie zajęć z uczniami klasy III<sup>42</sup>

### **Od ilu lat pracuje pani w bibliotece szkolnej?**

W bibliotece pracuję od 3 lat. Znam ją jednak od dzieciństwa. Moja mama pracowała w bibliotece. Często pomagałam jej w pracy. Nawet kiedyś myślałam o tym, aby zostać bibliotekarką.

### **Jak pracuje się Pani w bibliotece szkolnej?**

Bardzo dobrze. Czasem tęsknię za spokojem i innym tempem pracy. Odnajduję to tutaj. Bardzo lubię rozmowy z czytelnikami. Poza tym chętnie poświęcałam swój czas na wyszukiwanie potrzebnych dla nich materiałów.

### **Dlaczego warto czytać książki?**

Dlaczego, tego chyba nie muszę mówić, bo wszyscy doskonale wiemy. Najważniejsze jest, abyśmy wyrobili w sobie chęć i potrzebę czytania. Najczęściej brak tego nawyku tłumaczymy tym, że nie mamy czasu na czytanie. Jednak ja uważam, iż jeśli ktoś naprawdę lubi czytać i sprawia mu to przyjemność, to znajdzie na to czas. Poza tym warto czytać nie tylko książki. Powinniśmy docierać również do innych źródeł informacji, takich jak czasopisma.

---

<sup>42</sup>Zdjęcie pani Krystyna Andruk



W bibliotece szkolnej<sup>43</sup>

**Jaka jest Pani ulubiona książka?**

Zależy z jakiego gatunku, jednak najbardziej lubię „100 lat samotności” Marqueza.

**Ile książek jest w bibliotece szkolnej i ilu jest czytelników?**

W bibliotece jest 13000 książek i około 130 czytelników.

**Dziękuję za wywiad. Do widzenia.**

Do widzenia.

wywiad przeprowadził Marcin Burzyński

„prowadzi nas do zwycięstwa...”

*Przeprowadziliśmy wywiad z naszym nauczycielem wychowania fizycznego, panem Romanem Madejem, by zgromadzić informacje na temat historii naszej szkoły. Dzięki niemu mamy boisko ze sztuczną trawą i oświetleniem. Na lekcjach wychowania fizycznego gramy w piłkę nożną, piłkę ręczną i w inne gry zespołowe. Pan Roman Madej prowadzi zajęcia SKS w hali sportowej w jednostce wojskowej. Na zajęciach SKSu możemy rozwijać sprawność fizyczną. Pan Madej poprowadził nas ku zwycięstwu w zawodach sportowych takich jak: uni hokej, piłka halowa i ping-pong. Prowadził także zajęcia na basenie w ośrodku sportowym CSP. Jest naszym ulubionym nauczycielem i prowadzi naszą ulubioną lekcję. Pan Roman Madej jest bardzo dobrym nauczycielem.*

**W którym roku zaczął Pan uczyć wychowania fizycznego?**

W Szkole Podstawowej w Białobrzegach zacząłem uczyć wychowania fizycznego w 1997 roku.

---

<sup>43</sup>Zdjęcie pani Krystyna Andruk

Wcześniej byłem instruktorem wychowania fizycznego w jednostce wojskowej.

**W jakich dziedzinach sportowych nasza szkoła odnosiła największe sukcesy?**



Zwycięska drużyna z panem Romanem Madejem<sup>44</sup>

Każdego roku odbywają się zawody w ramach Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Nasz szkoła bierze udział w następujących konkurencjach sportowych: indywidualnych biegach przełajowych, biegach sztafetowych, biegach przełajowych, mini piłce nożnej, unihokeju, w tenisie stołowym, piłce siatkowej, piłce koszykowej, piłce ręcznej, czwórboju lekkoatletycznym.



Zwycięzcy<sup>45</sup>

---

<sup>44</sup>Zdjęcie pani Agnieszka Zbrzeźna

<sup>45</sup>Zdjęcie pani Agnieszka Zbrzeźna



## **A sukcesy?**

W roku szkolnym 2007/2008 w Mazowieckich Igrzyskach Młodzieży wzięło udział 26 szkół. Nasza szkoła, do której uczęszcza tylko 130 uczniów, zdobyła zaszczytne III miejsce. Ponadto sukcesy uczniowie odnoszą w indywidualnych biegach przełajowych, piłce siatkowej, mini piłce nożnej, unihokeju, tenisie stołowym. Gablota, znajdująca się na pierwszym piętrze, jest pełna waszych pucharów. Trzeba zastanowić się, gdzie powiesimy następną.

## **Kiedy wybudowano boisko szkolne?**

Starania o wybudowanie boiska, na którym możecie teraz ćwiczyć, trwały długo. Wiecie, że szkołę wybudowano w miejscu, w którym pierwotnie znajdowała się wydma. Wiktor Dziurdź, który rozpoczął rok szkolny 3 września 1961 r. w nowo wybudowanym budynku szkolnym, bolał nad tym, że teren wokół szkoły jest nieutwardzony, a uczniowie dotkliwie odczuwają brak boiska. Staraniem dyrektora Józefa Koryckiego wiosną 1965 r. na terenie szkolnym, od strony osiedla, zrobiono prowizoryczne boisko do siatkówki. W roku 1966 uczniowie wraz z nauczycielami wyznaczyli teren pod boisko do piłki ręcznej. W następnym roku teren zniwelowano, nawieziono glinę, którą następnie uwałowano i na boisku postawiono bramki. Zimą na boisku do piłki ręcznej urządzono lodowisko. W roku szkolnym 1969/1970 uczniowie klasy VIII wraz z nauczycielami niwelują teren pod budowę boiska do piłki nożnej. Każdy z uczniów przepracował co najmniej 10 godzin w czynnie społecznym. W roku szkolnym 1973/1974 postanowiono wybudować asfaltowe boisko szkolne. Wytoczono boisko, następnie teren utwardzono gruzem przywiezionym z Radzymina. Pracowali uczniowie, nauczyciele



Uczniowie przygotowują teren pod boisko szkolne<sup>46</sup>

i żołnierze jednostki wojskowej. Asfaltowaniem boiska miała się zająć firma z Warszawy, która do końca roku szkolnego nie wywiązała się z zobowiązań. W 1973 r. z polecenia Urzędu Gminy

---

<sup>46</sup>Zdjęcie z Kroniki Szkoły Podstawowej w Białobrzegach

został wyasfaltowany tylko plac przed wejściem do szkoły od strony ulicy. Dwadzieścia lat później dyrektor Maria Paulinek, po zakończonej rozbudowie szkoły, rozpoczęła starania o budowę boiska szkolnego. Rozpoczęte inwestycje oświatowe odsunęły budowę boiska o kilka lat. Dopiero w 1999 r. z inicjatywy dyrektora szkoły Agaty Łukasiuk, Rady Pedagogicznej, Rady Sołeckiej (Reginy Sokołowskiej, Romana Madeja, Elżbiety Połaciniec, Sławomira Suszyńskiego, Bogdana Kostrzewy), radnych (Marii Załęskiej, Marka Mroza, Juliana Wardaka), wybudowano wielofunkcyjne boisko do mini piłki nożnej, piłki ręcznej, piłki koszykowej, piłki siatkowej oraz bieżnie do biegów na 60 metrów ze skocznią w dal. W 2006 r. dzięki staraniom dyrektora szkoły Agaty Łukasiuk, radnych Romana Madeja i Bogdana Piątkowskiego oraz Rady Sołeckiej wybudowano wielofunkcyjne boisko ze sztuczną trawą.



Lekcja wychowania fizycznego na boisku szkolnym<sup>47</sup>

Nasza szkoła troszczy się o rozwój fizyczny dzieci i młodzieży. Chcemy zapewnić uczniom jak najlepsze warunki nauki, dlatego od lat trwają starania o wybudowanie hali gimnastycznej. Budowa jest ujęta w wieloletnim planie inwestycji oświatowych w gminie Nieporęt. Być może, dzieci chodzące teraz do przedszkola za kilka lat będą mogły ćwiczyć w szkolnej hali sportowej. A teraz chodźcie na zajęcia wychowania sportowego i SKS do hali jednostki wojskowej.

### **Czy na boisku szkolnym były organizowane zawody sportowe?**

Na naszym, szkolnym boisku są organizowane tylko zawody szkolne. Jednostka wojskowa w Białobrzegach posiada większą bazę sportową dlatego też tam szkoła organizuje zawody

---

<sup>47</sup>Zdjęcie pani Krystyny Andruk

w ramach Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Na boiskach jednostki wojskowej organizowane są Mistrzostwa Powiatu Legionowskiego szkół podstawowych i gimnazjum dziewcząt i chłopców w indywidualnych biegach przełajowych, sztafetowych biegach przełajowych, zawody w mini piłce nożnej. Dzięki współpracy z jednostką wojskową możemy organizować półfinały wojewódzkie Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w indywidualnych biegach przełajowych i sztafetowych. Od 1999 r. do dziś jest to to największa impreza, skupiająca największą ilość zawodników. Jednego dnia na boiskach jednostki wojskowej w Białobrzegach rywalizuje od 900 do 1200 zawodników.



Mecz piłki nożnej na boisku szkolnym<sup>48</sup>

### **Czy ma Pan ulubionego ucznia?**

Wszyscy uczniowie są moimi ulubionymi uczniami. Cenię tych, którzy trenując systematycznie podnoszą swoje umiejętności, a nie tych, którzy są zdolni, mają doskonałe warunki fizyczne, ale przez lenistwo tracą możliwość osiągnięcia większych umiejętności sportowych.

### **Czy uprawiał Pan jakąś dyscyplinę sportową?**

Tak uprawiałem piłkę ręczną w klubie sportowym oraz judo .

### **Czy uczył pan wychowania fizycznego w innych szkołach?**

Uczę w Gimnazjum im. Bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Stanisławowie Pierwszym w klasie sportowej o profilu piłki siatkowej.

### **Na uroczystościach szkolnych reprezentuje Pan gminę Nieporęt. Jakie funkcje społeczne Pan pełni?**

---

<sup>48</sup>Zdjęcie pani Krystyna Andruk



Jestem przewodniczącym Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Gminy Nieporęt. Zakres tematyczny pracy komisji to oświata w gminie, kultura, sport i turystyka oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Do zadań komisji, którą kieruję, należy: przekładanie Radzie planów pracy komisji i ich realizacja, opiniowanie projektów uchwał będących przedmiotem sesji, opiniowanie i rozpatrywanie spraw przekazywanych przez Radę oraz spraw przekładanych przez członków komisji, przygotowywanie projektów uchwał Radzie z zakresu działalności komisji. Coroczne opiniowanie projektów budżetu z zakresu działalności komisji oraz coroczne opiniowanie wykonania budżetu. Planowanie nowych inwestycji i remontów w placówkach oświatowych, domach kultury, sporcie i turystyce, Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej oraz czuwanie nad ich realizacją, zgodnie z wieloletnimi planami inwestycyjnymi.



*Pan Roman Madej z uczniami klasy V w roku szkolnym 2007/2008<sup>49</sup>*

*Dziękujemy Panu za bardzo interesujący wywiad. Dowiedzieliśmy się dużo ciekawych rzeczy na temat sportu w naszej szkole.*

Wywiad przeprowadzili Olek Migacz i Adrian Sztraube

---

<sup>49</sup>Zdjęcie pani Krystyna Andruk

*W naszej szkole są zaczarowane flety...*

*W tym roku nasza szkoła odchodzi pięćdziesięciolecie. Realizując zadanie ósmego sejmiku uczniowskiego wybrałyśmy się na rozmowę z panią Grażyną Pawelczyk. Bardzo ucieszyłyśmy się, z tego że możemy przeprowadzić wywiad z panią Grażyną Pawelczyk, ponieważ jest to nasza pierwsza wychowawczyni. Kiedy uczyła nas pani Pawelczyk brałyśmy udział w konkursach organizowanych przez naszą panią, chodziłyśmy też na kółko muzyczne, które prowadziła. Nauczyła nas gry na fletach, czym odróżnialiśmy się od innych uczniów w szkole. Do dziś pani Grażyna Pawelczyk zaprasza nas do udziału w występach, które organizuje ze swoją klasą. Poszłyśmy do niej, by dowiedzieć się, jak wygląda praca nauczyciela naszej szkoły.*

### **Jak długo pracuje Pani w szkole?**

Odkąd pamiętam, zawsze pragnęłam pracować z dziećmi. Tak też się stało. W szkole pracuję od 25 lat, zawsze w edukacji wczesnoszkolnej oraz jako reedukator. W Szkole Podstawowej w Białobrzegach pracuję od 1993 roku. Praca w tym zawodzie, z dziećmi w młodszym wieku szkolnym to dla mnie ogromna przyjemność, której nie zamieniłabym na żadną inną.



Pani Grażyna Pawelczyk z uczniami klasy II<sup>50</sup>

### **Zauważyłyśmy, że klasy, które Pani uczyła i uczy teraz, dużo śpiewają i grają na instrumentach. Dlaczego?**

W ciągu długich lat pracy w szkole utwierdziłam się w przekonaniu, że warto i trzeba muzykować od najmłodszych lat. Ucząc się gry na instrumencie, wykonując muzykę, dzieci

---

50 Zdjęcie pani Krystyna Andruk

ćwiczą pamięć i koncentrację. Nagrodą za włożony wysiłek jest dla nich ogromna satysfakcja i radość z muzyki, z tego, że potrafią zagrać proste melodie i tym zaimponować innym. Grając na instrumentach dzieci poznają tajniki rytmu, tempa, dynamiki, rozwijają swój słuch i wrażliwość artystyczną. Ćwiczenia, takie jak śpiewanie piosenek, słuchanie muzyki, gra na instrumentach, ćwiczenia poczucia rytmu czy zabawy muzyczność poprawiają koordynację wzrokowo-słuchowo-ruchową. A to sprzyja nauce czytania i pisania. Dodatkowo zajęcia w grupie sprzyjają integracji grupy. A chodzi też oto, żebyście czuli się w grupie jak najlepiej, rozumieli siebie i potrafili odpowiednio się komunikować.

**Czy każda z Pani klas uczyła się gry na flecie? Dlaczego akurat na tym instrumencie?**



Gramy w czasie ślubowania<sup>51</sup>

Tak, w każdej z moich klas wprowadzałam naukę gry na instrumencie: na dzwoneczkach i flecie prostym. Są to instrumenty niewielkie i niedrogie, na które stać każdego ucznia. Może więc ćwiczyć grę zarówno w domu jak i w szkole. Poza tym, poprzez odtwarzanie dźwięków na instrumencie łatwiej uczniom zrozumieć i przyswoić wartości nut oraz położenie dźwięków na pięciolinii. Trudno poznawać tajniki muzyki „na sucho”. Uwielbiam rozśpiewane, muzykujące dzieciaki. Widzę, jakie są dumne słysząc melodię wydobywającą się z tych prostych instrumentów. Muzyka ma tak dobroczynny i wszechstronny wpływ, rozwija tak wiele aspektów dziecięcej, szeroko rozumianej inteligencji, że niewykorzystywanie jej to marnowanie dużego potencjału. Zajęcia ze śpiewem nigdy nie są nudne! J. W. Goethe powiedział : „*Gdzie słyszysz śpiew tam wstąp, tam dobre serca ludzie mają. Żli ludzie wierzą mi, ci nigdy nie śpiewają*”.

<sup>51</sup> Zdjęcie ze zbiorów pani Grażyny Pawelczyk

Myślę, że jest to prawda, bo w naszej szkole są sami dobrzy ludzie.

### **Jakie konkursy organizuje Pani w swoich klasach?**

Jesteście moimi uczennicami i brałyście udział w konkursach: Mistrz Ortografii, Mistrz Matematyki, Mistrz Mnożenia i Dzielenia, Mistrz Kaligrafii. Brałyście udział w klasowych konkursach recytatorskich, plastycznych i muzycznych.

### **Skąd pomysł na konkurs kaligraficzny?**

Dużą wagę przywiązuję do charakteru i estetyki pisma. Dziś, gdy każdy jest posiadaczem komputera, rezygnujemy z pisania ręcznego. Zastępujemy pismo klawiaturą. Jeśli już piszemy ręcznie, to nie dbamy o kształt liter, estetykę pisma. Piszemy długopisem szybko i niedbale. Pióro zaś zachęca nas do pewnego rodzaju celebracji pisma. Dlatego zawsze zachęcam uczniów do kaligrafii piórem. Ci, którzy nie zrażają się kleksami, wytrwale przy piórze pozostają, nie zamieniają go na długopis- rzeczywiście piszą piękniej, a ich zeszyty miło wziąć do ręki. Dlatego też w swoich klasach organizuję wystawkę najpiękniejszych zeszytów, wręczam pisemne pochwały za piękne pismo oraz organizuję wspomniane konkursy. Każdy człowiek jest wyjątkowy i charakter jego pisma jest jak linie papilarne. Przez pismo człowiek świadomie lub nieświadomie wyraża siebie. Pisanie stalówką – to praca niemalże artystyczna, sama przyjemność...



Zeszyty uczniów klasy II<sup>52</sup>

### **Dlaczego przygotowuje Pani imprezy dla uczniów i rodziców? Dlaczego to takie ważne?**

Organizowanie imprez dla rodziców uważam za bardzo istotne w mojej pracy dydaktyczno – wychowawczej. Spotkania takie wpływają nie tylko na rozwój talentów moich uczniów, ale też moich własnych zainteresowań. Występy z uczniami pozwalają mi zachować aktywność

<sup>52</sup>Zdjęcie ze zbiorów pani Grażyny Pawelczyk



społeczną z dziećmi i dorosłymi. Przynoszą one radość wszystkim: **dzieciom**, bo zaprezentują swoje artystyczne umiejętności i zdolności przed rodzicami oraz dużą publicznością. Dają im przede wszystkim poczucie wartości, godności i nadają sens własnej aktywności. **Rodzice** z kolei przekonują się, że szkoła nie tylko uczy, ale i rozwija umiejętności i zdolności artystyczne dziecka. Czasami dopiero na przedstawieniu szkolnym odkrywają, że ich pociechy pięknie recytują wiersze, malują, śpiewają, grają i są wspaniałymi aktorami. Dla **nauczyciela** największą radością jest właśnie rozwinąć w pewnym stopniu te umiejętności, przezwyciężyć w uczniu nieśmiałość i udowodnić mu, że **potrafi!** Podobno każdy rodzi się z jakimś talentem, tylko trzeba go w sobie odkryć. I my - nauczyciele - mamy tę możliwość poprzez codzienny kontakt z uczniami, poprzez przygotowywanie uroczystości, imprez i przedstawień dla rodziców. Poza tym, wspólne imprezy z rodzicami sprzyjają bliższemu poznaniu się, wzajemnemu zrozumieniu i wreszcie integrują naszą społeczność. A o to przecież chodzi.



Występowaliśmy w czasie Świąta Gminy<sup>53</sup>

### **Jakie przedstawienia teatralne oraz imprezy przygotowywała Pani z uczniami?**

Jeśli chodzi o **imprezy**, to tak, jak wielu nauczycieli w naszej szkole, przygotowywałam szereg uroczystości rocznicowych, wynikających z kalendarza imprez szkolnych (*Pasowanie na ucznia, 3 Maja, 11 Listopada, Wigilia, Dzień Mamy i Taty, Dzień Babci i Dziadka, Zakończenie roku szkolnego*). Ze swoimi klasami reprezentowałam szkołę poza murami naszego budynku: w GOK w Nieporęcie oraz w Beniaminowie z okazji świąt Bożego Narodzenia; w Stanisławowie z okazji *Świąta ziemniaka*; zespół fletowy waszej klasy wystąpił podczas obchodów *Świąta*

<sup>53</sup>Zdjęcie ze zbiorów pani Grażyny Pawelczyk

Gminy Nieporęt. Dziewczynki z waszej klasy oraz mojej obecnej klasy 2. brały udział w Festiwalu Piosenki Ulubionej „Co nam w duszy gra” organizowanym przez GOK w Nieporęcie. Przypominam sobie też występ z dziećmi podczas *Harcerskiej Wiosny Kulturalnej w Ciechanowie*. Był to występ mojej pierwszej klasy w moim zawodzie. Uczniowie śpiewali oraz grali na fletach. Na terenie szkoły wspólnie z moimi klasami organizowaliśmy niegdyś **loterie fantowe**: na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (w roku 1996 i 1977). Otrzymaliśmy wtedy pisemne podziękowanie od samego Jurka Owsiaka. Organizowaliśmy w 1997 r. loterię na rzecz Schroniska dla Zwierząt. Zorganizowaliśmy też akcję *I Ty możesz zostać św. Mikołajem*. Tytuł mówi sam za siebie. Największe i chyba najciekawsze przedstawienia teatralne to: *Jaś i Małgosia* i *Rodzina Cudnalińskich*, którą wystawiliśmy podczas Gminnego Przeglądu Teatrzyków Szkolnych *Słoneczna Kurtyna*. Za rolę ojca wyróżniony został Michał Purchla.



Rodzina Cudnalińskich<sup>54</sup>

**Czy dużo pracy wymaga przygotowanie z klasą przedstawienia, zorganizowanie wycieczki czy też imprezy klasowej?**

Ależ tak, oczywiście! I nie podjęłabym się ich, gdyby nie pomoc waszych rodziców, na których zawsze mogę liczyć. Zawsze w klasie są rodzice, którzy mniej lub bardziej, w zależności od potrzeb i możliwości angażują się w życie klasy: sponsorują wyjazdy dzieci, przygotowują rekwizyty do występów, wykonują przepiękne dekoracje, organizują ogniska, odnawiają sale lekcyjne, służą własnymi środkami lokomocji, opiekują się dziećmi podczas wyjazdów. Zawsze służą swoim drogocennym czasem. A wszystko to..., bo was kochają !

<sup>54</sup>Zdjęcie ze zbiorów pani Grażyny Pawelczyk

### **Czy jest jakaś klasa, którą Pani wspomina najlepiej?**

O tym przekonam się sama dopiero wtedy, gdy przejdę na emeryturę. Teraz mogę jednak powiedzieć, że do każdej klasy nauczyciel przywiązuje się jak do dzieci własnych. Miło wspominał **każdą** ze swoich klas. Każda była wesoła, rozśpiewana i potrafiąca się bawić. Bardzo dobrze współpracuje mi się z rodzicami. Oczywiście niezwykle serdecznie wspominał **waszą** klasę i **waszych** rodziców. Miło mi, że czasami zaglądacie do mojej sali, a na próby przed *Festiwarem Piosenki Patriotycznej i Żołnierskiej* przychodzi chętnie tak wiele osób.

Wywiad przeprowadziły Anna Gerek i Aleksandra Królikowska

...uczyłam w szkole w Białobrzegach 36 lat...

*Z okazji 50-lecia Szkoły Podstawowej w Białobrzegach i realizacji projektu „Tradycja zobowiązuje” przeprowadziliśmy wywiad z panią Marią Wiśniewską, która była nauczycielką w naszej szkole. Pani Wiśniewska jest teraz na emeryturze, ale widzimy ją bardzo często na osiedlu. Do tej pory traktowaliśmy panią Wiśniewską jak zwykłą mieszkankę Białobrzegów, lecz gdy dowiedzieliśmy się, że ta miła starsza pani uczyła w naszej szkole, byliśmy zaskoczeni.*

**Dzień dobry, przyszedliśmy na umówiony wywiad i chcielibyśmy zadać pani kilka pytań, dotyczących naszej szkoły.**

Dzień dobry chłopcy, bardzo chętnie opowiem o jej przeszłości.

**W jakich latach uczyła pani w naszej szkole?**

Rozpoczęłam pracę w Białobrzegach w 1958 r. i uczyłam dzieci przez 36 lat.

**Co pani wie na temat przeszłości szkoły i kiedy została zbudowana?**

Do 1957 r. dzieci z Białobrzegów uczęszczały do szkoły podstawowej w Nieporęcie i w tym też roku w Białobrzegach powstała jej filia. Lekcje odbywały się w baraku, oraz w budynkach późniejszego internatu i kasyna. Początkowo w naszej szkole uczyły się tylko dzieci z klas młodszych, a starsze uczęszczały do Nieporętu. Każda sala lekcyjna była ogrzewana piecami węglowymi. Gdy do pracy przybył nowy kierownik, pan Wiktor Dziurdź, w Białobrzegach powstała szkoła siedmioklasowa. W pierwszych latach istnienia szkoły, młodsze dzieci uczyły się w klasach łączonych. Pierwsza klasa uczyła się z klasą drugą, a klasa trzecia z klasą czwartą. Warunki nauki były bardzo ciężkie, gdyż brakowało pomocy naukowych i nauczyciele wykonywali je we własnym zakresie. Etat pracy nauczyciela wynosił 30 godzin tygodniowo, później zmniejszył się do 26. Dzieci uczyły się na zmianę, jedne rozpoczynały lekcje rano, a inne o 11. lub 12. W 1961 r. został oddany do użytku nowy budynek, który funkcjonuje



do dziś i z tego względu warunki pracy szkoły bardzo się poprawiły.

### **Jakich nauczycieli uczących w tamtych czasach pani pamięta?**

W czasie, kiedy rozpoczęłam pracę w tutejszej szkole, kierownikiem był pan Wiktor Dziurdź, a uczyły oprócz mnie panie Eugenia Dziurdź i Halina Szczechowicz. Szkoła cały czas się powiększała się, a nauczycieli i dzieci przybywało. W ciągu wielu lat do grona pedagogicznego przybyli: Helena Mikołajczak, Wanda Zakrzewska, Grażyna Ciupa, Maria Osińska-Paulinek.

### **Czy pamięta pani dyrektorów szkoły w początkowych latach?**

Było to bardzo dawno, ale pamiętam, że pierwszym dyrektorem był pan Wiktor Dziurdź, którego w 1963 r. zastąpił pan Józef Korycki. Następczynią pana Koryckiego była pani Jadwiga Reczyńska. Przez następne 5 lat stanowisko to pełniła Helena Mikołajczak, a po niej Wanda Zakrzewska. W latach 1987-1990 dyrektorem szkoły była Grażyna Ciupa, a po niej Maria Osińska-Paulinek.

### **Czy opowie nam pani o kółkach zainteresowań, które istniały w szkole w Białobrzegach?**

Kółek zainteresowań było wiele, działały: koło historyczne, matematyczne, polonistyczne, przyrodnicze i SKS. Oprócz tego istniały w szkole organizacje takie jak: PCK, SKO, Spółdzielnia Uczniowska, drużyna harcerska prowadzona przez panią Annę Nowak, zaś grupę



Pani Maria Wiśniewska z uczniami przed szkołą<sup>55</sup>

zuchów prowadziłam ja. Zuchy chętnie uczęszczały na zbiórki i zdobywały różne sprawności . Dzieciom podobało się zdobywanie sprawności strażaka i doktora „oj-boli”.

### **Czy jeździła pani na wycieczki ze swoimi uczniami, a jeśli tak to gdzie?**

---

<sup>55</sup>Zdjęcie z Kroniki Szkoły Podstawowej w Białobrzegach

Wycieczek było dużo, gdyż jednostka wojskowa wypożyczała nam autokar, więc dzieci bardzo chętnie korzystały z takich wyjazdów. Jeździliśmy w góry i do Puszczy Białowieskiej. W szkole działało także koło turystyczno-krajoznawcze, które organizowało obozy wędrownie po Mazowszu i Kujawach.

**Co może nam pani powiedzieć na temat występów zespołu „ Filipinki “?**

Niestety, niewiele pamiętam na ten temat.

**Bardzo dziękujemy pani za wywiad i jesteśmy wdzięczni za to, że zechciała pani poświęcić nam tyle czasu. Do widzenia**

Dziękuję wam chłopcy, było mi bardzo miło przypomnieć sobie tamte czasy. Do widzenia.

*Rozmowa z panią Wiśniewską była dla nas miłą przygodą, podczas której poznaliśmy historię naszej szkoły.*

wywiad przeprowadzili Marcin Burzyński i Kuba Lis

Wywiad z panią Wandą Zakrzewską

*W tym roku szkolnym nasza szkoła obchodzi 50-lecie swojego istnienia. Z tej okazji realizowany jest projekt edukacyjny „Tradycja zobowiązuje”. Aby dokładnie poznać historię naszej szkoły w dniu 23 października 2008 r. przeprowadziliśmy wywiad z byłym dyrektorem i nauczycielem Szkoły Podstawowej w Białobrzegach. Naszą rozmówczynią była pani Wanda Zakrzewska. Do wywiadu dołączyliśmy fotografie pochodzące z archiwum pani Zakrzewskiej. Niniejszy wywiad został także zarejestrowany kamerą przez pana Jacka Zakrzewskiego. Jest to niezwykle cenny dokument dla przyszłych roczników uczniów naszej szkoły.*

**Dzień dobry nazywam się Marcin Kujawa, a to mój kolega Mateusz Dulęba. Jesteśmy uczniami piątej klasy Szkoły Podstawowej im. Wojska Polskiego w Białobrzegach. Chcielibyśmy przeprowadzić z Panią wywiad na temat historii naszej szkoły.**

Bardzo mi miło. W miarę swojej wiedzy postaram się wam opowiedzieć o naszej szkole.

**W jakich latach uczyła pani w szkole?**

Pracę w szkole w Białobrzegach rozpoczęłam we wrześniu 1973 r., a w 1998 r. odeszłam na emeryturę. Potem pracowałam jeszcze dwa lata w tej szkole jako emerytka.



Pani Wanda Zakrzewska udziela wywiadu Mateuszowi Dulębie i Marcinowi Kujawie<sup>56</sup>

### **Co wie pani o początkach budowy szkoły w Białobrzegach?**

Szkołę w Białobrzegach zaczęto budować 22 grudnia 1958r. od zawiązania Społecznego Komitetu Budowy z inicjatywy mieszkańców Białobrzegów i kadry tutejszej jednostki. Zbierano fundusze, kadra opodatkowała się i co miesiąc wpłacane były pieniądze na komitet budowy. Stopniowo przez wiele lat budowano, aż we wrześniu 1961r. otwarto nowy budynek, w którym rozpoczęły się lekcje. Większej wiedzy na temat budowy tej szkoły i wkładu mieszkańców, kadry wojskowej, a także Inspektoratu Oświaty w Nowym Dworze Mazowieckim można uzyskać w Kronice Szkoły.



Pani Wanda Zakrzewska z uczniami<sup>57</sup>

### **Jakich Pani uczyła przedmiotów?**

W szkole w Białobrzegach uczyłam wielu przedmiotów, ale przede wszystkim uczyłam historii

---

<sup>56</sup>Zdjęcie pani Marlena Kujawa

<sup>57</sup> Zdjęcie z Kroniki Szkoły Podstawowej w Białobrzegach

i geografii, ale także artystycznych przedmiotów, czyli plastyki i zajęć praktyczno – technicznych.

### **Kto uczył w szkole, gdy pani w niej pracowała?**

Za mojej dwudziestosiedmioletniej kadencji w szkole w Białobrzegach uczyło wielu nauczycieli, aż trudno spamiętać nazwiska, ale mam tutaj jedno zdjęcie, które przedstawia Radę Pedagogiczną z kwietnia 1988r. Jest na nim kilku nauczycieli, których na pewno znacie pani Maria Wiśniewska, pani Irena Chojak, pani Elżbieta Wojciechowska i jestem ja. Więcej informacji możecie uzyskać przeglądając dokumenty i Kroniki Szkoły, gdzie każdy zestaw roczny Rady Pedagogicznej jest zanotowany.

### **Kto był dyrektorem przed i po Pani kadencji?**

Pierwszym kierownikiem szkoły w Białobrzegach była pani Zofia Keller, następnie był pan Wiktor Dziurdź. Przez trzynaście lat kierownikiem naszej szkoły był pan Józef Korycki, następnie pani Jadwiga Reczyńska, pani Helena Mikołajczak i w pewnym okresie czasu ja pełniłam funkcję dyrektora. Potem dyrektorem były pani Grażyna Ciupa, pani Maria Paulinek i obecna pani dyrektor Agata Łukasiuk. Tylu było dyrektorów do dnia dzisiejszego.

### **Czy w szkole działały jakieś kółka pozalekcyjne?**

W szkole w Białobrzegach działały różne kółka przedmiotowe i koła zainteresowań. Działało też ognisko muzyczne pod patronatem Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego im. Stanisława Moniuszki. I obecny tu operator Jacek Zakrzewski i jego brat Paweł uczyli się gry na instrumentach, ponieważ to ognisko prowadzone było przez specjalistów gry na akordeonie i pianinie. Naukę którą kontynuowali w latach 1978 – 1983.

*Pani Zakrzewska pokazała nam podręczniki, które należały do uczniów naszej szkoły: pana Jacka Zakrzewskiego i jego brata Pawła. Fotografie okładek tych podręczników dołączone są jako załączniki do wywiadu.*

### **Czy w szkole były organizowane obozy albo kolonie?**

W naszej szkole działały drużyny harcerska i zuchowa. Ich opiekunowie organizowali wyjazdy na obozy krajoznawcze, a budynek naszej szkoły był udostępniany uczniom z innych szkół na kolonie. Przyjeżdżali tu w okresie ferii zimowych i wakacji by odpocząć w białobrzeskich lasach.

### **Jak Pani wspomina Szkołę? Jakie wydarzenia, osoby najbardziej Pani utkwily w pamięci?**

Przez dwadzieścia siedem lat pracy nagromadziło się wiele różnych wspomnień, ale szczególnie utkwily mi w pamięci te miłe wspomnienia. Współpraca z rodzicami, którzy naprawdę starali się

współdziałać ze szkołą i pomagać w wielu trudnych sytuacjach, pomagać organizować wycieczki, bo to też wymagało dużo pracy organizacyjnej. Wzajemnie wspieraliśmy się. Miłe wspomnienia pozostały też w kontaktach z dziećmi, które naprawdę chętnie garnęły się do wiedzy. Ale jeśli już mam mówić o takim szczególnym wypadku, miłym zresztą, to chciałabym tutaj, w tym momencie podkreślić rolę pani Czesławy Puzio. Starszej koleżanki, która w pierwszych dniach mojej pracy w szkole w Białobrzegach, bardzo mi pomogła. I pomogła mi naprawdę ze szczerego serca, bo miałam bardzo trudną sytuację. I pani Puzio na pewno o tym wie. Dziękuję.

### **Jakie zabawne sytuacje zapamiętała Pani z życia szkoły?**

W ciągu dwudziestu siedmiu lat pracy, było wiele sytuacji śmiesznych, komicznych, ale szczególnie utkwiły mi w pamięci humory z zeszytów i ze sprawdzianów, kiedy były odczytywane na forum klasy i budziły ogólną radość. Wynikało to z przejęzyczeń, z przedstawienia faktów i aż dziw brał skąd się one wzięły? Ale były wesołe.

### **Dziękujemy za udzielony wywiad i zapraszamy do naszej szkoły.**

Dziękuję i z zaproszenia na pewno skorzystam.



Pan Jacek Zakrzewski w trakcie nagrywania wywiadu.<sup>58</sup>

Wywiad przeprowadzili Mateusz Dulęba i Marcin Kujawa

---

<sup>58</sup> Zdjęcie pani Marlena Kujawa

*Jest w naszej szkole pracownia komputerowa*

*W roku szkolnym 2008/2009 przypada jubileusz 50-lecia powstania Szkoły Podstawowej w Białobrzegach. Uczniowie poznają jej historię. Nasza klasa miała za zadanie przeprowadzić wywiady z dawnymi nauczycielami, pracownikami i uczniami. Moim rozmówcą była Pani Agnieszka Zbrzeźna nauczyciel informatyki w Szkole Podstawowej w Białobrzegach. Gdy dowiedziałem się, że będę przeprowadzał wywiad z Panią Agnieszką bardzo się ucieszyłem. Informatyka jest jednym z najfajniejszych dla mnie przedmiotów w szkole i pomyślałem, że będzie łatwo i przyjemnie.*

### **Jak długo pracuje pani w szkole?**

W szkole pracuję od 18 lat, natomiast w Szkole Podstawowej w Białobrzegach od września 1993 roku. Bardzo lubię swój zawód i pracę z dziećmi w młodszym wieku szkolnym i z młodzieżą. W szkole zawsze dzieje się coś ciekawego, każdy dzień jest inny i przynosi nowe wyzwania. Praca w szkole jest dla mnie źródłem radości i satysfakcji.

### **Jakie klasy pani woli uczyć?**

Jestem nauczycielem nauczania początkowego i informatyki. Pracuję z uczniami w szkole podstawowej na wszystkich poziomach tzn. od klasy zero do klasy szóstej. Mam możliwość uczenia swoich uczniów przez sześć lat i nawet więcej, co pozwala mi śledzić ich rozwój, zainteresowania i sukcesy. A pracuje mi się świetnie zarówno z uczniami młodszymi jak z uczniami klas IV-VI, a obecnie także i z gimnazjalistami.

### **Kiedy powstała pracownia informatyczna?**

Pracownia komputerowa powstawała od roku szkolnego 1999/2000. Dzięki wspólnej inicjatywie pani Dyrektor, organu prowadzącego, Rady Szkoły i Rady Sołectkiej zakupiono 11 komputerów. Przez rok trwała organizacja pracowni komputerowej. Dopiero w roku szkolnym 2000/2001 w naszej szkole, w sali nr 8, pierwszy raz w klasach IV-IV zaczęły odbywać się lekcje informatyki, które od tamtej pory do dziś prowadzę. Pracownia była wykorzystywana także w godzinach popołudniowych. Odbywały się tu zajęcia komputerowe i dziennikarskie w ramach współpracy z Ośrodkiem Kultury w Białobrzegach. W latach 2002-2003 następuje modernizacja pracowni komputerowej, zakupiono drukarkę, skaner, założono sieć – co pozwoliło mi także zrealizować starania o łącze internetowe. Ministerstwo Edukacji Narodowej od 2004 roku realizuje projekt Pracownie Komputerowe dla Szkół współfinansowanego przez Unię Europejską. W ramach projektu, dzięki staraniom pani dyrektor i moim - nasza szkoła w grudniu 2005 roku otrzymała nową pracownię 10 stanowiskową z serwerem, drukarką, skanerem, projektorem i komputerem przenośnym. Natomiast stare komputery zostały przeniesione do



pracowni przedmiotowej i reedukacyjnej. W 2007 roku ponownie przystąpiliśmy do projektu ministerialnego w ramach Europejskiego Funduszu Socjalnego i otrzymaliśmy jeszcze 10 komputerów. Obecnie w pracowni jest 20 stanowisk uczniowskich, przy których uczniowie pracują na zajęciach informatyki, koła informatycznego, a także odbywają się tu zajęcia przyrody, języka angielskiego, czy języka polskiego.



Zajęcia informatyki w nowej pracowni<sup>59</sup>

### **Czy nasi uczniowie biorą udział w konkursach informatycznych?**

Od kilku lat nasi uczniowie biorą udział w konkursie Informatycznym „Animowana Kartka z Wakacji”, który organizowany jest dla szkół warszawskich i województwa. Na zajęciach informatyki i koła informatycznego uczniowie poznają programy do tworzenia animowanej grafiki komputerowej, uczą się zasad pisania programu komputerowego na przykładzie środowiska Logo, a zdobyte umiejętności potwierdzane są nagrodami w konkursie. Aby uczniowie mogli zdobywać nagrody poznawać nowe programy, nauczyciel informatyki musi cały czas się kształcić. Informatyka to moja praca i pasja. Jest to wyjątkowa dziedzina nauki, najszybciej się rozwijająca – cały czas pojawiają się nowe programy komputerowe i urządzenia związane z technologią informacyjną. Od kilku już lat systematycznie uczestniczę w różnych



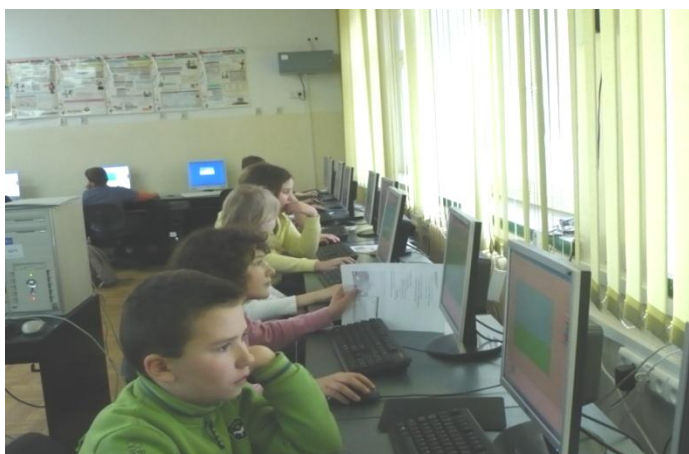
Odbiór nagrody i dyplomu za zdobycie III miejsca w Konkursie Informatycznym „Animowana kartka z wakacji” – październik 2008 r.<sup>60</sup>

<sup>59</sup> Zdjęcie pani Agnieszka Zbrzeźna

<sup>60</sup> Zdjęcia ze zborów pani Agnieszki Zbrzeźnej



szkoleniach, warsztatach i kursach informatycznych. Staram się wprowadzać nowe oprogramowania oraz rozszerzać wykorzystanie technologii informacyjnej przez uczniów. Udało mi się wprowadzić i współtworzyć kilka inicjatyw na terenie szkoły, z których chciałabym wymienić choćby prowadzenie kursu dla nauczycieli gminy Nieporęt w ramach projektu Intel Nauczanie ku Przyszłości. W latach 2003-2005, kiedy działał Ośrodek Kultury, byłam współorganizatorem akcji świąteczna pocztówka. Dzieci z wielkim zaangażowaniem tworzyły karty świąteczne w programach graficznych. Od 7 lat jestem webmasterem strony WWW naszej szkoły, którą systematycznie prowadzę, uaktualniam. Troszcząc się o wasze bezpieczeństwo, prowadzę na zajęciach informatyki akcję Bezpieczny Internet.



Klasa IV w pracowni komputerowej<sup>61</sup>

**Czy pani uczniowie brali udział w innych konkursach oprócz wspomnianych konkursów informatycznych?**



Odbiór podziękowania za przygotowanie uczniów do konkursu i zakończenie roku szkolnego 2007/2008<sup>62</sup>

Jak już wcześniej mówiłam, pracuję w nauczaniu początkowym, moi uczniowie brali udział

<sup>61</sup>Zdjęcie pani Agnieszka Zbrzeźna

<sup>62</sup>Zdjęcia ze zborów pani Agnieszki Zbrzeźnej

w różnych konkursach szkolnych np. Konkurs Recytatorski, Konkurs Ortograficzny, Konkurs Matematyczny, a także pozaszkolnych – Powiatowy Konkurs Wiedzy dla klas trzecich OMNIBUS, powiatowy etap Konkursu Recytatorskiego Warszawska Syrenka, Międzynarodowy Konkurs Matematyczny „Kangur”. Uczniowie chętnie biorą udział w konkursach, lubią odnosić sukcesy, ale dla nauczyciela ważna jest codzienna praca, dzięki tej pracy, często nawet żmudnej, uczniowie mogą przystąpić do konkursów, mogą rywalizować z uczniami innych szkół. Sukcesy uczniów są dla mnie radością i ogromną satysfakcją.

**Dziękujemy za wywiad. Do widzenia.**

Do widzenia.

Wywiad przeprowadzili Bartosz Piasecki i Wojtek Syndoman

### Kilka słów Dyrektora Szkoły na zakończenie

Od 1 września 1997 roku zajmuję stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Białobrzegach. Wtedy była to ośmioklasowa szkoła podstawowa, w której uczyło się 289 uczniów. Jakie były najważniejsze wydarzenia w życiu Szkoły? W 1999 roku wprowadzono reformę oświaty, która wymogła powstanie gimnazjum, zaś edukacja w szkole podstawowej kończyła się po klasie VI.

W 2001 roku zrodziła się idea nadania Szkole imienia. Społeczność szkolna i instytucje wspomagające działalność szkoły jednogłośnie uznali, że imię Wojska Polskiego jest ze wszelkich miar uzasadnione. 19 lutego 2002 roku Rada Gminy uchwałą 14/ L/ 02 nadała szkole Podstawowej w Białobrzegach imię Wojska Polskiego. Uroczystość nadania szkole imienia nie mogła odbyć się bez sztandaru; dla nas to duma, poczucie tożsamości i nobilitacja szkoły. Społeczność szkolna zwróciła się z prośbą do organu prowadzącego oraz innych instytucji o pomoc w sfinansowaniu tego przedsięwzięcia. Gmina zdecydowała, że zostanie jedynym fundatorem sztandaru. Uzgodniono iż na stronie głównej sztandaru będzie: orzeł na tarczy Amazonek - symbol patrona szkoły, herb Gminy Nieporęt - fundatora sztandaru i organu prowadzącego oraz odznaka 9. Pułku Dowodzenia. Na rewersie godło Polski i wstęga w barwach narodowych. 1 września 2005 roku nasza Szkoła otrzymała tytuł i certyfikat „Szkoła z klasą”. Szkoła przystąpiła do akcji zorganizowanej przez Gazetę Wyborczą, Fundację Centrum Edukacji Obywatelskiej pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Nauczyciele i uczniowie włożyli dużo trudu, aby otrzymać ten tytuł i utrzymywać go każdego dnia.



Pani Agata Łukasiuk<sup>63</sup>

Szkoła to przede wszystkim uczniowie. Jakie są działania nauczycieli, skłaniające uczniów do opanowania w wysokim stopniu treści programowych?

Osiągnięcia edukacyjne uczniów tj. wysoki poziom opanowanych treści programowych jak i kłopoty w nauce, omawiamy na klasowych zespołach nauczycielskich lub zespołach wychowawczym. Liderem zespołu nauczycielskiego jest wychowawca każdej z klas, zaś zespołu wychowawczego pedagog. Spotkania organizowane są najczęściej. Na spotkaniach omawiamy organizację i przebieg konkursów szkolnych, międzyszkolnych i powiatowych. Typujemy uczniów, którzy mogą wziąć w nich udział. Wiele czasu poświęcamy omówieniu trudności w nauce poszczególnych uczniów; często wspólnie z rodzicami szukamy źródła kłopotów. Staramy się dawać rodzinie wsparcie i pomoc w rozwiązaniu problemów.

Szczególnym punktem w analizowaniu osiągnięć edukacyjnych uczniów są sprawdziany przygotowywane przez OKE. Wyniki klasy omawiamy po przeprowadzeniu sprawdzianu próbnego (wskazujemy konkretne obszary, w których uczeń ma kłopoty), jak i sprawdzianie kwietniowym (porównywanie wyników między: powiatem, gminą a szkołą; wskazujemy zarówno obszary w których uczniowie odnieśli sukces, jak i obszary wymagające poprawy).

Ważnym elementem pracy dyrektora jest gromadzenie informacji o pracy nauczycieli. Z nadzorem pedagogicznym, badaniem osiągnięć edukacyjnych uczniów nierozzerwalnie

---

<sup>63</sup>Zdjęcie pani Krystyna Andruk

związany jest nauczyciel. Jego praca nieustannie podlega ocenie uczniów, rodziców, nauczycieli oraz dyrektora szkoły. W ciągu ostatnich pięciu lat wszyscy nauczyciel uzupełnili swoje kwalifikacje zawodowe, ośmiu nauczycieli ukończyło studia podyplomowe, siedmiu ukończyło studia magisterskie. Obecny stan kadry pedagogicznej: zatrudnionych nauczycieli: 9 nauczycieli dyplomowanych, 5 nauczycieli minowanych, 2 nauczycieli kontraktowych.

Wszyscy nauczyciele uczestniczyli w różnego rodzaju kursach i konferencjach metodycznych organizowanych w szkole jak i w siedzibach firm edukacyjnych. Kwalifikacje i dodatkowe umiejętności zdobyte przez nauczycieli posłużyły do modyfikowania prawa wewnątrzszkolnego. Pracowaliśmy nad Statutem oraz regulaminami. Ewaluacja prawa szkolnego następowała w wyniku: zmian prawa zewnętrznego (nowelizacje rozporządzeń MEN) oraz w wyniku ewaluacji tj. poprzez badanie skuteczności prawa szkolnego i jego funkcjonalności w warunkach szkoły.

Realizujemy koncepcję zakładającą, iż czynnikami wspomagającymi rozwój osobowości uczniów są: indywidualizowanie i różnicowanie procesu kształcenia, aktywizowanie i usamodzielnianie uczniów oraz dobra współpraca z rodzicami. Realizacja tych zamierzeń w pracy dydaktyczno - wychowawczej Szkoły przyniosła wymierne efekty. Uczniowie byli dobrze przygotowani do sprawdzianów organizowanych przez OKE.

Naczelną ideą Szkoły, którą starałam się wypracować wraz z nauczycielami jest respektowanie praw uczniów. Uczeń naszej Szkoły ma prawo znać programy nauczania z poszczególnych zajęć edukacyjnych, z którymi zostaje zapoznany na pierwszych zajęciach roku szkolnego; wtedy też nauczyciele precyzują wymagania edukacyjne i sposoby sprawdzania osiągnięć edukacyjnych ucznia. Z wymaganiami edukacyjnymi i sposobami oceniania zapoznawani są również rodzice. Uczeń ma prawo znać harmonogram czekających go prac klasowych lub kartkówek, dlatego tydzień wcześniej nauczyciel jest zobowiązany uzgodnić termin. Wypracowaliśmy również, iż w ciągu dnia nie może odbyć się więcej niż jeden sprawdzian pisemny, a w ciągu tygodnia trzy (łącznie z kartkówkami). Uczniowie mają możliwość wielokrotnej poprawy każdej nie satysfakcjonującej oceny. Wszystkie oceny są jawne, dlatego uczeń ma prawo zwrócić się do nauczyciela o uzasadnienie stopnia. Uczeń mający kłopoty w nauce ma prawo zwrócić się do samorządu klasowego (samopomoc koleżeńska), do nauczyciela przedmiotu (konsultacje, dodatkowe zajęcia), do pedagoga szkolnego (porady, rozmowy, pomoc w przezwyciężaniu niepowodzeń szkolnych), wychowawcy (motywowanie do pracy, wsparcie psychiczne). W naszej Szkole nagradzamy uczniów nie tylko za wysokie wyniki w nauce, lecz także za wkład pracy i własne osiągnięcia

na miarę ich możliwości (niezależnie od średniej ocen).

Pracujemy na lekcjach w oparciu o kontrakt, stosując różne metody aktywizujące uznając je, jako najbardziej skuteczne przy wykorzystaniu czasu najlepszej percepcji uczniów, przy wprowadzaniu nowych treści programowych.

Wcześniej diagnozujemy podłoże trudności szkolnych uczniów, oferując im potrzebną pomoc. Nauczyciele doskonalili diagnozę pedagogiczną oraz ofertę terapii pedagogicznej: logoterapia, reedukacja. Dzięki darczyńcom w gabinecie terapii są komputery, które wspomagają i uatrakcyjniają przezwyciężanie niepowodzeń szkolnych i problemów rozwojowych. Działania terapeutyczne wspomagane są przez wychowawców świetlicy. Diagnozujemy sytuację wychowawczą w Szkole. Przeprowadzono wśród uczniów ankiety, m.in. dotyczące oceniania, bezpieczeństwa, znajomości praw dziecka i obowiązków ucznia oraz zachowań agresywnych. Wyniki tych ankiet zostały opracowane i omówione; stały się podstawą do podjęcia działań wychowawczych w poszczególnych klasach. Nauczyciele opracowali różnorodne materiały mające na celu pogłębienie diagnozy w swoich klasach (np. ankieta dotycząca sposobów dostosowania wymagań edukacyjnych do możliwości uczniów, warunków materialnych rodziny, współpracy wychowawcy z rodzicami). Na przełomie ostatnich lat wspólnie z pedagogiem szkolnym i innymi nauczycielami staramy się rozwiązać problemy dzieci nadpobudliwych, mających kłopoty w nauce, przejawiających zachowania agresywne. Naszym zadaniem jest ciągle doskonalenie swojego warsztatu pracy, aby sprostać wymaganiom i wyjść naprzeciw oczekiwaniom uczniów. Nasza rola polega również na tym, aby potrafić znaleźć wspólny sposób komunikowania się z rodzicami, szczególnie tymi, których dzieci mają różnego rodzaju deficyty rozwojowe i co się z tym wiąże, kłopoty w nauce. Uważamy, że podstawowym środowiskiem wychowawczym dziecka jest rodzina. Jednocześnie staramy się wspomagać rodzinę, tworząc środowisko sprzyjające rozwojowi osobowości dziecka; jego aktywności, odpowiedzialności za dokonywane wybory. Wspomagaliśmy rodziny poprzez udzielanie pomocy materialnej dzieciom znajdującym się w trudnej sytuacji poprzez: bezpłatne zupy, zakup odzieży zimowej, stypendia socjalne, dofinansowanie do podręczników i przyborów szkolnych oraz wycieczek.

Szczycimy się tym, iż od 15 lat organizujemy szkolny konkurs recytatorski *Białobrzaska Jesień Poezji*, Gminny Konkurs Języka Polskiego pod patronatem Wójta Gminy Nieporęt, szkolne konkursy: Konkurs na Króla i Królowa Grzeczności, Mistrz Złotego Pióra, Mistrz Gramatyki, Mistrz Ortografii, Mistrz Kaligrafii, ekologiczny dla klas I-III „Ekoturniej”, konkurs na najładniejszą palmę wielkanocną i szopkę bożonarodzeniową. Uczniowie naszej Szkoły biorą

udział w konkursach: matematycznym „Kangur”, „Omnibus”, informatycznym „Animowana Kartka z wakacji” przyrodniczym, polonistycznym, fotograficznym, języka angielskiego oraz różnego rodzaju zawodach sportowych – gdzie zajmujemy premiowane miejsca.

Szkoła prowadzi działania mające na celu przygotowanie uczniów do uczestnictwa w kulturze poprzez: organizowanie koncertów, wyjazdy na lekcje muzealne, do kin i teatrów. Naszą chlubą są również Sejmiki Uczniowskie oraz debaty: Międzyszkolna Debata Ekologiczna” Odpadów mniej – Ziemi lżej”, sportowa „Sport w Gminie Nieporęt”; szkolne debaty na temat „ Nie wszystkie dzieci mają szczęśliwe dzieciństwo” , „Ty też możesz pomóc ofiarom Tsunami”, „ Co to jest patriotyzm?”), wydawanie gazetki szkolnej *Dzwoneczek*, organizowanie dyskotek, znaczne rozszerzenie oferty biblioteki szkolnej zarówno dla uczniów jak i nauczycieli. Uczniowie mieli możliwość spotkania się z ciekawymi ludźmi: Markiem Boguckim, Jolantą Fijałkowską, Mateuszem Kusznierewiczem, Katarzyną Łaniewską, Cezarem Morawskim, Przemysławem Saletą.

Współpracujemy z różnymi instytucjami: Radami Sołeckimi (szczególnie Radą Sołeca Białobrzegów), Jednostką Wojskową, Ośrodkiem Kultury w Białobrzegach. Dzięki sołectwom szkoła posiada pracownię komputerową oraz chodniki wokół budynku szkoły; dzięki współpracy z Jednostką uczniowie mogą korzystać z hali sportowej, boiska; żołnierze wielokrotnie pomagali w organizowaniu imprez szkolnych i środowiskowych, wykonywali również prace porządkowe. W latach 2002-2005 na terenie szkoły działał Białobrzegi Ośrodek Kultury, który wzbogaca ofertę edukacyjną, ponieważ organizował zajęcia i koła: informatyczne, teatralne, taneczne, plastyczne i sportowe. Od 2005 roku dzięki współpracy z Ośrodkiem Kultury w Nieporęcie, na terenie szkoły prowadzone są zajęcia: muzyczne, dziennikarskie, komputerowe i plastyczne. Z zajęć korzystają uczniowie z Ryni, Białobrzegów i Beniaminowa. Współpracujemy również ze Świetlicą Terapeutyczną w Ryni. Dzięki istnieniu tej placówki uczniowie pochodzący z rodzin patologicznych mają możliwość odrobienia lekcji pod kierunkiem instruktorów oraz zjedzenia posiłku. Współpraca z GOPS w Nieporęcie pozwala na sfinansowanie obiadów, zakup wyprawki szkolnej, podręczników w uczniom, którzy pochodzą z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Dużą pomoc otrzymujemy również z Parafii Rzymskokatolickiej w Białobrzegach, która corocznie organizuje zbiórkę pieniędzy, które przeznaczamy na zakup niezbędnych przyborów i podręczników dla uczniów, czasami też finansujemy jednodniowe wycieczki szkolne.

Agata Łukasiuk